

TELE PROGRAM
W gazecie kolorowy program TV

KURIER

Kwidzyński

KWIDZYN • PRABUTY • GARDEJA • SADLINKI • RYJEWO

TYGODNIK POWIATU
KWIDZYŃSKIEGO

NR 45/696

6.11.2004 R

cena 1,80zł (w tym VAT 7%)

UKAZUJE SIĘ OD 1991 r.

Dziennik Pomorski

Kwidzyn. Najlepsi policyjni strzelcy sięgnęli po broń

LUBIĘ ZAPACH PROCHU

W minioną sobotę Kwidzyn był chyba najbardziej bezpiecznym miastem w Polsce i nie chodzi tutaj wcale o prowadzoną w tym czasie Akcję "Znicz". Na jeden dzień do stolicy Dolnego Powiśla przyjechali najlepsi policyjni strzelcy, aby rywalizować o tytuł Indywidualnych i Drużynowych Mistrzów Polskiej Służby Mundurowych.

Indywidualnym Mistrzem Polski w strzelaniu z broni krótkiej został Janusz Skosolas z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

-Moje strzelanie zaczęło się dzięki mamie, która, gdy miałem osiem lat, zaprowadziła mnie na strzelnicę pneumatyczną - przyznał Janusz Skosolas. - Słuchając jej instrukcji oddałem wówczas pierwsze celne strzały, które rozpoczęły moją przygodę ze strzelactwem. Jednak dopiero praca w Policji spowodowała właściwy rozwój tego zainteresowania.

Skosolas podkreśla jednak, że strzelanie traktuje wyłącznie jako hobby. Oczywiście jest ono jednak związane z zawodem policjanta, ale na co dzień nie wykorzystuje swoich umiejętności.

-Policjanci generalnie rzadko stykają się z sytuacjami w których muszą użyć broni - mówi. - Dobrze jest jednak, jeśli w takich sytuacjach potrafią sobie poradzić ze stresem. Natomiast rywalizacja sporto-

wa to znakomity trening w oswojaniu ze stresem związanym z użyciem broni. Gdy uczymy się nad nimi i manipulować, to łatwiej

kich zawodów daje obywatelowi pewność, że policjant, który posługuje się bronią, i ma ją na co dzień przy pasku, umie się nią posługiwać i używać jej w sposób właści-

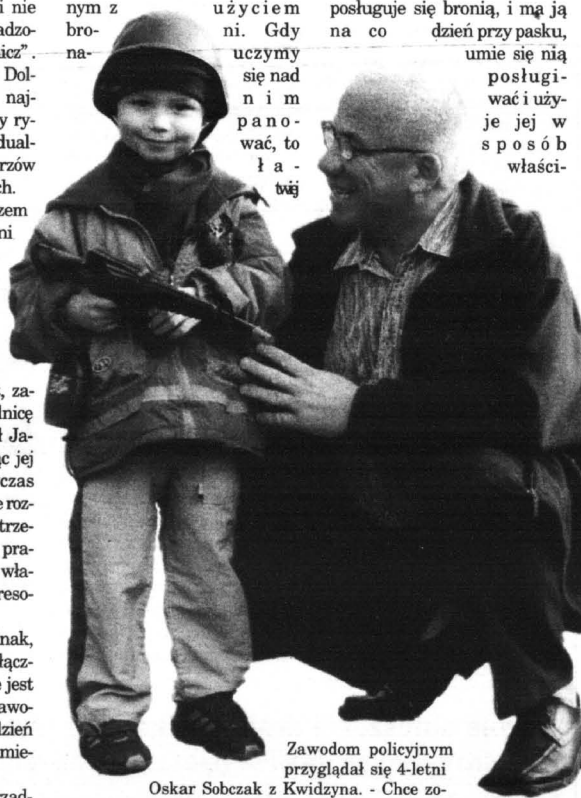
dów, Robert Hanas z Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. Według niego podobne zawody pozwalają na doskonalenie umiejętności strzelania.

- Każdy policjant powinien umieć strzelać, bo może to być potrzebne w jego codziennej pracy - mówi. - W moim przypadku jest to jednak połączenie obowiązku z przyjemnością. Strzelam już od wielu lat i jest to moja pasja. Choć wiąże się ona z moją pracą, to jednak nie traktuję strzelania jako obowiązków służbowych tylko jako rywalizację sportową. Strzelanie na służbie jest czymś zupełnie innym. Na szczęście nie musiałem i myślę, że nie będę musiał korzystać ze swoich umiejętności. Nie chciałbym strzelać do człowieka. Lubię mierzyć do tarczy, a nie do ludzi. Zresztą nigdy do nich nie strzelałem, więc trudno jest mi porównywać te sprawy.

Swoich umiejętności również nie musiała wykorzystywać Marzena Borkowska z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, która okazała się najlepsza wśród pań.

Jednym z faworytów tych I Ogólnopolskich Mistrzostw Służb Mundurowych w strzelaniu z broni krótkiej był Waldemar Rumiński z Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. Pytany o to, czy świadom swych umiejętności musiał kiedyś ich użyć, odpowiedział:

-Nie było nigdy takiej sytuacji i daj Panie Boże, żeby jej nie było. Daleki jestem od tego, choć gdyby doszło do takiej sytuacji, na pewno bym się nie zawałał. Użycie broni dla policjanta to jednak zawsze ostateczność, a życie przyniesie może różne chwile i sytuacje. (fox)



Zawodom policyjnym przyglądał się 4-letni Oskar Sobczak z Kwidzyna. - Chce zostać komandosem - powiedział nam jego tata Witold.

Fot. Mirosław Wiśniewski

poradzimy sobie w sytuacji realnego zagrożenia na ulicy. Myślę, że kultywowanie tradycji sportowych i organizacja ta-

wy w sytuacji, kiedy będzie musiał ją wykorzystywać.

Podobnego zdania jest I wice-mistrz kwidzyńskich zawo-

REKLAMA



W NUMERZE

Kupowanie w internecie

Jest coraz więcej oszustw podczas zakupów przez internet. Często zamiast zamówionego towaru klienci otrzymują w przesyłkach śmieci. Rozmawiamy o tym z Grzegorzem Szwedem, naczelnikiem poczty w Kwidzynie.

STR. 4

W radiu i w Kurierze



Czy muzyka łagodzi obyczaje, czego i w jakich sytuacjach słuchają kwidzyńianie - o tym m.in. rozmawialiśmy w piątkowej audycji radia PM. Gościem był Jarosław Golder, dyrektor szkoły muzycznej.

STR. 5

O prabuckim szpitalu

Nowy dyrektor prabuckiego szpitala zamierza pozbyć się kilku budynków, by zmniejszyć koszty utrzymania placówki. Nie ma bowiem szansy na zwiększenie przychodów.

STR. 6

AUTO-SERWIS ALARMY

- elektromechanika
- akumulatory
- tłumiki
- hamulce
- układy kierownicze
- zawieszanie
- immobilizery, blokady - AUTORYZACJA
- zamki centr., szyby elektr.
- radia, głośniki, anteny - MONTAŻ GRATIS!
- radia "CB", antyradary
- czujniki parkowania
- bagażniki, haki holownicze

RATY SUPERCENY!

AUTO SYSTEM zapraszamy: pn. - pt.: 9 - 17
 Kwidzyn-MAREZA, ul. Długa 39a, tel. 279 72 82

TELE TAXI PROMOCJA
 0 800 124 444
96 615 ZŁ
 KURS MIEJSKI
 LUB NA KARTĘ RABATOWĄ
 NA TERENIE MIASTA DOJAZD GRATIS
 PRZY WYJAZDACH ZA MIASTO DO 50% RABATU

str. 9

ISSN 1232-0099

KRONIKA POLICYJNA

KRADZIEŻE I WŁAMANIA

Kwidzyn. Włamano się do pomieszczenia gospodarczego przy ul. Długiej. Złodziej dostał się do niego bardzo szybko; przeciął metalową siatkę, która okalała teren rozdzielni prądu. Wszedł do znajdującego się tam magazynu. Zabrał dwie kolumny wyłącznika o mocy 15.000V. Straty wyceniono na 1000 zł.

Kwidzyn. Włamanie do mieszkania przy ul. Bema. Złodziej dostał się do środka na tzw. pasówkę, czyli przy pomocy dorobionego wcześniej klucza. Otworzył nim drzwi wejściowe. Nie znalazł cennych przedmiotów, zabrał jedynie dokumenty mieszkańców..

Trzciano (gm. Ryjewo) – Kwidzyn. Policjantom udało się odnaleźć skradziony samochód. Opel omega zginął dzień wcześniej z parkingu na ul. Wschodniej w Kwidzynie. Funkcjonariusze znaleźli go w Trzcianie koło Ryjewa.

ZDARZYŁO SIĘ NA DRODZE

Kwidzyn. 2Samochód podróżujący 22-latką. Mężczyzna przechodził po pasach przez ulicę Braterstwa Narodów. Trwają poszukiwania kierowcy, bowiem uciekł on z miejsca wypadku. 22-letni mieszkaniec Kwidzyna trafił do szpitala w Kwidzynie. Ma urazy brzucha.

Rakowiec (gm. Kwidzyn). Na drodze z Rakowca do Rakowic doszło do wypadku. Fiat 126p, którym jechali dwaj mieszkańcy Prabut uderzył w drzewo. Obaj są potłuczeni, trafili do

szpitala w Kwidzynie. Policja ustala, co było przyczyną tego wypadku.

PALIŁO SIĘ

Półko (gm. Prabuty). Wybuchł pożar w kuchni w jednym z mieszkań wielorodzinnego budynku. Ugasili go strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Prabutach. Straty wyceniono na ok. 2 tys. zł. Przypuszcza się, że przyczyną pożaru było zwarcie w urządzeniu zasilającym telefon.

Gurcz (gm. Kwidzyn). Paliło się w zakładzie produkcyjnym Polima SA. Pożar wybuchł w ciągu wentylacyjnym, ogień zajął pyły, które powstają w wyniku produkcji.

Strażacy ochotnicy z Pastry i Tychnów oraz zawodowcy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kwidzynie gasili ogień przez ponad 2 godziny. Całkowicie zniszczona jest instalacja wyciągowa. Straty są znaczne - ok. 50 tys. zł.

(ad)

NA RATUNEK

Sypanica (gm. Prabuty). Kobieta próbowała popełnić samobójstwo. Weszła na dach piętrowego budynku. Zaalarmowani przez sąsiadów strażacy przez ponad godzinę próbowali odwieść ją od tego zamiaru. Udało im się wejść do drabiny na dach i bezpiecznie sprowadzić kobietę na ziemię.

W tej niecodziennej akcji uczestniczyli członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej z Sypanicy i Prabut.

(ad)

REKLAMA

Warto wiedzieć Znakowanie rowerów

Kradzieże rowerów są prawdziwą plagą o każdej porze roku. Warto zatem przygotować się na taką sytuację, aby potem, gdy pojazd zginie, policja mogła łatwiej go znaleźć i, co bardzo istotne, ustalić jego właściciela. Często bowiem funkcjonariusze odzyskują skradzione rowery, ale nie są w stanie ustalić, do kogo one należą, brakuje bowiem na nich jakichkolwiek znaków identyfikacyjnych.

Jak oznakować rower? Najlepiej udać się do Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie przy ul. Kościuszki 30, gdzie znaki identyfikacyjne umieszczane są na pojeździe za darmo. We własnym zakresie należy oznakować go w niewidocznym miejscu (np. nanieść swoje inicjały lub znane sobie znaki na siodełku, ramie, przerzutkach). Warto też włożyć kartę ze swoimi danymi do wnętrza kierownicy, ramy, czy siodełka. Należy zrobić zdjęcie roweru. Policjanci radzą również, by przechowywać kartę gwarancyjną w mieszkaniu, a nie w schowku wraz z rowerem.

Oczywiście najważniejsze jest dobre zabezpieczenie rowe-



Rowery można bezpłatnie oznakować w KPP Kwidzyn. Na zdjęciu Janusz Spryszyński

ru przed kradzieżą. Nie można stawiać go nawet na chwilę na korytarzu, czy przed domem bez dozoru. Należy przypiąć go np. do słupa ogrodzeniowego, metalowej ławki, trzepaka, czy kraty. Pozostawiając pojazd w piwnicy warto sprawdzić, czy drzwi i okna w pomieszczeniu są solidnie

zamknięte.

Ważny jest też moment zakupu roweru. Chodzi o to, by nabywać go ze sprawdzonego źródła, można bowiem stać się posiadaczem kradzionego pojazdu. W umowie kupna – sprzedawca powinien być zapisane sprawdzone dane sprzedawcy.

(ad)

To się przyda

W razie czego dzwoń na policję

Policjanci apelują o zgłoszenie im wszelkich nieprawidłowości. Na policyjny telefon zaufania, który w tym celu uruchomiono, dzwoni coraz więcej mieszkańców. Dzięki informacjom od nich udało się zapobiec wielu przestępstwom, złapać sprawców na gorącym uczynku. Informacje nagrywane są na taśmie, którą odsłuchuje komendant powiatowy policji. Dzwoniąc nie trzeba się przedstawiać. Dzięki anonimowej informacji od mieszkańca udało się np. zatrzymać jadącego uli-

camy Kwidzyna pijanego kierowcę, który wioził kilkumiesięczną bliźnięta. Uciekał przed ścigającym go patrol. Także informacja z policyjnego telefonu zaufania przyczyniła się do udaremnienia kilku kradzieży.

Od kilku tygodni jest to też telefon antykorupcyjny. Są już pierwsze zgłoszenia, jedną ze spraw policja się już zajęła. Justyna Szczygieł, rzeczniczka kwidzyńskiej policji, podkreśla, że zdecydowana więk-

szość zgłoszeń to wiarygodne i bardzo przydatne informacje.

Nadal aktualne są alarmowe telefony na policję. Od niedawna można dzwonić na nie anonimowo.

261 9000 – policyjny telefon zaufania

997 – numer alarmowy z aparatu stacjonarnego

112 – numer alarmowy z telefonu komórkowego.

Wszystkie czynne są całą dobę.

(ad)

REKLAMA

ZŁOMOWANIE

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA
DO WYREJESTROWANIA W
DZIAŁ KOMUNIKACJI
ODBIÓR WŁASNYM
TRANSPORTEM,
UPRZĄTNIEMY INNY ZŁOM
KWIDZYN GÓRKI

200386

Zatrudnię panie

w przetwórstwie rybnym
z aktualna książeczka
zdrowia
tel. 279 18 68

20021704

Nekrologi i kondolencje

z 50% upustem

Zapraszamy
do Biur Ogłoszeń



Twoje ogłoszenie drobne w kontrze wyróżni się spośród innych, jeśli wyślesz je SMS-em

Aby złożyć ogłoszenie drobne wyślij SMS na nr 3232 (koszt wysłania zwykłego SMS w Twojej sieci). W treści wpisz:

gr.kod rubryki: tresc ogłoszenia

Przykład:

gr.1: MIESZKANIE O POWIERZCHNI 70m2, PROSZE DZWONIC PO GODZ. 20, tel. xxx-xx-xx

W odpowiedzi otrzymasz SMS z kodem aktywującym ogłoszenie. Kod lub całą treść SMS prześlij (np. poprzez funkcję przekaż) na numer 7916.

Całkowity koszt SMS to 3,66 PLN (w tym VAT).

Liczba znaków w SMS wraz z interpunkcją i kodami nie może przekroczyć 160 znaków.

Twoje ogłoszenie zostanie zamieszczone w najbliższym możliwym terminie.

KODY RUBRYK - OGŁOSZENIA SMS

1 SPRZEDAM MIESZKANIE	10 GARAZE	19 RÓŻNE
2 KUPIĘ MIESZKANIE	11 MOTORYZACYJNE SPRZEDAŻ	20 NAUKA
3 MAM DO WYNAJĘCIA	12 MOTORYZACYJNE KUPNO	21 PRACA
4 POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA	13 MOTORYZACYJNE USŁUGI	22 USŁUGI
5 ZAMIANA	14 SPRZĘT ROLNICZY	23 KREDYTY I UBEZPIECZENIA
6 DOMY	15 ARTYKUŁY ROLNICZE	24 ZDROWIE
7 NIERUCHOMOŚCI	16 ZWIĘZETA	25 MATRYMONIALNE
8 LOKALE	17 KUPNO	26 TURYSTYKA
9 DZIAŁKI	18 SPRZEDAŻ	27 ZGUBY

Kwidzyn. Policyjne seminarium o zapobieganiu

Przestępcy bardziej bezwzględni

Co dał prewencyjny program "Bezpieczny trójkąt" i jak kwidzynie oceniają pracę policji – temu m.in. poświęcone było piątkowe seminarium, które zorganizowała Komenda Powiatowa Policji w Kwidzynie.

Naukowcy i praktycy opowiadali o roli mediów w tworzeniu pozytywnego wizerunku policji, o tym, czemu służą i jak powstają badania opinii społecznej, a także jak Polacy oceniają administrację publiczną.

CO ROBI POLICJA?

Najpierw jednak Sławomir Suski z KPP w Kwidzynie wyjaśnił jak działa "Bezpieczny trójkąt". Program ten, ogólnie mówiąc, zakłada współdziałanie trzech elementów: samorządu, społeczeństwa i policji. Cel jest oczywisty – by żyło się nam bezpieczniej.

Dlatego wśród uczestników seminarium nie zabra-



Alina Kietrys, wiceprezes Rady Gdańsk, mówiła m.in. o potrzebie utrwalania pozytywnego wizerunku policji w mediach. Podkreślała, że szczególnie zobowiązane są do tego lokalne gazety i rozgłośnie.

kło wójtów, burmistrzów, a także dyrektorów szkół, bowiem realizując program policjanci bardzo ściśle współdziała z nauczycielami i uczniami.

-Przestępcy są coraz bardziej bezwzględni i agresywni wobec ofiar, nie cofają się przed użyciem broni palnej i innych niebezpiecznych narzędzi. W zaskakującym tempie rozwija się przestępczość zorganizowana, a także ta związana z narkobiznesem – Sławomir Suski wymieniał współczesne zagrożenia. – Znacznie rozmiary osiąga też przestępczość gospodarcza. Coraz więcej, także w Kwidzynie, jest włamań, kradzieży i napadów. Musimy się przed tym bronić. Dlatego m.in. powstał program "Bezpieczny trój-



Wkładom przysłuchiwali się m.in. studenci Wyższej Szkoły Zarządzania.

kat". Częściowo korzysta on z amerykańskich doświadczeń w tej dziedzinie. Chodzi o szeroko rozumiane współdziałanie policji ze społeczeństwem.

S. Suski mówił, co w ramach "Bezpiecznego trójkąta" robi policja, by zapobiec przynajmniej niektórym z tych zagrożeń.

-By lepiej komunikować się z mieszkańcami, uruchomiliśmy całodobowy anonimowy telefon zaufania 261 9000, na który można zgłaszać sygnały o podejrzanych sytuacjach. To doskonale się sprawdza – mówił S. Suski. Wśród sukcesów działań prewencyjnych w powiecie kwidzyńskim wymienił zlikwidowanie plagi włamań i ukrócenie kradzieży przez kieszonkowców.

JAK POWSTAJĄ SONDAŻE?

Uzupełnieniem konferencji były prelekcje gości. Alina Kietrys, wiceprezeska Rady Gdańsk, tłumaczyła, jak się z mechanizmami utrwalania pozytywnego wizerunku policji w mediach.

Ciekawy wykład wygłosił

Na marginesie

Alina Kietrys, wiceprezeska Rady Gdańsk, uczestniczka policyjnego seminarium w Kwidzynie, tak usprawiedliwiała swoje kilkunastominutowe spóźnienie.

-To wynika z bardzo sprawnego działania naszej policji. Na drogach było tak dużo posterunków, że nie można było jechać szybciej. Płacenie mandatów nie należy do moich ulubionych zajęć. Bardzo przepraszam za to spóźnienie – powiedziała A. Kietrys.

dr hab. Mirosław Szreder, dziekan Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego. Mówił o "Roli sondażowych badań opinii społecznej i właściwej interpretacji ich wyników". Słuchacze mieli okazję dowiedzieć się, jak przeprowadzane są sondaże (m.in. OBOP, czy CBOS), które bardzo często są ilustracją informacji prasowych i telewizyjnych. Szczególnie ważne są przed wyborami, określają bowiem preferencje polityczne obywateli. Znaczył również, że odpowiednio zadane pytanie wybranej tzw. reprezentatywnej grupie ludzie pozwalają poznać społeczeństwo. Jako przykład podał pytanie sondażowe: "Jak pan/pani sądzi, ile obecnie przeciętnie miesięcznie, zarabiają ludzie pracujący w następujących zawodach lub pełniących określone funkcje, a ile, pana/pani zdaniem, powinny zarabiać te osoby?" Pytanie to zadawano co roku od 1994 do 2004 roku.

-Odpowiedzi wiele mówią o tym, jak obywatele cenią do poszczególnych profesji. Na przykład w tym roku uznali, że policjant zarabia 2194 zł, a powinien 3244 zł, czyli ponad tysiąc więcej – mówił M. Szreder.

Wyższa Szkoła Zarządzania, w siedzibie której odbywało się seminarium, niedawno przeprowadziła wraz z policją badanie wśród kwidzyńców. W ankiecie studenci pytali m.in. o opinię na temat pracy kwidzyńskiej policji. Większość wypowiedziała się pozytywnie na ten temat.

-Naszym zadaniem jest

taka współpraca ze społeczeństwem, by poziom bezpieczeństwa był jak najwyższy. Dialog, jaki wypracowaliśmy z samorządem, doskonale się sprawdza – podkreślił mł. insp. Jarosław Jędrzejczyk, komendant powiatowej policji w Kwidzynie.

(ad)

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski



Jak bada się opinię publiczną – o tym mówił dr hab. Mirosław Szreder, dziekan Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego.

Rektor odchodzi

Policyjne seminarium, które odbywało się w piątek w auli Wyższej Szkoły Zarządzania, było ostatnim oficjalnym spotkaniem, w którym dr hab. Krystyna Strzała, uczestniczyła jako rektor WSZ.

-Moja kadencja kończy się ostatniego października, w niedzielę – powiedziała K. Strzała. – Od 1 listopada na tym stanowisku zastępuje mnie pan dr Henryk Roeding.

Więcej na ten temat – za tydzień

POWIATOWE OBRADY

Wystąpili z Żuław

Rada Powiatu Kwidzyńskiego zdecydowała, że powiat wystąpi ze Stowarzyszenia Żuław. To efekt kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej, która wystosowała do zarządu powiatu tzw. wytyk. Nieprawidłowość polega na tym, że powiat nie angażował się w działania stowarzyszenia, czyli nie realizował uchwały o przynależności, mimo że regularnie płacił składki.

O wstąpieniu do stowarzyszenia, które skupiało okolice powiaty, którym zależało na rozwoju Żuław i okolic, zdecydowano w 1998 roku. Teraz radni uznali, że przynależność do niego nie przyda się powiatowi kwidzyńskiemu głównie dlatego, że przestało ono prężnie działać.

-Ta działalność zanikła, gdy Romuald Drynko przestał być starostą nowodworskim, bo to w Nowym Dworze Gdańskim jest stolica Żuław i to ten powiat był najaktywniejszy – stwierdził starosta Leszek Czarnobaj.

Podjęto uchwałę o wystąpieniu.

-Przynależność do kompani bytów martwych nie przynosi nam chwały. Trzeba się z tego wycofać – podsumował sprawę Jerzy Godzik, przewodniczący rady.

Inwestycje

Po raz kolejny uzupełniono wieloletni plan inwestycyjny powiatu na lata 2004 – 2011. Oto niektóre zmiany.

-Zdecydowano się zmodernizować odcinek drogi Kwidzyn – Pierzchowice od skrzyżowania drogi wojewódzkiej do Trzciana.

-Zrezygnowano z utworzenia obiektów dydaktycznych przy mającym powstać boisku dla Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3. Boisko zostanie zbudowane, ale dodatkowe obiekty okazały się zbędne. Ich rolę pełnić będzie centrum kształcenia powstające przy ZSP nr 3.

(ad)

REKLAMA

BIURO RACHUNKOWE "DEKRET"
CERTYFIKAT MINISTRA FINANSÓW
NAWIAZE WSPÓŁPRACĘ Z SOLIDNYMI
PRZEDSIĘBIORCAMI
SIEDZIBA OD LISTOPADA 2004 NA
UL. CHOPINA 26 W KWIDZYŃNIE

200219

ZOSTAŃ WOLONTARIUSZEM

Kwidzińskie koło chorych na stwardnienie rozsiane pozyskuje osób, które zechciałyby pomóc dotkniętym tą chorobą. Jeśli ktoś chciałby zostać wolontariuszem i wspierać rozmową, towarzyszeniem kilku najbardziej chorych członków koła – może zgłaszać się do Iwony Rybickiej, pielęgniarki ze stacji socjalnej joannitów w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Grudziądzkiej, tel. 646 16 26.

SAMOTNEMU OJCZU

Teofilowi Gostumskiemu z Rakowca i jego trzem córkom trzeba pomóc. Mężczyzna sam wychowuje dzieci, jest na rencie. Prawdopodobnie czeka go eksmisja, nie stać go na opłaty.

- Bardzo potrzebuję butli gazowej, nie mam ciepłej wody, i ubrań dla dziewczynki, a także żywności – mówi Teofil Gostumski.

Jego córki są w wieku 10, 8 i 7 lat. Wszystkich, którzy chcieliby wesprzeć rodzinę Gostumskich, prosimy o kontakt z redakcją „Kuriera”, tel. 261 90 24, lub kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl. O sygnały prosimy także tych, którzy chcieliby zatrudnić Teofila Gostumskiego (ze względu na chorobę serca nie może on jednak wykonywać ciężkiej fizycznej pracy).

SERCE DLA MARCINA

Trzyletni Marcin Madej z Kwidzyna ma wadę serca i płuc. Od urodzenia mieszka w szpitalu. Jego historię opisałyśmy w 43 numerze „Kuriera”.

By miał szansę na powrót do domu i normalne życie, potrzebny jest przeszczep serca.

Tej operacji chce się podjąć szpitala w Filadelfii. Rodzice chłopca muszą zbierać na to co najmniej 100 tys. dolarów. Akcję zbiórki pieniędzy zorganizował i prowadzi Marek Kościukiewicz z zespołu De Mono. Znany muzyk dowiedział się o Marcinie całkiem przypadkowo. Jego teściowa odwiedzała kogoś w Centrum Zdrowia Dziecka, gdzie leży chłopiec. Polubiła go. Tak się zaczęło. Namówił do pomocy innych artystów, założył stronę internetową www.sercedlamarcina.pl

Oto numer konta, na który można wpłacać pieniądze:
WKB XVII O/Warszawa – 061 090 175 300 000 001 028 798 34

W przypadku wpłat przez internet należy podać adres mamy Marcina: Joanna Mateja, ul. Warszawska 3/5 82-500 Kwidzyn

To się nadaje do prasy

Ta rubryka jest dla tych, którzy nie mogą sami rozwiązać ważnego dla nich problemu. Coś cię denerwuje, utrudnia życie? Opowiedz o tym reporterowi „Kuriera...” Napiszemy o tym, spróbujemy pomóc. Wystarczy do nas zadzwonić – tel. 261 90 25, napisać – Kwidzyn, ul. Chopina 26, lub przysłać maila – kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl

Prosimy o podanie tel. kontaktowego lub adresu.



Operacja, która Marciniowi Madejowi pozwoli normalnie żyć, kosztuje ok. 100 tys. dolarów.

Kwidzyn. Ryzykowne zakupy przez internet**Poczta to tylko pośrednik**

Rozmawiamy z Grzegorzem Szwedem, naczelnikiem Obwodowego Urzędu Poczty w Kwidzynie.

- Często klienci odbierający na poczcie lub u listonosza paczkę z zamówionym w sklepie internetowym towarem, zanim zapłacą, chcą sprawdzić, co jest w środku. Czy możliwe jest komisyjne otwarcie przesyłki?

- To niemożliwe. Poczta to tylko pośrednik między nadawcą a odbiorcą. Naszym obowiązkiem jest dostarczyć przesyłkę w terminie pod wskazany adres i w nienaruszonym stanie. Jeśli wszystko jest w porządku, to klient, by ją dostać, musi zapłacić żadaną przez nadawcę kwotę. Nie odpowiadamy za to, co jest w środku. Dotyczy to zresztą wszystkich przesyłek, nie tylko z internetowych sklepów.

- Jeśli odbiorca odbierze paczkę, zapłaci, a po jej otwarciu stwierdzi, że nie dostał tego, co zamawiał, czy może liczyć zwrot pieniędzy od poczty?

- Bezpośrednio nie. Musi jak najszybciej zawiadomić policję. Gdy ma dowód, że zamówił nie to, co dostał, policja i prokuratura ma uprawnienia, i często z nich korzysta, by nakazać poczcie zatrzymanie wpłaconych pieniędzy. Wówczas nie wysyłamy ich do nadawcy paczki. Jest szansa więc, by je odzyskać. Zresztą i tak przez jeden dzień wpłacona kwota jest u nas na poczcie.

REKLAMA



-Jeśli w przesyłce z internetowego sklepu klient otrzymuje nie to, co zamówił, może powiadomić policję. Poczta nie odpowiada za zawartość przesyłek. Chyba że opakowanie zostało naruszone – mówi Grzegorz Szwed, naczelnik Obwodowego Urzędu Poczty w Kwidzynie.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Tak więc szanse są. Jednak udowodnieniem nadawcy oszustwa zajmują się organy ścigania, a nie poczta.

- Jeśli klient otrzyma przesyłkę przez firmę kurierską?

- Wtedy jest trudniej, bo policja musi szukać tej firmy. Do poczty dotrze łatwiej, bo zawsze jesteśmy na miejscu, nie odjeżdżamy natychmiast samochodem, jak kurierzy. Mnie też oszukano w ten sposób. Zamówiłem przez internet, niezbyt cenny na szczęście, towar, a dostałem coś innego. Aby odzyskać pieniądze, musiałbym założyć

nadawcy sprawę cywilną. Dałem spokój.

- W jakiej sytuacji klient może zażądać tzw. komisijnego otwarcia paczki, np. przez listonosza, przed zapłaceniem za nią?

- Tylko wtedy, gdy opakowanie przesyłki zostało naruszone. Wówczas, gdy klient uzna, że zawartość się zgadza, decyduje się płacić, lub odmawia jej przyjęcia. W takim przypadku sporządzamy specjalny protokół i zwracamy się w tej sprawie do nadawcy zgodnie z obowiązującymi procedurami.

(ad)

PROMOCJA WIOSENNA KREDYTY:

**HIPOTECZNE-
budowa, remont,
zakup, dowolny cel**

-bez wpłaty wstępnej
-bez prowizji bankowej
-bez wyceny nieruchomości

**KONSOLIDACYJNE-
na spłatę innych mniej
korzystnych kredytów**

**GOTÓWKOWE-
bez poręczycieli**

KWIDZYN, ul. Chopina 26
(dawny budynek Policji)
pokój 208 II piętro
tel. (055) 645 72-02, 645 70-00
lub 0508 175 373

BUDUJESZ-REMONTUJESZ

„DOMIS”

**KRZYSZTOF
WNĘTRZAK**

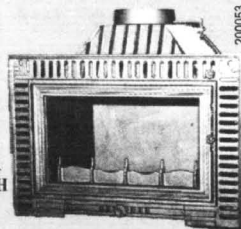
- KOMINKOWE WKŁADY WODNE do C.O i ciepłej wody, (wykonanie, montaż)

- MONTAŻ INSTALACJI GRZEWCZYCH, WODNO-SANITARNYCH, ELEKTRYCZNYCH I GAZOWYCH,

- ADAPTACJA I MODERNIZACJA POMIESZCZEŃ MIESZKALNYCH

- BEZPŁATNE DORADZTWO TECHNICZNE

SADLINKI ul. Jaskminowa 2
tel. (055) 275 73 74, 608 457 830

**Wirtualne oszustwa**

Mnożą się oszustwa podczas zakupów w internetowych sklepach. Jak informuje Justyna Szczygieł, rzecznik kwidzińskiej policji, wszystkie zgłoszone ostatnio przez kwidzińszczanin dotyczą aukcji Allegro. Oto przykłady z ostatnich tygodni.

Mieszkanka Kwidzyna, zamiast zamówionego samochodowego radia wartego 1000 zł, otrzymała w paczce... dwie rolki papieru toaletowego i worek ziemi. Inny mieszkaniec zamówił na Allegro telefon komórkowy, najnowszy model nokia wart 1400 zł. Otrzymał aparat, ale zupełnie inny, wręcz zabytkowy model. Takie duże sprzedawano wiele lat temu, gdy komórki dopiero wchodziły na polski rynek.

Ktoś inny zamówił radiomagnetofon. Wpłacił 1300 zł. W paczce, którą odebrał na poczcie, były jedynie kawałki gruzu.

W radiu i w Kurierze. Muzyka łagodzi obyczaje Ja tego słuchać nie muszę



Oprócz muzyki poważnej, Jarosław Golder, dyrektor kwidzińskiej szkoły muzycznej, najchętniej słucha polskiego rocka lat 80. – Na tym się wychowałem – mówi.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Gościem piątkowej audycji „W radiu i w Kurierze” był Jarosław Golder, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kwidzynie. Publikujemy fragmenty rozmowy, jaką przeprowadziliśmy z nim na antenie.

Mieszkańcy Kwidzyna, których pytaliśmy o to, czy muzyka łagodzi obyczaje, stwierdzali, że nie wszystkie jej gatunki. Jako muzykę „nie łagodną” wymieniali np. hip-hop. Co pan na to?

–Zupełnie się z tym nie zgadzam. Uważam, że każdy rodzaj muzyki łagodzi obyczaje. Zależy co kto lubi. Szanuję każdy rodzaj muzyki. Nie przeszkadza mi, jeśli ktoś słucha hip-hopu, czy disco polo. Przeszkadza mi natomiast, gdy ja muszę tego słuchać razem z tym kimś, np. na osiedlu, gdy z czyjegós okna dobiegają głośne dźwięki.

Jakiej muzyki słuchają pana uczniowie?

–Niezbyt dużo wiem na ten temat. Jeśli chodzą ze słuchawkami na uszach, zawsze pytam, czego słuchają. Rzadko zdarza się, że jest to muzyka poważna. Jest to też hip-hop. Jednak wiem, że nie lubią muzyki agresywnej, z wulgaryzmami. Regularnie bowiem organizujemy w szkole dyskoteki i młodzież wybiera na nie muzykę rockową, ale w dobrym wydaniu.

Czy muzyka poważna ma swoje przeboje?

–Oczywiście. Wielu słuchaczy być może nie zna tytułów utworów, czy ich kompozytorów, ale melodię kojarzy. Przebojów jest bardzo dużo, np. walc „Nad pięknym

modrym Dunajem”, to chyba znają wszyscy, „Ave Maria” Schuberta, „Bolero”.

W szkole muzycznej uczy pan młodzież nie tylko grania muzyki, ale także jej słuchania. Na czym to polega?

–Organizujemy wiele koncertów, nie tylko poważnej. Można u nas posłuchać utworów rozrywkowych, także jazzu, rock and rolla. Nasi uczniowie wykonują każdy z tych gatunków. Jednak muszą oni przyjść do sali koncertowej, umieć się odpowiednio zachować, ubrać do występu. Tego uczymy, to jest kultura muzyczna obowiązująca uczniów szkoły muzycznej.

Od siódmego roku życia gra pan na skrzypcach. Dlaczego wybrał pan taką drogę?

–Do przedszkola przyszła pani ze szkoły muzycznej i przeprowadzała przesłuchania. Stwierdziła, że jestem uzdolniony. Postanowiła powiadomić moich rodziców, że powinienem uczyć się muzyki. Moi rodzice nie są muzykami i skrzętnie posłuchali

sugestii tej pani. I tak zaczęłam naukę w szkole muzycznej w Bytomiu. Po ósmej klasie większość moich kolegów odchodziło od muzyki do innych zawodów, bo mówiło się, że z tego chleba nie będzie. Rodzice pytali mnie wówczas, czy chcę dalej się uczyć. Uznałem, że skoro zajmowałem się tym osiem lat, ćwiczyłem, nie grałem z kolegami w piłkę, bo musiałem grać na skrzypcach, nie mogę tego zmarnować. Zostało mi to do dzisiaj i myślę, że nigdy tego nie porzucę.

(ad)

Personalia

Jarosław Golder
Wiek: 33 lata
Rodzina: żona i 2-letnia córka.

Miejsce zamieszkania:
Kwidzyn.

Wykształcenie: altowiolinista, skrzypek, Akademia Muzyczna w Gdańsku.

Praca: dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Kwidzynie.

Hobby: wędkarstwo.

Audycja w piątek

„W radiu i w Kurierze” to audycja, którą wspólnie przygotowują i prowadzą reporterzy „Kurierza Kwidzińskiego” i kwidzińskiego radia PM. Można jej słuchać w każdy piątek po godz. 13. Zapraszamy do niej gości, ekspertów, którzy komentują temat, jakiemu poświęcamy program, o opinie prosimy też mieszkańców Kwidzyna. Co tydzień w „Kurierze” publikujemy relację z audycji.

Audycji „W radiu i w Kurierze” słuchaj w najbliższy piątek o godz. 13 w radiu Power Music FM (częstotliwość 88,6). W tym tygodniu rozmawiać będziemy o wychowaniu dzieci. Gościem audycji będzie psycholog z Poradni Psychologicznej – Pedagogicznej w Kwidzynie. Jeśli chcesz zabrać głos na ten temat – zadzwoń do radia, tel. 2790055, 261 52 89. Możesz też przekazać swoje uwagi reporterowi „Kurierza” – od dzisiaj, tel. 261 90 24.

Relacja z audycji – za tydzień w „Kurierze”.

ZDANIEM MIESZKANCÓW

Czego słuchasz?

Zapytaliśmy mieszkańców Kwidzyna, jakiej muzyki słuchają. Ich wypowiedzi można było posłuchać na antenie radia PM w audycji „W radiu i w Kurierze”.

NAJLEPSZY JEST ROCK

Piotr Czajka,
sprzedawca
w sklepie
muzycznym



Słucham muzyki rockowej, dobrej, takiej, która mnie odpręża, która coś mi daje. Uważam, że muzyka rockowa oddaje wszystko to, co najlepsze na tym świecie. Można powiedzieć, że wysłałem ją z mlekiem mamy. Muzyka jest ze mną przez osiem godzin w pracy, bo taki jest mój zawód. Natomiast w domu, w sobotę po południu, spędzam trzy godziny na czytaniu książki i słuchaniu muzyki. Nie każda muzyka

NAJLEPSZA CZARNA

Sebastian Psuja
sprzedawca
w sklepie
fotograficznym



Słucham naprawdę najróżniejszej muzyki. Lubię i spokojniejszą, czarne rytmy, i niektóre najnowsze przeboje, a także trochę mniej popularne utwory. Trudno jednoznacznie sprecyzować. Jeśli jednak mam wskazać jakiś konkretny nurt, to byłaby raczej czarna muzyka. Słucham raczej dla relaksu. Gdy czytam, rozmawiam z dziewczyną, lubię, gdy w tle słychać coś miłego. To dla mnie ważne,

PRZYSZŁA Z ZACHODU

Jan Pecka,
urzędnik



Wychowałem się na przełomie lat 50. i 60. Trudno było wtedy o dobrą muzykę. W radiu emitowano wówczas jedynie słuszną muzykę. Jednak życie toczyło się swoim torem i nowe trendy z Zachodu jakoś trafiały do młodzieży. Jednak ta muzyka była wówczas uważana za nieprawomyślną. Jednak, jak wiadomo, to co zakazane smakuje najlepiej. Byli ludzie w Polsce, którzy próbowali ją jakoś przemycać. To była muzyka jazzowa. Wtedy mogliśmy słuchać tylko jednej rozgłośni, która nadawała brytyjską i amerykańską muzykę. Największe przeboje nadawała w nocy. Jednak nasze władze ciągle je zagłuszały. Docierały do nas też płyty, bardzo drogie, przywozili je marynarze, albo młodzież polonijna, która do Polski przyjeżdżała na staż, czy wakacje. Takie były początki mojej fascynacji muzyką.

CHĘTNI NA TRĄBCE

Eugeniusz Kiziński,
muzyk



Taki mam zawód, że słucham określonej muzyki. I właściwie nie wychodzę poza jej ramy. Jestem trębaczem i słucham głównie muzyki bigbandowej. Mam jej dużo, i materiałów wykonawczych, i do słuchania. Właśnie teraz pracuję nad utworami, których aranżacje dostałem od znajomego zza granicy. Będzie je grał mój zespół Combo Juniors Band. Chuck Mangione jest moim ulubionym muzykiem, ideałem trębacza. Słucham też muzyki klasycznej, ale przede wszystkim tę, w której jest przewaga instrumentów dętych, szczególnie blaszanych, np. Verdiego, ale także polskiej, np. Moniuszki.

Jeśli chodzi o muzykę popularną, aktualne przeboje, które słyszę w radiu, to nie mam nic przeciwko nim. Jednak nie za bardzo idę z duchem czasu w tej dziedzinie. Nie wiem nawet, jakie nurty w tej chwili królują. Lubię jednak posłuchać każdej muzyki, byle byłaby w dobrym wykonaniu.

HIP-HOP NIE ŁAGODZI

Bartosz Zieliński
uczeń



Słuchamy tego, co jest na topie. W radiowęźle puszczamy się nie dawać np. techno. Czy muzyka łagodzi obyczaje? Nie każda. Taka ostra, jak np. hard rock, na pewno nie. Może wywoływać agresję. Podobnie jest z hip – hopem, bo

Mariusz Ryfa
uczeń



my taką muzykę, jaka podoba się nauczycielom i uczniom. Sta w wielu utworach, szczególnie polskich, jest za dużo wulgaryzmów. Pop, łagodny rock, czy jazz jest bezpieczny. Miły dla ucha.

Plan restrukturyzacji szpitala Oddać niepotrzebne

- Zapoznałem się z obecną sytuacją szpitala. Jest alarmowa, można nawet powiedzieć, że krytyczna. Jednak Urząd Marszałkowski, który jest właścicielem placówki, widzi szansę poprawy. W przyszłym roku chcę zbilansować koszty z przychodami, a długi powoli spłacać - mówi Andrzej Kałużny, nowy dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Prabutach. Wraz z zmianą na stanowisku dyrektora, wprowadzono program restrukturyzacji. Jedną z szans poprawy sytuacji byłoby zwiększenie przychodów. Jednak warunkiem jest zwiększenie kontraktu przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Ta możliwość nie wchodzi jednak w grę. Są nawet obawy, że szpital może dostać mniejszy kontrakt niż w tym roku. Inną możliwością poprawy kondycji placówki jest obcięcie kosztów.

- Okazuje się, że 70 proc. kosztów, jakie ponosi placówka, stanowią koszty pośrednie. Czyli jest na czym oszczędzać - dodaje dyrektor. Planuje się przekazanie ok. 20 zbędnych nieruchomości Urzędowi Marszałkowskiemu. Pozostałyby trzy pawilony: I, II, IV, czyli ok. 7 tys. m kw. W ten sposób oszczędzi się 700 tys. zł, tyle bowiem do tej pory trzeba było

placić za ogrzewanie wszystkich obiektów. Innym pomysłem jest wydzierżawienie kuchni, która i tak nie spełnia już wymogów Sanepidu. Warunkiem jest, aby dzierżawca przejął także jej pracowników. Trwają także rozmowy o prywatyzacji Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Planuje się opróżnienie magazynów i ich sprzedaż. Nadzieję na zwiększenie dochodów dyrektor widzi w nowo powstałym oddziale rehabilitacji kardiologicznej.

- Naszym głównym zadaniem jest leczenie ludzi, a nie zajmowanie się dzierżawą i nieruchomościami, które przynoszą nam straty - twierdzi Andrzej Kałużny. Jeżeli plan restrukturyzacji się powiedzie, to i tak prace straci ok. 60 osób. Sytuacja, w jakiej znalazł się szpital, budzi niepokój u mieszkańców gminy Prabuty.

- Ja widzę, że niedługo ze szpitala zostanie oddział tylko oddział siódmy, gdzie odpoczywają chorzy po śmierci, oraz oddział ósmy, gdzie ksiądz święci - ocenia sytuację Ryszard Misiewicz z Obrzynowa. - To najlepsza placówka tego typu w tym regionie, a doprowadzona jest do takiego stanu, że wszystko się w nim zamyka i oddaje. To nas bardzo boli.

(just)



- Jeżeli oddamy ok. 20 budynków, zaoszczędzimy 700 tys. zł na ogrzewaniu - mówi Andrzej Kałużny (stoi), dyrektor prabuckiego szpitala. Obok: Tadeusz Podczarski, Barbara Przedwojska-Szwarc.

Fot. Justyna Sikorska



**Centrum
Finansowo Biurowe**
w Kwidzynie, al. Chopina 26

oferujemy do wynajęcia wolne
pomieszczenia biurowe
(partner)

- atrakcyjne położenie
w centrum miasta

- wysoki standard
pomieszczeń

- własny parking

- bezpłatny internet

tel. (055) 261 50 20
261 90 24
605 399 929

Edukacyjna ścieżka ekologiczno - historyczna Dzieci rozstawią miasto

Jarmark, kram z chlebem, rzeźbą, wyrobami garncarskimi, wystawy, quizy, turniej rycerski - to kilka z wielu propozycji jakie zawarto w projekcie edukacyjnym „Poznaj swoją małą ojczyznę”. Opracowały go Janina Lange, Wioletta Rogowicz, Anna Bożek, nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 2 w Prabutach.

- Zainspirowały nas prace archeologiczne prowadzone na zamku biskupim w Prabutach. Postanowiłyśmy wykorzystać naszą wiedzę i opracowałyśmy projekt, którego realizacja przyczyni się do promocji naszego miasta - mówi Janina Lange.

Trwają badania archeologiczne na terenie byłego zamku biskupiego. Odkopano już obrys muru budynku, który prawdopodobnie został zbudowany po ostatnim wielkim pożarze obiektu w 1787 r. Planuje się zamontowanie balustrad, ławeczek oświetlenia, oraz przekształcenie ruin w miejsce wypoczynku z tarasem widokowym, skąd widać jezioro Liwieńce. Nadzór konserwatorski prowadzi Antoni Pawłowski, dyrektor Muzeum Zamkowego w Kwidzynie.

- Przedsięwzięcie ma służyć mieszkańcom i turystom. Projekt, opracowany przez nauczycielki, dołączymy do wniosku skierowanego do starosty. Będzie konkurs na dofinansowanie imprez organizowanych w powiecie. Mamy nadzieję, że wygramy



Nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 2 opracowały program dla uczniów „Poznaj swoją małą ojczyznę”. Na zdjęciu: Bogdan Pawłowski, Janina Lange, Wioletta Rogowicz.

Fot. Justyna Sikorska

- mówi Bogdan Pawłowski, burmistrz Prabut. Janina Lange i Anna Bożek zajęły się częścią biologiczno-przyrodniczą projektu. Opracowały tę część zajęć, która dotyczy poznawania zasobów jeziora Liwieńce i rzeki Liwy. Wioletta Rogowicz opisała część historyczną. Projekt skierowany jest do dzieci klas I-III szkoły podstawowej.

- Przez cały rok szkolny dzieci będą zgłębiać wiedzę o naszym mieście, a później podzielić się nią z mieszkańcami na imprezie plenerowej, która zostanie zorganizowana na murach zamku. Mamy nadzieję, że będzie się odbywać cyklicznie np. z okazji Prabuckich Spotkań Kulturalnych - wyjaśnia Wioletta Rogowicz.

Projekt przewiduje, że na

imprezie dzieci wcielać się w dawnych, prabuckich rzemieślników i kupców. Będzie kram z chlebem, rzeźbą, wyrobami garncarskimi, z albumami Prabut i innymi pamiątkami. Zorganizowana zostanie wystawa przyrodnicza, turniej rycerski, quiz o Prabutach. Odbędzie się konkurs plastyczny dla rodzin „Zamek biskupi w Prabutach” oraz muzyczny, na najpiękniej zaśpiewany hymn Prabut. Dzieci wymyślą legendę o mieście. Będą wyświetlane slajdy dawnych i aktualnych Prabut. Odbędzie się koncert muzyki dawnej w kościółku polskim, wieczór poetycki Ryszarda Skowrońskiego, poety mieszkającego w Prabutach. Zaś w piwnicy zamkowej planowana jest degustacja wina miejscowych wytwórców.

(just)

Zmiany w Przedsiębiorstwie Wodociągowym Nowy dyrektor ze Sztumu

Andrzej Zieliński ze Sztumu to nowy prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów, Kanalizacji i Ciepłownictwa „Pewik” w Prabutach. Prabuccy radni podjęli także uchwałę o prywatyzacji zarządu tej spółki. Taką koncepcję przedstawiła samorządowcom firma Doradca Consultants Ltd, która w ten sposób pomaga ponad 50 przedsiębiorstwom. Zmiany realizowane są w ramach programu Phare „Prywatyzacja podmiotów komunalnych”, nad którym nadzór prowadzi Ministerstwo Skarbu Państwa.

- Prabucka spółka ma ograniczone możliwości redukcji kosztów i można stwierdzić, że taryfy, zarów-

no na wodę jak i na ciepło, są zbyt niskie, by zapewnić rentowność. Wyjściem mogłoby być znalezienie inwestora, który sfinansowałby inwestycje. My proponujemy w takim przypadku prywatyzację zarządu spółki. W ten sposób łatwiej będzie działać, by poprawić sytuację - przekonywał Jarosław Maliec z firmy doradczej. Radni mieli obawy przy podejmowaniu takiej uchwały. Bali się, że nie będą mieli wpływu na decyzje dotyczące firmy, że majątek zostanie sprzedany.

- Prywatyzujemy tylko zarząd spółki, a nie majątek. Mamy nadzieję, że w ten sposób polepszy się sytuacja w firmie - przekonywał ko-

legów Henryk Fedoruk, przewodniczący Rady Miasta i Gminy Prabuty. W ostateczności, przy dwóch głosach sprzeciwu, podjęto uchwałę.

Obecnie stanowisko prezesa piastuje Andrzej Zieliński. Pod uwagę były brane także inne kandydatury: Jana Rymarza z Prabut, Henryka Jendrysiaka z Susza, dotychczasowego prezesa. Decyzję podjęła Rada Nadzorcza, która zdecydowała o ogłoszeniu konkursu na to stanowisko, po nieprawidłowych decyzjach podjętych w sprawie działania ekologicznej oczyszczalni ścieków.

(just)

Konfesjań mój objazdowy – Kwidzyn

Kumpel węgierskiego premiera

Podobno każdy jest kowalem swego szczęścia, ale zazwyczaj to los steruje młotem. Czasem starannie pokładane klocki sypią się jak domek z kart, czasem misternie tkane plany tracą szansę realizacji...

Niedawno wyruszyłem w sentymentalny spacer naszymi ulicami. Zatrzałem także w okolicy Sztumskiej, gdzie kiedyś prowadziłem galerię – pracownię "stara pralnia". Dozorował ją miły pan Stasiewicz mieszkający przy tym samym podwórku. Obchodząc mury zauważyłem, że przygląda mi się pewien pan – z okien mieszkania niezjącego już dozorca. Przypominał on, jako żywo, znanego działacza – miłośnika Kwidzyna. W trakcie rozmowy przyznał, iż jest rodzonym bratem Tadeusza.

W OPUSZCZONYM MIEŚCIE

Był kwiecień 1945 roku. Ośmioletni Janek Wiśniewski przybył z rodzinnego Grudziądza na furmance wraz z rodzicami. Zabrali ze sobą tylko niezbędne rzeczy. Podróż właściwie przebiegała w miarę spokojnie z wyjątkiem epizodu w Gardei, gdzie zostali drobniawogowo skontrolowani przez graniczny posterunek wojsk radzieckich. W Kwidzynie zamieszkali przy ulicy Matejki, osiedlili się tu również państwo Zielińscy. Poza tym, jak okiem sięgnąć, puste domy, całe dzielnice. Jedyń sąsiad pełnił, jak się okazało, funkcję strażnika polskich kolei państwowych, a więc posiadał broń dającą względne poczucie bezpieczeństwa. Tym bardziej, że nowi przybysze jakoś nie napływali. Opuszczone miasto przypominało biblijny koniec świata. Często dzieci dla doda-



W latach 50. młodzi kwidzyńianie założyli klub motorowy. Na zdjęciu: Piotr Gawryluk (na motocyklu) o (leży) Mieczysław Szpakowski.

nia sobie odwagi, a może z ciekawości, krzyczali przez złożone ręczeta: "hop, hop!", a echo odpowiadało wielokrotnie, przerażająco beznadziejnie.

DZIEŃ PABIĘDY!

Zbliżała się wiosna, lecz ptaki ani myślały śpiewać, bo i jaki ptaki, skoro wyniosły się z ludźmi, z bitewnym hukiem. Owszem robiło się głośniejsze, ale za sprawą rannych żołnierzy sowieckich. W byłych urzędach, szkołach, większych kamienicach za instalowano prowizoryczne szpitale. Jęki i wołania frontowych kalek bez rąk, nóg, w zakrwawionych bandażach stwarzały koszmarny klimat. Najpiękniejszy miesiąc roku, zielony maj, gdzieś chciał się przerażony, ale nocą dnia ósmego rozpełtało się istne piekło. Zagrzmiąły działa i armaty, od błysków otwierało się niebo. Dzielnicy Zieliński ujawnił giberę w ręce wyskoczył przed chałupę gotów stawić czoła nie-

widzialnemu wrogowi. Czyżby Niemcy zamierzali ponownie wracać? Nonsens, ale nawet łabędzi śpiew, jak mawiała wróżka, może napuszczać spór zdrowej krwi. Wreszcie, nareszcie sprawa się rypla. Strzelano na wiat. Soldaci rzyli na całe gardła: "Eta dzień pabiedy!" I takie było pierwsze w Kwidzynie uroczyste zakończenie wojny.

Ponieważ w szkołach jeszcze nie uczono, brat Tadek poszedł z ojcem do roboty. Uruchamiali wodociągi, gazownię. Warsztaty mieściły się przy wieży ciśnienia będących przedtem własnością Niemca Tolke'go (później obiekt przejął PKS). Puścić wodę w rury czy gaz, niby prosta sprawa, wpraw jednak należało sprawdzić kran, zawory, instalację, metr po metrze. Uszczelnic, zaślepic. Duszą i pionierem przedsięwzięcia był mechanik Saczewa.

Za czasów Jana Machuty ruchliwy Jasio Wiśniewski przystąpił do harcerstwa. Ukończył kwidzyńską zawodówkę, potem technikum mechaniczne w Gdańsku. Wrócił i rozpoczął pracę w technicznej obsłudze rolnictwa. Energiczny, twórca, podjął wiele wyzwań. Dziś pewno megarobot ani supermen nie dorównałby mu kroku. Zastanawiam się, jak w tak ograniczonej formie opisać zasłużoną postać? Co najwyższej mogę naszkicować...

PIŁKA, MOTORY I HOKEJ

W burzliwych latach 1955 – 1956 jego brat Tadeusz, kierownik Domu Dziecka nr 4, w ramach międzynarodowej wymiany edukacyjno – kulturalnej zaprosił uczniów

ogólniaka z Budapesztu. Przy okazji zaprzyjaźnił się z wykładowcą tej szkoły. Fakt ten posiada o tyle sensacyjny wątek, że serdeczny jego kumpel, Józef Antol, tuż po przewrocie, został długoletnim premierem węgierskiej republiki ludowej. Nie każdy i nie często ma takie "chody".

Pracując TOR, za pozwoleniem dyrektora Mieczysława Szpakowskiego toczyli sztangi dla Waldka Basza-

byli też zagraniczne maszyny. Józef Studziński miał "zundaappa". Niezmordowany Janek Wiśniewski, czując nadmiar sił, został hokeistą, a nie dzieje się to z dnia na dzień. Potrzebne są duże umiejętności, siła, braura, poświęcenie. Powszechnie wiadomo, że nasi hokeiści przedstawiali niezłą klasę. Jako zaprzysięgły kibic, mimo podeszłego dziś wieku, pamiętam kilku zawodników: Jurka Richtera, Heńka Szatkowskiego, Andrzeja Wąszewskiego, Leszka Gawryluka i innych. Chłopcy w trzaskającym mrozie na skrzyniowym "lublinie" jeździli grać do Gdańska... O, przypominałem sobie jeszcze Serockiego, Kiepałosa i przeproszam mono tych bojowników lodu, których nazwiska wyleciały z mojej zmęczonej wiekiem głowy.

NA STAROŚĆ DO DOMU

W roku 1975 nastąpił nieoczekiwany zwrot w życiu Jana Wiśniewskiego. Ze względów zawodowo – służbowych musiał opuścić Kwidzyn i przenieść się na południe do Tychów. Tam w FSM pełnił funkcję kierowniczą. Po latach awansował na kierownika utrzymania ruchu przy budowie największej polskiej melezarni "Śląsk". Gigant powstał w Starym Bieruniu – dawnej dzielnicy Tychów. Po dwudziestu trzech latach emigracji służbowej emeryt Jan Wiśniew-



Rok 1956. Pierwszy z lewej (u góry) Jan Wiśniewski, pierwszy z lewej (na dole) Józef Antol, przyszły premier Węgier.

nowskiego. Przy wydatnej pomocy Jana Jabłońskiego z ramienia LZS, utworzono przyzakładowy klub piłkarski "Technik" jako kontrpartenera "Błyskawicy". Oczywiście Janek został członkiem tej drużyny. Założono także bardzo prężny klub motorowy. Wśród członków, oprócz naszego rozmówcy, należy wymienić choćby kilku zapaleńców: Piotr Gawryluk, Jan Kołodziejczyk, Bogusław Jachoł, Jan Hartman. Na rajdy jeżdżono zazwyczaj motocyklami rodzimej produkcji, a więc WFM, SHL, choć

ski sfrunął o starego gniazda. Niestety rok 1998 miał dwie barwy. Różową – symbol powrotów i tę powleczonego kirem, gdyż zmarł jego nieodżałowany brat Tadeusz...

Całe życie nieraz samotnie kreujemy swój wizerunek. Niby decydujemy o sobie sami, a przecież wszystko puchem marnym się staje wobec nieprzewidywalnego.

Jerzy Wiśniewski

Zdjęcia: Archiwum



W latach 50. w Kwidzynie istniała drużyna hokejowa. Na trzaskającym mrozie chłopcy skrzyniowym "lublinem", na pace, jeździli na zawody do Gdańska.

To się chwali Dbają najładniej

Mają najpiękniejsze w mieście balkony, ogródki kwiatowe, najczystsze posesje. O kim mowa? O laureatach konkursu "Ład i czystość mojego otoczenia".

Jak co roku zmagania zorganizował Zarząd Osiedla Samorządu Mieszkańców "Śródmieście", któremu przewodniczy Stefan Bryk, przy współudziale Urzędu Miasta, Straży Miejskiej, Zakładu Usług Mieszkańców i spółdzielni mieszkaniowych: Renawa i Pomezania.

-To już siódma edycja konkursu. Dzięki takim ludziom, jak jego uczestnicy, Kwidzyn jest piękniejszy - podkreślał na uroczystości rozdania nagród burmistrz Andrzej Krzysztofiak.

Zgłoszonych do konkursu kwidzyńnian oceniano w kilku kategoriach: balkon, posesja, ogródek kwiatowy. Do nagród nominowały poszczególne spółdzielnie mieszkaniowe.

W ostatecznej klasyfikacji zwyciężyli:

Balkon. Wiesław Łyżwa, Czesława Serocka, Władysław Sak, Elżbieta Mroczkowska.

Ogród kwiatowy. Stanisław Czerny, Teresa Nankowska, Janusz Ziemiński.

Posesja. Teresa Abramka, Elżbieta i Wiesław Harackiewiczowie, Lech Marciniak, Krystyna Firlit, Dorota Zduniak, Aleksandra Byszowska, Zofia Kotowicz, Maria Milewska, Janina Ziółkowska.

Nagrodzeni dyplomami: Roman Józwiak - balkon, Izabela Dubas - posesja, Hanna Brajbisz - posesja, Krystyna Kowalczyk - balkon, Marianna Kaczorowska - posesja, Małgorzata Bielawska - posesja, Wanda Grabarczyk - balkon, Dorota Budzeń - posesja, Andrzej Ośmiałowski - posesja, Jadwiga i Jan Brzozowscy - posesja, Kazimiera Pałucka - posesja, Barbara

Tamulewicz - posesja, Zofia Jankowska - posesja, Irena Brzezińska - Kubiszewska - ogródek, Gabriela Wojtaszczyk - ogródek, Julia Perchuda - ogródek, Halina Jankowska - ogródek.

Wyróżnienia otrzymali:

Andrzej Baprawski - balkon, Maria Prokopowicz - posesja, Agata Wiśniewska - posesja, Danuta Nurek - balkon, Wiesława Nosek - posesja, Leokadia Czarnobaj - posesja, Stanisława Jastrzębska - balkon, Helena Wiśniewska - balkon, Zofia Gwiazda - balkon, Irena Dzikowska - balkon, Elżbieta Śmiglewska - balkon, Beata Labuszewska - balkon, Dorota i Zbigniew Bieleccy - posesja, Elżbieta Golyga - posesja, Grażyna Morawska - balkon, Leokadia Paczkowska - ogródek, Małgorzata Jasińska - posesja, Jadwiga Iwaszko - ogródek, Stefania Jabłońska - ogródek, Witold Iwicki - posesja, Bogusława Binerowska - posesja, Mirosław Osipowski - posesja, Regina Nojek - posesja, Henryka Oleksiak - ogródek, Bogdan Moch - posesja, Barbara i Bogdan Borowiński - posesja, Mariola Roźniak - posesja, Zygmunt Szatkowski - posesja, Tadeusz Obuchowski - posesja, Danuta Placzek - posesja, Urszula Rygielska - posesja, Teresa Karaszkiwicz - posesja, Mariusz Brzeziński - posesja, Beata i Adam Koliński - posesja, Maria Walkiewicz - posesja, Krystyna Sieracka - posesja, Elżbieta Nałęcz - posesja, Aniela Tamulewicz - posesja, Helena Sulej - posesja, Michał Guss - posesja, Henryka Jankowska - posesja, Zbigniew Kubiak - posesja, Krystyna Sroka - posesja, Anna Myszka - balkon, Marian Zardzewiały - balkon, Izabela Borzyszkowska - balkon, Izabela Kozłowska - balkon.

(ad)

REKLAMA

Kredyt gotówkowy Mało wymagamy, dużo pożyczamy

CHROBRY
Wysoko - 6 kredytu od 1.000zł do 20.000zł
Wymagamy stały dochód - min. 600zł netto
Minimum formalności
Bez poręczycieli do 14.000 zł
Gotówka w krótkim czasie
Okres spłaty nawet do 5 lat
Zadnych opłat wstępnych

82-500 Kwidzyn ul. Braterstwa Narodów 46
p. 7 tel. (055) 279 60 30

Kurier Kwidzyński /nr 45/, 6.11.2004 r.

Kwidzyn. Strzeleckie zawody służb u Najbezpieczniej



Każdy strzał wymagał dokładnego sprawdzenia. Na zdjęciu: Waldemar Rumiński.

pokusić się o zwycięstwo. Tym bardziej, że na strzelonicy miałem spore grono mocno dopingujących mnie kibiców.

Jednym z faworytów zawodów był Waldemar Rumiński, który przyznał jednak, że nie miał czasu na odpowiednie przygotowanie. Wystartował więc z marszu, znając swoje umiejętności strzeleckie.

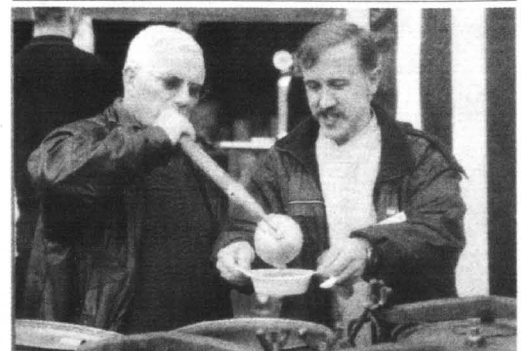
-Znam swoje możliwości, jednak trudno było pogodzić obowiązki ze startem w zawodach - przyznał policjant. - Chciałem pokazać się z jak

najlepszej strony, jednak przede wszystkim zajęty byłem sprawami organizacyjnymi. Komendant Powiatowy powierzył mi obowiązki logistyczne i bardziej zależało mi na tym, aby uczestnicy dobrze się bawili i brali strzelecka wyniosła dobre wrażenia z pobytu w Kwidzynie. Skoro jednak decyzją Komendanta Wojewódzkiego miałem również wystąpić w pierwszym składzie KWP Gdańsk, to byłem zobowiązany do dobrych wyników.

Rumiński przyznaje, że



Wśród vipów rozegrano konkurs strzelecki z colta. Zwycięzył Zbigniew Serocki z KWP w Gdańsku. W nagrodę z rąk komendanta Jarosława Jędrzejczyka otrzymał „ustrzeloną” tarczę.



Między zmaganiem sportowym był również czas na grochówkę. Na zdjęciu od lewej: Ryszard Hermaszewski i Janusz Ertman z KPP Kwidzyn.

I Ogólnopolskie Mistrzostwa Służb Mundurowych w strzelaniu z broni krótkiej zgromadziły całą czołówkę policyjnych strzelców. W kwidzyńskich zawodach rywalizowali o tytuł najlepszego w naszym kraju.

-Tak naprawdę nie były to pierwsze mistrzostwa, bo imprezy tej rangi organizowano już czternaście razy. - wyjaśnia Waldemar Rumiński z Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. - Później jednak zaniechano tej tradycji. Organizowano natomiast Centralną Spartakiadę MSW, na których nie przyznawano jednak tytułu Mistrza Polski Policji w strzelectwie. Tym razem jednak Komendant Główny Policji wystąpił do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o objęcie zawodów specjalnym patronatem. Dlatego impreza organizowana jest pod nazwą I Ogólnopolskich Mistrzostw Służb Mundurowych w strzelaniu z broni krótkiej. W kategorii indywidualnej najlepszy okazał się Janusz Skosolas z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

-Każdy przyjeżdża na zawody po to, aby wygrać - stwierdził. - Każdy jednak realnie ocenia swoje możliwości, choć wszyscy z pierwszej dziesiątki mogli wygrać te zawody. Sądzę jednak, że kluczem do mojego zwycięstwa była siła doświadczenia. Strzelam już 10 lat i wielokrotnie startowałem w różnego rodzaju zawodach. To jest moje hobby, moja pasja, coś co lubię robić i w czym chcę być najlepszy.

Podczas zawodów policjanci strzelali do trzech celów. W klasyfikacjach należało oddać 30 strzałów w ciągu 6 minut do jednej tarczy oddalonej o 50 i dwóch oddalonych o 25 metrów. Do każdej z tarcz zawodnicy mieli oddać po 10 strzałów. Następnie dziesięciu najlepszych zawodników rozegrało dziesięcioprzelazowy finał, w którym na jeden strzał przewidziano 15 sekund (po każdym wystrzale, sędziowie oceniali rezultat).

Po zawodach Robert Hannas stwierdził, że niepotrzebnie zepsuł strzały do pierwszej tarczy. Później było już lepiej, co pozwoliło mu awansować do finału.

-Cieszę się ze zdobycia II miejsca, jednak liczyłem na więcej - mówił. - Byłem dobrze przygotowany i mogłem

o mundurowych z całego kraju Najlepszemu miastu w Polsce

mógł walczyć o wyższą lokatę, jednak przegrał w dogrywce. Podchodząc do finału miał jeden punkt przewagi, jednak strzelanie finałowe wykonywał pożyczoną amunicją.

-Przed startem kupiłem specjalną amunicję produkcji niemieckiej - mówi W. Rumiński. - Nie liczyłem jednak, iż wejdę do finału. Stało się jednak inaczej i musiałem pożyczyc, niestety zupełnie inną.

O tym kto zajmie drugie miejsce zdecydował "złoty strzał". Podczas oceny strzału Rumińskiego sędzia wahał się czy przyznać 9 czy 10. Różnica była bardzo nieznaczna.

-Sędzia powiedział jednak, że byłby nieobiektywny gdyby uznał ten strzał jako "dychę". - przyznał Rumiński. - Mówi się trudno, ale gdybym strzelał swoją amu-

nicją Wojewódzkiej Policji w Gdańsku. Stwierdziła, że strzelanie to jej hobby, które wciąga ją coraz bardziej.

-Wszystko zaczęło się od zwykłego egzaminu strzeleckiego w pracy, podczas którego trener zapytał czy nie chciałabym strzelać - dodaje. - Zaczęłam więc chodzić na treningi, ćwiczyć, strzelać i jeździć na zawody. Jest to na prawdę fajne i bardzo wciąga. Najbardziej podoba mi się zapach spalonego prochu.

Kwidzyńskie zawody były zdaniem gdańszczanki dosyć trudne, a najwięcej kłopotów sprawił jej tzw. Biały francuz. Mowa oczywiście o tarczy z białym zarysem człowieka ustawionej w odległości 50 metrów.

-Z takiej odległości dość trudno jest odpowiednio wymierzać i wyliczyć rejon celowania - mówi. - Do tego



Strzały uczestników zostały dokładnie oceniane przez komisję sędziowską prowadzoną przez Zdzisława Kowalskiego.



Na całej imprezie panowała prawdziwie sielska atmosfera. Na zdjęciu ekipa Komendy Stołecznej w Warszawie: Andrzej Wohlert, Magda Maszer, Robert Kotarski i Wojciech Maszer.

nicją wynik na pewno byłby lepszy. Tym razem nie wynik się jednak liczył i tytuły Mistrza czy Wicemistrza Polski, a zadowolenie innych uczestników tych zawodów. Ja znam swoją wartość i na następnych zawodach na pewno powalczę o najwyższe laury.

Ze swojej lokaty zadowolona była natomiast Marze- na Borkowska z Komendy

dochodzi długi tor lotu pocisku, przy którym każde drgnięcie powoduje na tarczy odskok kilku centymetrów. Zazwyczaj policjanci strzelają na strzelnicach do 25 metrów, więc to było dla nas pewnym zaskoczeniem.

Najlepszy w kwidzyńskich zawodach twierdzi jednak, że tarcza na odległości 50 metrów jedynie pomaga w wyłonieniu najlepszego strzel-

nych się z użyciem broni od- bywa się na krótkich odle- głościach, do 10 metrów - mówi. - Gdybyśmy ustawili tarczę na takiej odległości to nie wyłonilibyśmy jednak zwycięzcy. Umiejętności policjantów są coraz wyższe i tak jak w sporcie, chcąc wy- łonić najlepszego trzeba skrócić czas, zmniejszyć tar- cze lub zwiększyć odległość. Nie ma innej możliwości podniesienia stopnia trud- ności zawodów. Zwiększenie odległości pozwala na wy- łonienie najlepszego, który jest najlepiej przygotowany i dysponuje najlepszym warsztatem. Postawienie tarcz na 10 metrów nie nie rozstrzygnie, bo wszyscy będą mieli same dziesiątki.

Oprócz strzelania służb mundurowych odbyło się

także konkurs wśród wipów. Najlepszym okiem i pewną ręką poszczycić się może Ryszard Mówiński. Jak sam przyznał w zwycięstwie pomogło doświadczenie w posługiwaniu się bronią.

-Już chyba ponad 30 lat mam kontakt z bronią, choć ostatnio głównie jako myśliwy - przyznał. - Z broni sportowej strzelałem 5-6 lat temu, jednak okazało się, że coś zostało ze starych nawyków. Trafiłem 81 na 100 co można określić jako cztery z minusem. Jeśli strzeliłbym ponad 90 to wówczas mógłbym być z siebie bardzo zadowolony. Strzelanie to jednak czysta przyjemność i



Ryszard Mówiński zwyciężył w konkursie strzeleckim wśród wipów.

moje hobby. Zwycięstwo i wynik naprawdę nie jest ważny

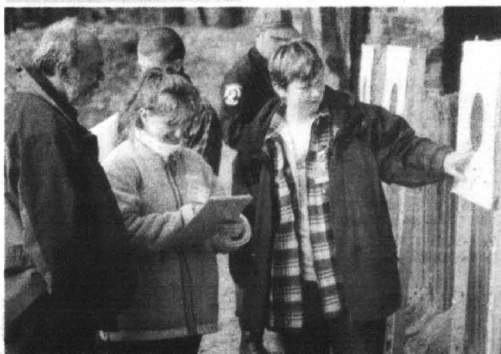
(fox)
Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

Klasyfikacja drużynowa

1. KWP Gdańsk I	1063 pkt
(Robert Hanas, Janusz Skosolas, Waldemar Rumiński, Tomasz Her- tel)	
2. KWP Poznań II	962 pkt
3. KWP Gdańsk II	959 pkt
4. KSP Warszawa I	949 pkt
5. KWP Gdańsk III	913 pkt
6. SP Stupsk	898 pkt
7. CSP Legionowo	884 pkt
8. KSP Warszawa II	863 pkt
9. SP Piła	821 pkt
10. KWP Poznań II	795 pkt
11. KWP Olsztyn	744 pkt
12. NSZZ KPP Piła	709 pkt
13. KPP Kwidzyn	573 pkt

Klasyfikacja indywidualna

1. Janusz Skosolas	372 pkt
2. Robert Hanas	367 pkt
3. Waldemar Rumiński	367 pkt
4. Roman Kleszcz	356 pkt
5. Paweł Bąkowski	351 pkt
6. Robert Kotarski	346 pkt
7. Grzegorz Winnicki	338 pkt
8. Roman Tobolski	330 pkt
9. Andrzej Wohlert	328 pkt
10. Adam Krakowczyk	241 pkt



Piotr Halagiera strzelał bardzo dobrze, jednak ostatecznie nie zmieścił się na „pudle”.

Z miasta Pieniądze na zdrowie

208 tys. zł przeznaczy w tym roku samorząd miasta na programy prozdrowotne. To więcej niż planowano. Udało się zdobyć dodatkowe środki, dzięki temu z badań profilaktycznych będzie mogło skorzystać więcej osób. Sporządzono stosowne aneksy do podpisanych już umów.

500 osób więcej zostanie przebadanych w ramach programu "Gruźlica ciągle groźna". Na ten cel przeznaczono dodatkowo 15,5 tys. zł. Zadanie realizuje Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Zdrowie".

25 osób więcej może liczyć na badania w ramach programu "Rak jelita grubego". Kwota na ten program została zwiększona o ok. 4,5 tys. zł. Zadanie realizuje NZOZ "Zdrowie".

5,9 tys. zł. przeznaczono na badania "Prostata 2004". Przebadanych zostanie o 100 osób więcej niż planowano. Program realizuje NZOZ "Zdrowie"

NFOZ "Femina" przebadają 500 kobiet więcej dzięki dodatkowej kwocie 7,8 tys. zł.

W planach jest organizacja kilku "Białych niedziel". W budżecie miasta przeznaczono na ten cel ponad 41 tys. zł. Dzięki temu mieszkańcy będą mieli dostęp do bezpłatnych, podstawowych badań lekarskich. O tym, kto zajmie się organizacją badań, w ramach „Białych niedziel”, zdecyduje konkurs, który wkrótce zostanie ogłoszony.

Badania są bezpłatne. O terminach poinformujemy wkrótce.

(ad)

REKLAMA

STOMATOLOG

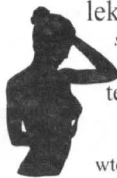
lek. stomatolog
**Andrzej
Altyn**



Kwidzyn
ul. Żeromskiego 62

Przyjmuje:
poniedziałek
16.00 - 18.00
czwartek
16.00 - 18.00
Rejestracja
telefoniczna
tel. 279 41 36

GABINET GINEKOLOGICZNY



lek. med. **Edmund Nowak**
specjalista ginekolog-położnik
Kwidzyn ul. Korczaka 7
tel. 279 25-98, 603 071 104

Przyjmuje:

wtorki, piątki w godz. 15.30 - 18.00

PROTEZOWNIA



Ekspresowa naprawa protez
i aparatów ortodontycznych

Kwidzyn ul. Braterstwa Narodów 44
tel. 279 58 61

Czynne od poniedziałku do piątki 7.00 - 17.00
w soboty dyżur telefoniczny 279 47 84

Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska
Gabinet prywatny

Janusz Szapert

specjalista psychiatra

Kwidzyn ul. Piłsudskiego 45 II p. pokój 13
tel. 601 650 198

Przyjmuje: wtorek, czwartek w godz. 17.00 - 19.00

Lekarz uprawniony do badań profilaktycznych
pracowników i badań kierowców.

Możliwość uzgodnienia indywidualnego terminu wizyty

GABINET ALERGOLOGICZNY

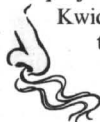
lek. med. **Barbara Przedwojska-Szwarc**

specjalista alergolog, pulmonolog i internista

Kwidzyn ul. 11 Listopada 20 (LANCET)
tel. 278 23-38 (wizyty domowe)

Przyjmuje:

poniedziałek 16.45 - 18.30
czwartek 16.45 - 18.30



ONKOLOG

dr med. **Krzysztof Szyszko**

specjalista chirurgii onkologicznej i ogólnej

-konsultacje,
-biopsje diagnostyczne (również pod kontrolą USG)

Przyjmuje w II i IV wtorek miesiąca od godz. 14.00

w budynku "SONODENT"

Kwidzyn ul. Mieszka I 4

rej.telefoniczna: (55) 279 47 14, (55) 275 97 93

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek.stom. **Maciej Sachanowicz**

ul. Kołłątaja 3 p.108

rejestracja telefoniczna tel 261 24 42

Wizyty prywatne: czwartek 16.00-18.00
możliwość umówienia w inne dni.
Wizyty w ramach NFZ codziennie
zgodnie z harmonogramem

GABINET ORTOPEDYCZNY



lek. med. **Andrzej Madej**

Kwidzyn ul. Grudziądzka 17
tel. 601 810 617

rejestracja tel. (055) 279 12-00

GABINET LARYNGOLOGICZNY



lek. med. **Alina Stasiuk**

laryngolog

Kwidzyn ul. Kołłątaja 3

tel. 279 35 29, 608 362 149

Poniedziałek 8.15-13.00 16.00-18.00

Wtorek 8.15-14.00

Środa 8.15-14.00

Czwartek 8.15-14.00

Piątek 11.00-14.00 16.00-18.00

Biegający rozkład znajduje się w gabinecie

Pacjenci ze skierowaniem bezpłatnie

tel. 279-35-29

- wizyty domowe,
- badania wstępne
i okresowe pracowników

GABINET CHIRURGICZNY



lek. med. **Zdzisław Żywicki**

specjalista chirurg

Kwidzyn ul. Staszica 5

tel. 279 21 61, 602 733 218

Przyjmuje: pon. wtorek, środa i piątek w godz. 15.00-19.00



STOMATOLOG



lek. stomatolog

Elżbieta Augustynowicz

Kwidzyn ul. Kasprzowicza 21

(naprzeciw sklepu spożywczego "U Ewy")

Przyjmuje: poniedziałki, środy, czwartek 16.00 - 19.00

tel. 279 49 48, kom. 0601 443 042

rejestracja telefoniczna

OPTYK EWA PAGIEŁA

Czynne od poniedziałku do piątku 9.00 - 17.00
pierwsza sobota miesiąca 10.00 - 14.00

oferuje: - soczewki kontaktowe

- akcesoria okularowe

szkła: do pracy przy komputerze,

fotochromowe, plastikowe

Kwidzyn ul. Chopina 15 tel. 279 50 80

GABINET KARDIOLOGICZNY



lek. med. **Waldemar Templin**

specjalista kardiolog-internista

Kwidzyn ul. Piłsudskiego 45 II p.

tel. w gabinecie 261 39 39, domowy 279 48 30

Przyjmuje: bez rejestracji wtorki i czwartki 16.00 - 17.30

w pozostałe dni wyłącznie po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 279 47 98 Rejestracja czynna codziennie 8.00 - 9.30

"SONODENT" sc

lek. med. **Małgorzata Pytel**

lek. stomatolog **Jacek Bolałek**

Kwidzyn, ul. Mieszka I 4 (pawilon)

PRACOWNIA RTG

Czynna codziennie w godzinach:

8.00 - 12.00 12.30 - 16.30

tel. (055) 275 97-93

- skierowania od lekarzy POZ

- badania, prywatne i okresowe

GABINET USG

Rejestracja tel. 279 47-14

bez rejestracji:

piątek, wtorek 15.00 - 18.00

soboty 9.00 - 10.30

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Rejestracja tel. 279 47-14

Pelen zakres usług, RATY

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW PKS KWIDZYN

KWIDZYN DWORZEC - ODJAZDY

BALDRAM	7 ³⁰ S
BRONNO	6 ⁴⁵ SM
BYDGOSZCZ	16 ²⁰ UV
DUBIEL	6 ³⁰ S, 9 ⁰⁰ F, 14 ¹⁵ FM, 16 ⁰⁰ F
ELBLĄG	8 ⁰⁰ U, 9 ³⁵ UV, 12 ⁰⁰ U, 13 ⁴⁰ UP, 17 ²⁰ UV, 19 ²⁵ UP
GARDEJA	12 ¹⁵ S, 15 ²⁰ FM
GDAŃSK	6 ⁰⁰ U, 10 ⁰⁰ Un, 12 ⁴⁵ U, 15 ²⁰ Un
GRUZIĄDZ	6 ⁰⁰ U, 7 ²⁰ F, 8 ³⁰ U, 10 ³⁰ U, 13 ⁴⁰ U
IŁAWA	9 ⁰⁰ U, 11 ³⁰ F
JANOWO	5 ⁴⁵ FM, 6 ⁴⁵ F, 12 ⁴⁰ FM, 15 ³⁵ FM
JARZEBINA	6 ³⁵ FM, 15 ³⁰ FM
KANICZKI	15 ⁴⁰ FM
KISIELICE	11 ⁰⁰ FM, 13 ⁰⁰ F, 14 ⁰⁰ UM, 14 ³⁰ SM, 15 ³⁰ AM, 17 ³⁰ U
KLASZTOREK	6 ³⁵ SM, 7 ²⁰ W, 11 ⁵⁰ U, 12 ²⁵ U, 18 ³⁰ U
KLECEWO	6 ¹⁰ F, 8 ⁵⁰ F, 9 ⁵⁰ CU, 12 ⁰⁰ F, 14 ³⁰ U, 15 ⁴⁵ FM, 17 ²⁰ CU, 19 ³⁰ Un
KORZENIEWO	10 ²⁰ F, 14 ⁰⁰ S
KRYNICA	
MORSKA	6 ⁴⁵ c, 9 ⁰⁰ Ca
KRYKOSY	16 ⁰⁰ F
MALBORK	6 ⁰⁰ U, 8 ⁰⁰ U, 9 ³⁵ UV, 10 ⁰⁰ Un, 10 ³⁰ F, 12 ⁰⁰ U, 13 ⁴⁰ UP, 15 ²⁰ Un, 17 ²⁰ UV, 19 ²⁵ UP 13 ⁵⁰ S
MORAWY	
NEBROWO	
WIELKIE NOWY DWÓR	6 ³⁰ A, 6 ³⁵ FM, 8 ³⁰ U, 11 ⁴⁰ U, 14 ³⁰ UM
GDAŃSKI	14 ¹⁰ b
PAWLICE	7 ⁰⁰ S, 15 ³⁰ S
PAWŁOWO	6 ⁵⁰ F, 17 ²⁰ F
POZNAŃ	7 ³⁰ UV
PRABUTY	6 ⁰⁰ S, 7 ⁵⁰ S, 8 ⁵⁰ S, 9 ⁵⁰ S, 10 ⁵⁰ S, 11 ⁵⁰ S, 12 ⁵⁰ S, 13 ⁵⁰ S, 14 ⁵⁰ S, 15 ⁵⁰ S, 17 ²⁰ U, 19 ²⁰ U, 21 ²⁰ U
PRABUTY (Sanatorium)	4 ⁰⁰ , 5 ⁰⁰ U, 6 ²⁰ , 7 ²⁰ U, 8 ²⁰ U, 9 ²⁰ U, 10 ²⁰ U, 11 ²⁰ U, 12 ²⁰ , 13 ²⁰ U, 14 ²⁰ , 15 ²⁰ U, 16 ²⁰ U, 18 ²⁰ U, 20 ²⁰ , 22 ²⁰
ROSTOWO	6 ²⁵ Sn, 8 ²⁰ U, 11 ⁴⁰ U, 12 ⁰⁰ U, 13 ³⁰ FM, 15 ³⁰ FM, 16 ⁴⁵ U, 19 ⁵⁰ Un,
ROZAJNY	11 ¹⁰ S
RYJEWO	11 ¹⁰ F
SADLINKI	5 ⁴⁵ F, 10 ³⁰ F, 13 ³⁵ F
STEGNA	14 ¹⁰ a

REKLAMA

PROGRAM KINA

4 listopada
Ławeczka, godz. 18.00
Złe wychowanie, godz. 20.00

5 - 7 listopada
W 80 dni dookoła świata,
godz. 17.30
Pręgi, godz. 20.00

**8 listopada - DKF "Po-
większenie"**
"Fahrenheit 9/11, godz. 19.00

9 - 10. listopada
W 80 dni dookoła świata,
godz. 17.30
Pręgi, godz. 20.00.

RADNI DYŻURUJĄ

Kwidzyńscy radni czekają na mieszkańców w Urzędzie Miejskim w każdą środę między godz. 15.00 a 16.00. Dzisiaj (3 listopada) dyżuruje Zdzisław Zwiak.

Członkowie prezydium Rady Miejskiej mają dyżury w czwartki w godz. 15.00 - 16.00.

Jutro (4 listopada) na sygnały od mieszkańców czeka Wiesław Nowakowski, zastępca przewodniczącego rady.

KONKURSY FOTOGRAFICZNE

"Ja - moj dom i moj region w Unii Europejskiej" - to hasło konkursu fotograficznego dla młodzieży powiatu kwidzyńskiego.

-Polska od kilku miesięcy jest w Unii. Jak przez ten czas zmieni się nasz powiat? Robmy zdjęcia sąsiadom, rodzinom i miejscom w kontekście tych zmian - zachęca do udziału Józef Sikorski z Towarzystwa Rozwoju Powiatu Kwidzyńskiego, które wraz ze Stowarzyszeniem Rozwoju Gmin "Liwa" i Europejskim Centrum Wolontariatu organizuje konkurs.

Wezmą w nim udział także zdjęcia wykonane na imprezach prounijnych, dożynkach, wystawach, konkursach, które odbyły się w ciągu ostatniego roku w powiecie kwidzyńskim. Imprezie patronuje starosta kwidzyński oraz Studio Foto Janina Kucharska.

Regulamin. Zdjęcia dostarczać można do 10 grudnia 2004

roku na adres TRPK, Górki 3, 82-500 Kwidzyn lub w SRG "Liwa", ul. Warszawska 1, z dopiskiem "Konkurs fotograficzny" (najlepiej listem poleconym lub osobiście). Zgłoszenie do konkursu jest równoznaczne z udzieleniem zgody na ich publikację. Można je będzie odebrać w siedzibie TRPK w Górkach miesiąc po zakończeniu konkursu. Finał odbędzie się 16 grudnia o godz. 14 w kwidzyńskim teatrze.

Zdjęcia muszą mieć format 20x25 zwykłe i 15x21 cyfrowe z opisem miejsca (np. miejscowość, wydarzenie itp.), osoby lub zwierzęcia (wg kategorii). Fotografie należy oznaczyć godłem np. herbem, ksywą, znacznikiem.

Obowiązują trzy kategorie konkursowe: Ludzie, miejsca, wydarzenia. W jednej kategorii można nadesłać maksymalnie po zdjęcie.

Na najlepszych czekają atrakcyjne nagrody.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

PKP KWIDZYN

TEL. 612 17 30
94 36

ważny od 1.06.2004 r.

PRZYJAZDY

9⁵⁸P, 16¹⁷P
7²⁵, 15²², 16⁴³, 18⁴⁰, 21⁵⁰B,
6⁰⁵E, 7³⁶D, 9⁵⁸, 13¹²D,
14³³, 16¹⁷, 18¹⁶, 21²⁸, 23³¹B

9⁵⁸P
16⁴³, 18⁴⁰, 21⁵⁰B,

KIERUNEK

GDYNIA
GRUZIĄDZ
MALBORK

ŚLĄSK
TORUŃ

ODJAZDY

7³⁸P, 15²²P
6⁰⁵E, 9⁵⁹, 14³⁴, 16¹⁸, 18¹⁷
5⁵⁵E, 6⁴⁰, 7³⁸, 10¹⁰D,
14⁰¹D, 15²², 16⁴⁴, 18⁴¹,
21⁵¹B,
7³⁸P
6⁰⁵E, 14³⁴, 16¹⁸L

LEGENDA:

E - kursy od poniedziałku do soboty oraz 1 XI 04 r., oprócz świąt, **E** - kursy od poniedziałku do soboty oraz 1 XI 04 r., oprócz świąt, 12 i 13 XI 04 r. **D** - kursy od poniedziałku do piątku oraz 1 XI 04 r., oprócz świąt i 12 XI 04 r. **B** - kursy od poniedziałku do piątku i w niedziele oprócz 10, 11 i 12 XI 04 r. **B**, - kursy od poniedziałku do piątku i w niedziele oprócz 10 XI 04 r., **L** - do Grudziądza kursy codziennie, a do Torunia Głównego tylko w piątek i niedziele oraz 30 XI i 1 XI 04 r., **P** - pociąg osobowy przyspieszony

Ważne telefony

STRAŻ POŻARNA 998

Kwidzyn
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, ul. Sportowa 3 - tel. 279 37 70
Prabuty
Ochotnicza Straż Pożarna - tel. 278 20 08, 278 29 93
Sadlinki
Ochotnicza Straż Pożarna - tel. 275 75 15, 275 75 63
Gardeja
Ochotnicza Straż Pożarna - tel. 275 14 08
Ryjewo
Ochotnicza Straż Pożarna - tel. 277 42 08, 277 49 37

POLICJA - 997
Kwidzyn
Komenda Powiatowa Policji, ul. Kościuszki - tel. 645 70 50
Bezpłatny telefon zaufania - tel. 261 9000
Prabuty
Posterunek Policji - tel. 278 20 07
Ryjewo/Ryjewo
Posterunek Policji - tel. 277 42 07
Sadlinki
Posterunek Policji - tel. 275 75 07

PORADNIE
Punkt Konsultacyjno - Interwencyjny Przeciwdziałania Przemocy i Profilaktyki Uzależnień, ul. 11 Listopada 28 (nad hospicjum), pn. - czw. 15-18, wt. 17-19 - tel. 261 16 51

JEDZENIE NA TELEFON

Zygi's Pizza, ul. Chopina - tel. 261 92 48
City Pizza, ul. Grudziądzka - tel. 261 22 55
Restauracja Casablanca, ul. Grudziądzka - tel. 261 00 21
Bar Kebab, ul. Kopernika - tel. 279 70 14
Restauracja Orientalna Lotos, ul. Toruńska - tel. 261 63 51
Pizzeria Marcello, ul. Kościuszki - tel. 275 93 04

LECZNICE DLA ZWIERZĄT

Ryjewo - 277 42 15
Kwidzyn - 279 38 61, 645 65 55
Gardeja - 275 14 18
Prabuty - 278 21 54
Wandowo - 275 19 23

POMOC DROGOWA
RAKOWIEC - 261 51 92,
275 16 73

TAKSÓWKI

- 261 21 01, 96 61, 279 36 01, 279 43 49, 261 35 35, 261 53 00

POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE

-993
POGOTOWIE ENERGETYCZNE
- 645 3500, 279 37 23

PO POMOC

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (Kwidzyn) - 646 16 26, 646 16 24
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 646 18 00

Ośrodek Terapii i Rehabilitacji dla Dzieci (Kwidzyn) - 279 30 22
(otr@post.pl, aac@aac.pl)
Katolicki Ośrodek Adopcji - Opiekunicy (Kwidzyn) - 279 70 13

URZĘDY

Urząd Miejski w Kwidzynie - 646 47 00, 701, 702, 721
Rada Miejska - 646 47 11
Starostwo Powiatowe - 646 50 00
Powiatowy Urząd Pracy - 646 19 00
Urząd Skarbowy - 279 26 47
Prokuratura Rejonowa - 279 36 76
Sąd grodzki - 261 23 77

HOSPICJUM

- 279 50 33

DYŻURY APTEK

Środa - 3 XI
Apteka Pod Złotą Wagą, ul. Kopernika 25 A, tel. 279-58-63
Czwartek - 4 XI
Apteka Medica, ul. Staszica 22, tel. 279-43-27
Piątek - 5 XI
Apteka Eskulap, ul. Kamienna 11 F, tel. 279-37-20
Sobota - 6 XI
Apteka Centralna, ul. Chopina 6, tel. 279-33-83
Niedziela - 7 XI
Apteka Melisa, ul. Słowackiego 16, tel. 279-97-86
Poniedziałek - 8 XI
Apteka Nowa, ul. Chopina 9, tel. 279-42-19
Wtorek - 9 XI
Apteka Św. Kosmy i Damiana, ul. Brat. Narodów 52, tel. 279-38-72

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

LEKARZ STOMATOLOG
JOANNA ZIENKIEWICZ

TEL. 0608 047 033

- RATY -

MEDYCyna Wschodnia GABINET "ZDROWIE"

KWIDZYN, ul. Kamienna 11
tel. 0 694 623 903 (55) 262 90-61

Na podstawie tęczywki oka określi stan zdrowia całego organizmu i poszczególnych organów wewnętrznych oraz stopień odporności i zanieczyszczenia ciała, ustali skłonności do określonych chorób.

Uzuwanie i profilaktyka następujących dolegliwości: nerwic, lęków, depresji, migren, tików nerwowych, jankania, moczenia nocnego, zwyrodnienia kręgosłupa i stawów, dyskopatii, alergii, otyłości i bezsenności, nalogu palenia tytoniu i alkoholizmu, chorób skóry, zylaków, chorób serca, chorób kobiecych, bezpłodności, mastopatii

ZIOLLECZNICTWO, DIETA, AKUPUNKTURA, BIOENERGIOTERAPIA, MAGNETYCZNO-REZONANSOWA TERAPIA, LASEROWA TERAPIA, MASAZE, MANUAŁNA TERAPIA, MOXA, ŚWIECOWANIE UCHA, OCZYSZCZANIE ORGANIZMU Z TOKSYN OPATENTOWANA METODA

Gdynia, Kartuska 3, tel. (0-58) 664 31-11
Elbląg, ul. Pułk. Dąbka, tel. (0-55) 234 01-49
Ostrołęka, ul. Mazowiecka 6, tel. (0-29) 764 23-23

Kwidzyn. Piątkowa wizyta na oddziale noworodków Ich pierwsza fotografia na pamiątkę

PODZAS NASZEJ WIZYTY W KWIDZYŃSKIM SZPITALU SPOTKALIŚMY SIĘ Z ÓSEMKA MALUCHÓW, KTÓRYCH ZJĘCIA PUBLIKUJEMY PONIŻEJ. WSZYSKIE ZDJĘCIA WYKONALIŚMY W PIĄTEK, 29 PAŹDZIERNIKA.



Dawid Gorzelewski urodził się 28 października o godz. 22.00. W dniu narodzin ważył 3,6 kg i mierzył 56 cm. Jego rodzice to Sylwia i Marek Gorzelewscy z Kwidzyna.



Mariusz Jedynak urodził się 25 października o godz. 12.50. W dniu narodzin ważył 3,25 kg i mierzył 55 cm. Jego rodzice to Jadwiga i Adam Jedynakowie z Trzciana (gm. Ryjewo).



Weronika Niziołek urodziła się 28 października o godz. 1.30. W dniu narodzin ważyła 3 kg i mierzyła 52 cm. Jej rodzice to Teresa i Ireneusz Niziołkowie z Sadlinek.



Julia Wardawa urodziła się 26 października o godz. 20.50. W dniu narodzin ważyła 4,2 kg i mierzyła 57 cm. Jej rodzice to Anita i Zdzisław Wardawowie z Kwidzyna.



Oliwia Pendrak urodziła się 25 października o godz. 11.05. W dniu narodzin ważyła 2,45 kg i mierzyła 49 cm. Jej rodzice to Żaneta Pendrak i Jędrzej Leśniński z Grabowa Dużego.



Kacper Okulski urodził się 27 października o godz. 8.40. W dniu narodzin ważył 4,15 kg i mierzył 58 cm. Jego rodzice to Jolanta i Sławomir Okulscy z Białek.



Emanuel Jerzy Pułka urodził się 26 października o godz. 8.40. W dniu narodzin ważył 3,4 kg i mierzył 56 cm. Jego rodzice to Anna i Marcin Pułkowie z Kwidzyna.



Agata Wieleba urodziła się 26 października o godz. 10.35. W dniu narodzin ważyła 2,4 kg i mierzyła 49 cm. Jej rodzice to Ewa i Robert Wielebowie z Gliny (gm. Sadlinki).

Nasi pierwszoklasiści. Klasa I B ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Kwidzynie Najmłodszy uczniowie

PRZEDSTAWIAMY PAŃSTU KOLEJNY ODCINEK Z NASZEGO CYKLU FOTOGRAFII UCZNIÓW KLAS PIERWSZYCH. W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 5 W KWIDZYNIE SĄ W TYM ROKU TRZY KLASY PIERWSZE. DZIŚ PREZENTUJEMY KLASĘ I B, KTÓREJ WYCHOWAWCZYNIĄ JESTE ANNA KURPIEWSKA. ZA TYDZIEŃ OSTATNIA KLASA Z „PIĄTKI”, CZYLI I C.



W górnym rzędzie od lewej: Mateusz Borowski, Maciej Pokrzepowicz, Sebastian Krasowski, Michał Chowaniec, Kamil Tłuchowski, Jarosław Czubiński, Angelika Głowacka, Malwina Serocka, Stanisław Lipiński oraz Anna Kurpiewska - wychowawczyni klasy.

W środkowym rzędzie od lewej: Łukasz Wojtasik, Marta Tyburska, Michał Dubaj, Jakub Wójcik, Daniel Barski, Kinga Ślusarska, Natalia Figurska, Filip Kowalewski, Jemina Kluska i Kamila Czubińska.

W dolnym rzędzie od lewej: Marta Zalech, Karolina Badziąg, Paula Indrunas, Sylwia Juszczyżyn, Maria Paczkowska, Zuzanna Zboińska, Adrianna Studzińska, Paulina Korzynt oraz Krzysztof Golyga.

Fot. Miroslaw Wiśniewski

I liga piłki ręcznej kobiet

Udana rehabilitacja

W przeciwieństwie do mężczyzn, piłkarki ręczne MMTS uporały się z trudnym przeciwnikiem z Wrocławia. Zwycięstwo w meczu z AZS AWF nie przyszło jednak tak łatwo. Choć w pierwszej połowie kwidzynianki pewnie wygrały 14:9, to nie było powodów do radości. MMTS raził swoją nieskutecznością, co skwapliwie wykorzystywały wrocławianki. Na szczęście Kwidzyn zagrał bardzo skutecznie w

obronie, co dało mu prowadzenie w meczu. Druga odsłona była już bardziej dramatyczna. Wystarczy tylko powiedzieć, że goście bardzo szybko odrobili straty i wyszli na prowadzenie 18:19. Jednak rzuty Borowskiej i Kwiatek pozwoliły na ponowne odejście MMTS-u. W końcówce gra zrobiła się bardzo brutalna, jednak szczelna obrona kwidzynianek wytrzymywała wszystko.

Po jednym z kontrataków

kontuzji nabawiła się Natalia Borowska. Pomimo tego, MMS wytrzymał presję i wywalczył kolejny komplet punktów.

Karolina Guzewicz kapitan zespołu



Zagrałyśmy przede wszystkim dobrze w obronie, choć zawodziła nasza skuteczność. W drugiej połowie trochę odpuściliśmy przeciwnikowi i stąd taka nerwowa końcówka tego meczu. Zagrałyśmy jednak mocno w obronie i zwyciężyłyśmy. Mecz do końca był na styku, jednak wytrzymałyśmy do samego końca. Chcieliśmy wygrać to spotkanie i zrehabilitować się po ostatniej porażce jedną bramką. Ze swojej gry jestem bardzo zadowolona, zważywszy na dwutygodniową przerwę w treningach. Najbardziej cieszy jednak wygrana zespołu i kolejne punkty w tabeli.

Barbara Jadach obrotowa



Zwycięstwo w tym meczu było nam bardzo potrzebne, po wpadce która nam się zdarzyła w Nowym Sączu. Na początku meczu zagrałyśmy jednak trochę bojaźliwie i mało skutecznie. Po tem doszło jeszcze zmęczenie, jednak na szczęście udało nam się wygrać. Zawdzięczamy to bardzo dobrej grze obronnej w całym meczu. AZS to bardzo równy zespół, w którym nie ma różnicy umiejętności między pierwszym składem, a ławką rezerwowych. Jest to zespół, który bardzo długo gra w I lidze. Byliśmy się zatem, że nie wytrzymamy trudów tego meczu i pokonają nas w końcówce. Na szczęście wszystko poszło po naszej myśli i bardzo się z tego cieszymy. Te 2 punkty to balsam na nasze uszy.

I liga koszykówki mężczyzn

Basket nie zwalnia tempa

Kwidzińscy koszykarze coraz bardziej umacniają się na pozycji lidera rozgrywek I ligi. Choć końcówka meczu

wyglądała bardzo nerwowo, to podopieczni Czesława Dasia i Wojciecha Puściana nie dali sobie odebrać zwycię-

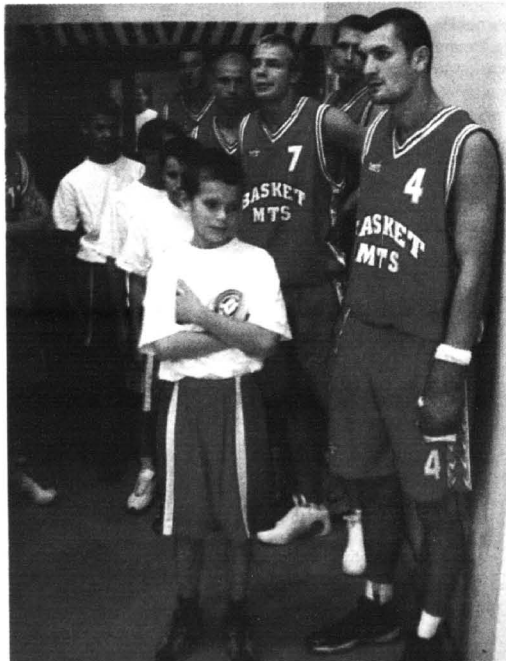
stwa. Niezmiernie ważna była pierwsza i trzecia kwarta tego meczu, kiedy Kwidzyn bardzo mocno przycisnął przeciwników. Niezmiernie efektywnie grał Dariusz Punczewicz, który skutecznie poprowadził kwidzyniaków do kolejnego zwycięstwa. Warto podkreślić także dobrą grę Wojdyły, który zdobył 15 punktów oraz Rafała Partyki. Przed Basketem teraz chyba najtrudniejszy pojedynek tej rundy. Kwidzyn zmierzy się z deprecującym mu po piętach Polpakiem Świecie, który poważnie myśli o starcie w wyższej lidze.

Wyniki:

Stal St. Wola - Zastal	84:72
Kotwica - AZS Radom	69:68
Pyra Poznań - Sokół Łańcut	68:75
Tytan - Alba Chorzów	117:95
ŁKS Łódź - Spójnia	87:73
Znicz Jarosław - Basket	71:74
Kager Gdynia - Górnik	66:61
Polpak Świecie - Siarka	105:90

Tabela

1. Basket Kwidzyn	9 17 744-600
2. Polpak Świecie	9 15 754-689
3. Sokół Łańcut	9 15 667-630
4. Stal Stalowa Wola	9 14 743-703
5. Znicz Jarosław	9 14 639-608
6. Kotwica Kolobrzeg	9 14 641-623
7. Alba Chorzów	9 14 758-741
8. Zastal Zielona G.	9 14 660-670
9. TYTAN Częstochowa	9 13 758-681
10. Spójnia Stargard	9 13 667-680
11. Kager Gdynia	9 13 676-705
12. Pyra Poznań	9 13 662-734
13. Górnik Wałbrzych	9 12 625-665
14. AZS Radom	9 12 594-651
15. ŁKS Łódź	9 12 650-778
16. Siarka Tarnobrzeg	9 11 701-781



Mecz w Jarosławiu był popisem gry i skuteczności Dariusza Punczewicza (nr 4). Zdobyl 30 punktów, w tym czterokrotnie trafił za trzy punkty.

LIGI MIEJSKIE

SIATKÓWKA

Ostatnie wyniki:	Tabela
LZS Technik - Straż	2:1, 1. TKKF Malbork 4128-0
Straż - TKKF Malbork	0:2, 2. Prubuty 4118-1
Styl Reklamy - TKKF Malbork	0:2, 3. Straż 555-8
Nowa Bis - LZS Technik	2:1, 4. Nowa Bis-ZSP nr 3 433-7
Prubuty - Nowa Bis	2:0, 5. LZS Technik-ZSP nr 3 433-7
Straż - Prubuty	0:2, 6. Styl Reklamy 322-6

DART

Ostatnie wyniki:	Tabela
IP I Kwidzyn - Lotos	6:4, 1. Solidarność IP Kwidzyn 24 12-1
Marcinkowski DT - Tapet Boys	5:5, 2. Handball Club I 24 12-3
IP II Kwidzyn - Solidarność IP	1:6, 3. IP I Kwidzyn 24 12-6
Lotos - Marcinkowski DT	6:2, 4. FC Bolek 23 11-9
Mecz FC Bolek - Handball I	został przełożony na inny termin.
	5. Bar Lotos 22 10-8
	6. Tapet Boys 215-11
	7. Handball Club II 218-11
	8. Marcinkowski DT 217-11
	9. Dzikie Węże 204-12
	10. IP II Kwidzyn 203-12

HALOWA PIŁKA NOŻNA

Ostatnie wyniki:	Tabela Grupy A
Rattan Stanek - Lacroix	1:0, 1. Solidarność IP 268-1
Pub Music - Delikatesy Plus	0:3, 2. Multi-Service 263-0
FC Bolek - Tapet Boys	3:0, 3. Philips Solidarność 233-3
Tor-Pal - Firma Iza	3:2, 4. Sadlinki 233-6
Sadlinki - Iglotech	2:1, 5. Plati 200-2
Plati - Multi-Service	0:1, 6. Iglotech 201-4
Firma Iza - OIR IP	2:1, 1. Tor-Pal 367-5
Renawa - Tor-Pal	2:1, 2. 3.BM Polska 244-2

Tabela Grupy B	Tabela Grupy C	
1. Delikatesy Plus	1. Tor-Pal	367-5
2. 6-0	2. 3.BM Polska	244-2
3. FC Bolek	2. 3. Straż Miejska	244-2
3. Rattan Stanek	4. Firma Iza	346-6
4-5. Pub Music	5. PSM Renawa	343-4
4-5. Tapet Boys	6. Ochrona i Rat. IP	303-8
6. Lacroix		

W kategorii najlepszych strzelców prowadzi Krzysztof Czyrson (Solidarność IP) - zdobywca 5 bramek, przed Damianem Forsysiem (Tor-Pal) i Marcinem Kazimierskim (BM Polska).



W najbliższy piątek zawodnicy Straży Miejskiej spotkają się w trzecim spotkaniu ligowym. Po remisie z Renawą i wygraną z Ochroną i Ratownictwem IP, teraz zmierzają się z BM Polska. Na zdjęciu przy piłce Kamil Arszynski.

Fot. Mirosław Wiśniewski

TENIS STOŁOWY

Ostatnie wyniki:	Tabela
Solidarność IP - Nitel	2:6, 1-2. Kompap 23 11-6
ZUT - IP Kwidzyn	5:5, 3. Bad Boys 23 11-6
Kompap - Amatorzy	6:1, 4. Tiger Team 23 11-7
Kompap - Nitel	5:5, 4. ZUT S.C. 115-5
Amatorzy - IP Kwidzyn	1:6, 5. Solidarność IP Kwidzyn 102-6
Mecz ZUT - Nadleśnictwo	został przełożony na inny termin.
	6. Amatorzy 202-12
	7. Nadleśnictwo Kwidzyn 0 0-0

KREGLE

Ostatnie wyniki:	Tabela
Boczki - VOS II	3:2, 1. Morawy 268-2
MPM - MKM	1:4, 2. Sidor Design 267-3
Omega - Bad Boys	1:4, 3. Bad Boys 267-3
VOS I - Nitel	3:2, 4. Tiger Team 247-3
Neptun - Morawy	0:5, 5. Euromex Kwidzyn 246-4
Sidor Design - Gracomm	4:1, 6. MKM 246-4
Euromex - Lubiński-Zegarki	4:1, 7. Piano Bar 246-4
Tiger Team - S.M.L.	5:0, 8. Lubiński Zegarki 246-4
Piano Bar - Bractwo	2:3, 9. Omega 245-5
	10. VOS Logistics II 245-5
	11. VOS Logistics I 245-5
	12. Nitel 245-5
	13. Bractwo 245-5
	14. S.M.L. 244-6
	15. Boczki 233-7
	16. MPM 222-8
	17. Gracomm 222-8
	18. Neptun 221-9

PO MECZU

Kroczek do przodu



Trener Rodła (pierwszy z prawej) liczy na kolejne zwycięstwa z Pomezianą i Gryfem Wejherowo.

Z Grzegorzem Obiałą, trenerem Rodła rozmawiał Mirosław Wiśniewski

-Czy zwycięstwo z Chojniczanką oznacza powolne odbijanie się od dna tabeli?

-W dwóch meczach udało nam się zdobyć cztery punkty, więc zrobiliśmy drobny krok do przodu. Obawiałem się tego meczu, bo wcześniej zaaplikowałem zawodnikom mocniejsze jednostki treningowe i bałem się czy zespół wytrzyma trud tego spotkania. Poza tym początkiem, gdzie brakowało nam trochę gazu, to trening zdał chyba efekt. W końcu wytrzymałmy mocniejszy mecz do końca, strzelając bramki właśnie w ostatnich minutach. Jak to zwykle w sporcie bywa, na wynik składa się wiele czynników. Większe zaangażowanie, lepsza atmosfera po remisie na wyjeździe i piłkarze zaczynają łapać coraz lepszy kontakt między sobą.

Następny mecz

Z Bałtykiem zagramy tak jak z Tezewem, czyli defensywnie. Zresztą będziemy ćwiczyć ten sposób jeszcze długo, bo pierwsze pięć kolejek na wiosnę muszą być grane w ten sposób. Ostrożnie z tyłu, a gra obronna rozpoczyna się od pierwszego napastnika. Mam nadzieję, że pozwoli odbijamy się od dna, choć mimo wszystko w Bałtyku będzie ciężko o punkty. Liczę jednak na wygraną u siebie z Pomezianą i zwycięstwo w wyjazdowym meczu w Wejherowie.

Duża w tym pomoc zarządu. Wszyscy narzekają na zarząd, jednak odkąd przyszedłem do zespołu otrzymuję dużą pomoc z ich strony i chcę za to podziękować. Mam nadzieję, że dalej tak będzie wyglądała nasza współpraca, a wtedy i na boisku lepiej będzie nam się grało.

-Przegrywaliście w tym spotkaniu dość długo.

-Faktycznie, ale w sporcie trzeba mieć trochę farta i dziś był po naszej stronie. Tak jak w poprzednim meczu cieszyliśmy się z remisu, a można było zwyciężyć. Tutaj mieliśmy farta, przy mistrzowskim uderzeniu Przemka i rzucie karnym. W przerwie powiedzieliśmy sobie po męsku kilka zdań, że znowu wdaliśmy się w niepotrzebną kopanie. Próbowaliśmy grać górą, a my nie potrafimy grać takich piłek. Jesteśmy nisy i wygrywamy bardzo mało pojedynków główkowych. Co innego też ćwiczyliśmy na treningach. Przykładowo, wszystkie rzuty różne są rozgrywane na krótko bo tak są ćwiczone. My nie możemy grać inaczej, dlatego w II połowie graliśmy więcej piłek po ziemi. Wiedziałem, że przeciwnik przyjedzie do nas skomasowaną obroną i będzie próbował kontrować. Tak też się ustawialiśmy. Założyliśmy sobie agresywny pressing z przodu i w pierwszej połowie nie było to wykonywane. W II połowie było już trochę lepiej, ale i gra była ciekawsza. Otworzyliśmy się, graliśmy trójką obrońców, na pełnym ryzyku. Widać było to ryzyko, bo kilka groźnych kontr było choć udało się je skasować.

Wyniki XIV kolejki:

Orkan Rumia - Pomezania	5:2
Arka II Gdynia - Gryf 95 Słupsk	2:1
Cartusia Kartuzy - Wierzyca	6:1
Gryf Wejherowo - Bałtyk	1:2
Olimpia Sztum - KP Sopot	3:0
Rodło Kwidzyn - Chojniczanka	2:1
Orleńta Reda - Powiśle Dzierżog	3:1
Gedania Gdańsk - Wisła Tczew	2:3
Jantar Ustka - Kaszuby	0:2

Tabela

1. Cartusia Kartuzy	14 40 51-13
2. Kaszuby Polchowo	14 32 31-15
3. Powiśle Dzierżog	14 29 26-14
4. Wisła Tczew	14 27 29-20
5. Bałtyk Gdynia	14 27 24-19
6. Arka II Gdynia	14 26 27-15
7. Orleńta Reda	14 25 24-15
8. Olimpia Sztum	14 21 20-14
9. Orkan Rumia	14 20 24-21
10. Gryf 95 Słupsk	14 18 27-26
11. Jantar Ustka	14 17 15-19
12. KP Sopot	14 17 24-30
13. Wierzyca Starogard	14 15 20-30
14. Rodło Kwidzyn	14 13 23-32
15. Chojniczanka	14 12 9-24
16. Pomezania Malbork	14 9 21-35
17. Gryf Wejherowo	14 7 6-29
18. Gedania Gdańsk	14 1 12-42

IV liga piłki nożnej. Są 3 punkty

Konsekwencja przyniosła skutek



Ta sytuacja dobiła gości z Chojnic - Zbigniew Kobus sfaulowany został w polu karnym. Wstać pomaga mu strzelec pierwszej bramki: Przemysław Sulej.

Fot. Mirosław Wiśniewski

RODŁO KWIDZYN - CHOJNICZANKA CHOJNICE 2:1 (0:1)

Bramki: 30' Zieliński dla Chojnic oraz 82' Sulej i 87' Kobus dla Rodła.

Rodło: Topolewski – Dąbrowski (72' Pekrun) Graczyk, Grześkowiak (72' Przybojewski), Jaworski, Książak, Pa-gieła (46' Kobus), Sulej, Świokło, Peret, Dębicki (46' Maluchnik).

Pomimo przewagi Rodła gra była jednak bardzo wyrównana i bardzo często opierająca się o faule. Sędzia jednak nie zamierzał pokazywać żółtych kartek, a zawodnicy grali coraz brutalniej. Wszystko odmieniło się jednak w 82 minucie, kiedy to Przemek Sulej stojąc tyłem do bramki oddał zaskakującą strzał i pokonał bramkarza gości.

Po zdobyciu bramki Rodło nie odpuściło i atakowało nadal, co dało efekt pięć minut później. Jacek Graczyk uciekł obrońcom lewą

stroną boiska i podał do wchodzącego w pole karne Zbigniewa Kobusa. Ten sprytnie pozwolił się sfaulować i sędzia wskazał na rzut karny. Wykonał go sam poszkodowany, który technicznym strzałem zapewnił kwidzyńskiemu niezwykle cenne zwycięstwo.

(fox)

Marek Świokło obrońca

Nie pamiętam kiedy ostatnio wygraliśmy mecz, więc jest się z czego cieszyć. Graliśmy z bezpośrednim rywalem w tabeli, który dzięki dzisiejszej wygranej udało się przeskoczyć. To cieszy, bo mecze z bezpośrednimi rywalami toczą się praktycznie o 6 punktów. Długo przegrywaliśmy to spotkanie, ale na szczęście udało się w końcu strzelić dwie bramki. Ostatnio wygrywaliśmy pierwsze połowy, ale przegrywaliśmy mecze, więc teraz teoria się chyba odwróciła. W pierwszej połowie nam nie szło i trener dał nam trochę ognia w szatni. Posłaliśmy do przodu, każdy dał z siebie wszystko, a wejście Zbyszka Kobusa przyniosło duży pozytywny podział bramką naszych rywali.

Jacek Graczyk pomocnik

Tak jak w każdym kolejnym meczu, walczyliśmy o życie. Pierwsza połowa trochę wyrównana, jednak nasz jeden błąd skutecznie wykorzystali przeciwnik. W drugą połowę zagraliśmy już zdecydowanie lepiej, a cały zespół włożył w mecz dużo walki i zdrowia, za co trzeba chłopaków pochwalić. Myślę, że przeciwnik popełnił błąd i cofnął się zbyt głęboko. My natomiast zaczęliśmy atakować, stwarzaliśmy kolejne sytuacje i brakowało tego ostatniego podania. Trochę sędzia boczny również nie ułatwiał nam zadania, gdyż co najmniej 1-2 spalone były kontrowersyjne. Nie mniej Przemek Sulej popisał się efektywną przewrotką i zdobył wyrównującą bramkę, co nas dodatkowo uskrzydliło. Potem wykorzystaliśmy fragment ostrej i brutalnej gry przeciwnika, a bezpardonowe wejście w Zbyszka Kobusa dało nam rzut karny.

Moim zdaniem kluczem do zwycięstwa była determinacja i walka na całym boisku. Dlatego duże brawa dla całego zespołu za podjęcie walki do samego końca, bo tego ostatnio brakowało. Dziś pokazaliśmy, że jednak zespół stać na walkę przez pełne 90 minut.



V liga piłki nożnej. Wisła i Pogoń po 0:3

Zaskakująca porażka

Przegrana w tym meczu nie była w kalkulowaniu w nasz plan – stwierdził Dariusz Grochowski, trener Wisły. – Liczyliśmy na zwycięstwo i przeskokowanie Powiśla w tabeli. Wiedzieliśmy, że będzie to trudne spotkanie. Popelniliśmy jednak błędy, na które wcześniej uczulałem swoich zawodników. Myślę tutaj o Fornalczyku z Powiśla, który znakomicie prowadzi grę tego zespołu.

W 3 minucie Kuźma pociągnął akcję lewą stroną boiska, jednak po jego dośrodkowaniu na 7 metr boiska piłkę wytał bramkarz. Niejako w reważu Fornalczyk urwał się korzeniewskim obrońcom, jednak po jego strzale z 18 metrów piłka przeszła ponad bramką Obuchowskiego. W 25 minucie gry ponownie groźnie było pod bramką gości. Kolasiński pociągnął prawą stroną boiska i wrzucił do wchodzącego Pesty. Napastnik Wisły przyjął, zrobił zwód, jednak jego strzał obronił bramkarz Powiśla.

W 37 minucie wiślacy popełnili jednak pierwszy poważny błąd. Ponownie nie upilnowali Fornalczyka w polu karnym, a na domiar złego Kolasiński sfałował tego zawodnika. Sędzia wskazał na „jedenastkę”. Obuchowski zdołał co prawda obronić rzut karny, ale egzekutor okazał się szybszy od obrońców Wisły i dobił piłkę do pustej bramki gospodarzy.

WISŁA KORZENIEWO – POWIŚLE STARY TARG 0:3 (0:1)

Wisła: Obuchowski – Kolasiński, John, Zabielski, Walaśzewski (46' Kwintera), Dąbrowski, Bojarski (79' Maksym), Robaczyński, Kuźma (53' Smentek), Pesta, Galiński (72' Giedrojć).

W drugiej połowie piłkarze Wisły zmuszeni do odbierania stras, ruszyli do przodu. Bardzo szybko nataknęli się jednak na srogą karę Starego Targu. Dwie minuty po wznowieniu gry Fornalczyk wykorzystał dokładne podanie i strzałem głową pokonał bramkarza Korzeniewa.

Po stracie dwóch bramek drużyna trochę się podłamała i zaczęła popełniać coraz więcej błędów – przyznaje trener. – Piłkarze starali się jak mogli, aby zdobyć bramkę kontaktową w tym spotkaniu. Niestety nasze ataki na bramkę gości, umożliwiały również kontrataki Starego Targu. Tak stało się w 51 minucie, kiedy po błędzie Kwintery gości skonstrowali skuteczną akcję i Fornalczyk, strzałem z 18 metrów po raz trzeci pokonał Obuchowskiego.

Wiślacy próbowali jeszcze zmienić ten niekorzystny rezultat, ale tego dnia nie zdołali zdobyć bramki. W 63 minucie próbował strzelać na bramkę Smentek, jednak zrobił to zbyt lekko i czystelnie dla bramkarza gości. Podobnie było w 84 minucie, kiedy żądny rezultatu nie przyniosła akcja trójki: Bojarski – Giedrojć – Dąbrowski.

– Spodziewaliśmy się trudnego meczu, bo Powiśle Sta-

Wyniki XII kolejki:	
Chojniczanka II – Sokół Zblewo	1:1
Kolejarz Chojnice – Tęcza Brusy	2:0
Wierzyca – Pogoń Prabuty	3:0
Czarni – Pogoń Smetowo	10:2
KS Grabowo – Brzoza	0:1
Żuławy – LKS Waplewo	3:0
Wisła Korzeniewo – Powiśle	0:3
Borowiak Czersk – Olimpia II	3:1

Tabela	
1. Czarni Pruszczy Gd.	12 31 64-11
2. Wierzyca Pelplin	12 31 37-6
3. Borowiak Czersk	12 25 30-26
4. Żuławy Nowy Dwór Gd.	12 23 35-18
5. Kolejarz Chojnice	12 23 28-16
6. Pogoń Prabuty	12 22 37-19
7. Powiśle Stary Targ	12 18 23-32
8. Sokół Zblewo	12 17 19-13
9. Wisła Korzeniewo	12 14 16-23
10. Chojniczanka II	12 14 19-39
11. Brzoza Kleszczewo	12 13 19-24
12. KS Grabowo	12 13 17-29
13. Pogoń Smetowo	12 12 14-33
14. Tęcza Brusy	12 9 12-29
15. Olimpia II Sztum	12 6 13-40
16. LKS Waplewo	12 4 12-37

ry Targ to bardzo dobrze ułożony zespół – mówi Dariusz Grochowski. – Przed meczem uczulałem naszych zawodników szczególnie na grę Fornalczyka, który niejednokrotnie dał nam się we znaki podczas mojej pracy w Rodle. Niestety piłkarze nie zrealizowali moich zaleceń i z czterech naszych błędów, zawodnik ten zdołał zdobyć trzy bramki. My natomiast raziliśmy nieskutecznością. W naszym składzie zabrakło również Wyrzykowskiego, a słabiej zagrali Pesta i Galiński. Przed nami teraz mecz z Waplewe, w którym powalczyli o kolejne trzy punkty.

(fox)

Ekstraklasa piłki ręcznej mężczyzn

Zbyt mocni

Szczypiorniści kwidzyńskiego MMTS-u niestety przegrali wyjazdowe spotkanie ze Śląskiem. Nie potrafili sprostać zdeteminowanemu i konsekwentnie grają-

cym gospodarzom, a zawodnikom MMTS zabrakło przede wszystkim skuteczności. Z własnej gry mogą być zadowolony jedynie Marek Boneczko i Piotr Frelek.

ŚLĄSK WROCŁAW - MMTS KWIDZYŃ 31:22 (18:11)

Śląsk : Banisz, Kowtun – Rosiński 8, Wardziński 6, Garbacz 5, Gliński 3, Lijewski 3, Górniak 2, Dmytruszynski, Lewicki, Salami.

MMTS : Gawlik, Wolański – Boneczko 5, Frelek 5, Kawczyński 3, Balmas 2, Mroczkowski 2, Cieślak 1, Czertowicz 1, Janiszewski 1, Rombel 1, Urbanowicz 1, Cielatkowski, Jaskiewicz.

Wyniki IX kolejki:

Vive Kielce – Wisła Płock	29:19
Śląsk Wrocław – MMTS	31:22
Miedz Legnica – Zagłębie	26:32
MOSiR Zabrze – Chrobry	18:33
AZS Gdańsk – Olimpia	29:29
Piotrcovianin – AZS Warszawa	24:20

Tabela:

1. Vive Kielce	9 18 290-209
2. Śląsk Wrocław	9 16 291-201
3. Wisła Płock	9 13 265-227
4. Zagłębie Lubin	9 13 262-235
5. Chrobry Głogów	9 10 231-219
6. MMTS Kwidzyn	9 10 240-238
7. AZS Gdańsk	9 7 233-239
8. Miedz Legnica	9 6 262-274
9. Olimpia Piekary Śl.	9 6 217-256
10. Piotrcovianin	9 4 228-273
11. MOSiR Zabrze	9 3 184-261
12. AZS Warszawa	9 1 216-287

Sportowy tydzień

WTOREK, 2 LISTOPADA

-godz. 17.00 – liga miejska kregli

MORAWY – PIANO BAR

BRACOTTO – GRACOMM

Mecze odbędą się w klubie Piano Bar przy ul. Kopernika Środa, 3 listopada

-godz. 17.00 – liga miejska kregli

SIDOR DESIGN – BAD BOYS

TIGER TEAM – MKM

Mecze odbędą się w klubie Piano Bar przy ul. Kopernika

CZWARTEK, 4 LISTOPADA

-godz. 17.00 – liga miejska kregli

BOCZKI – MPM

EUROMEX – VOS LOGISTICS II

Mecze odbędą się w klubie Piano Bar przy ul. Kopernika

-godz. 19.00 – liga miejska tenisa stołowego

KOMPAP – SOLIDARNOŚĆ IP

AMATORZY – NADLESNICTWO

IP KWIDZYŃ – NITEL

Mecze odbędą się w sali gimnastycznej Gimnazjum nr 1, przy ul. Chopina

PIĄTEK, 5 LISTOPADA

-godz. 17.00 – liga miejska kregli

NEPTUN – NITEL

Mecz odbędzie się w klubie Piano Bar przy ul. Kopernika

-godz. 17.00 – liga miejska darta

17.00 HANDBALL I – IP I KWIDZYŃ

17.00 IP II KWIDZYŃ – LOTOS

19.00 DZIKIE WĘZE – HANDBALL II

19.00 SOLIDARNOŚĆ IP – MARCINKOWSKI DART TEAM

Mecze odbędą się w Handball Club przy ul. Wschodniej

-godz. 19.45 – liga miejska siatkówki

STYL REKLAMY – NOWA BIS

Mecz odbędzie się w sali gimnastycznej przy ul. 11 Listopada

-godz. 20.35 – liga miejska halowej piłki nożnej

20.35 STRAŻ MIEJSKA – BM POLSKA

20.55 TAFET BOYS – RATTAN STANEK

21.15 DELIKATESY PLUS – FC BOLEK

21.35 LACROIX – PUB MUSIC

Mecze odbędą się w hali przy ul. Mickiewicza

SOBOTA, 6 LISTOPADA

-godz. 11.00 – liga piłki nożnej rocznika 1987

KOP RODŁO KWIDZYŃ – ORZEŁ TRĄBKI WIELKIE

Mecz odbędzie się na boisku przy ul. Sportowej

-godz. 11.30 – liga piłki ręcznej juniorów młodszyc

MTS I KWIDZYŃ – CARTUSIA II KARTUZY

Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza

-godz. 17.00 – ekstraklasa piłki ręcznej mężczyzn

MMTS KWIDZYŃ – AZS AWF WARSZAWA

Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza

NIEDZIELA, 7 LISTOPADA

-godz. 12.00 – Liga juniorów starszych makroregionu pomorskiego

KOP RODŁO KWIDZYŃ – CARTUSIA KARTUZY

Mecz odbędzie się na boisku przy ul. Sportowej.

-godz. 17.00 – I liga koszykówki mężczyzn

MTS BASKET KWIDZYŃ – POLPAK ŚWIECIE

Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza

PONIEDZIAŁEK, 8 LISTOPADA

-godz. 17.00 – liga miejska kregli

VOS LOGISTICS II – LUBIŃSKI-ZEGARKI

OMEGA – S.M.I.

Mecze odbędą się w klubie Piano Bar przy ul. Kopernika

-godz. 19.45 – liga miejska siatkówki

19.45 LZS TECHNIK – STYL REKLAMY

20.35 TKKF MALBORK – PRABUTY

Mecze odbędą się w sali gimnastycznej przy ul. 11 Listopada

KURIER
Kwidzyński

Kurier Kwidzyński. Tygodnik informacyjno-publicystyczny powiatu kwidzyńskiego. 100 proc. kapitału polskiego.

Redakcja: ul. Chopina 26, 82-500 Kwidzyn. Tel. (055) 261 90 24, 261 90 25, fax (055) 279 22 64, e-mail: kurierkwidzynski@wpomorskie.pl. Redaktor Naczelny: Anna Skrobiszewska. Biuro Reklam: i Ogłoszeń: Małgorzata Stypuła (konsultant ds. reklamy), ul. Chopina 26, 82-500 Kwidzyn, tel. (055) 261 90 24, fax (055) 279 22 64 (za treść reklam redakcja nie odpowiada). Kolportaż i prenumerata: kierownik Marek Lewandowski, ul. Kwiatowa 11, 83-110 Tczew, tel. (058) 777-31-22. Zamówienia na prenumeratę dla zakładów pracy i instytucji przyjmuje Ekspedycja Prasowa "RUCH" 83-200 Starogard Gdański, ul. Zielona 14, tel. (058) 562-30-85, fax (058) 562-36-64, e-mail: prenstg@gdansk.ruch.com.pl. Wydawca: Grupa Wydawnictwa Pomorskie sp. z o.o., ul. Gdańska 32, 83-110 Tczew, tel. (058) 777-44-11, fax (058) 777-44-11, e-mail: biuro@wpomorskie.pl; www.wydawca.pl. Prezes: Czesław Czyszewski (tel. (058) 777-44-11), Dyrektor ds. pras: Wojciech Szramowski (tel. (058) 777-31-89). Druk: WP – Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego, ul. Kwiatowa 11, 83-110 Tczew, tel. (058) 777-31-91. Indeks 323977, ISSN 1232-2911.

GRUPA WYDAWNICTWO POMORSKIE jest członkiem IZBY WYDAWCÓW PRASY.



Liga juniorów starszych makroregionu pomorskiego Piątka w plecy



Piłkarze gdańskiej Lechii udzielili kwidzynom srogiej lekcji futbolu. Strzelili pięć bramek, nie tracąc ani jednej. Na zdjęciu piłce Krzysztof Dawidowski.

LECHIA GDAŃSK – RODŁO KWIDZYN 5:0 (1:0)

Rodło: Żuk – Szarek (67' Albrecht), Kordowski M. (83' Gwóźdź), Deput, Szkliński (75' Wnętrzak), Jurczak, Grabowski, Dawidowski, Kordowski P., Konopski, Grzemski.

– Co tu dużo mówić, lechici zagrali dobrą piłkę i pokazali nam miejsce w szeregu – powiedział po meczu Mirosław Troczyński, trener kwidzyńskiego zespołu. – Musimy się jeszcze dużo uczyć.

Pomimo tak wysokiej wygranej gospodarze wcale nie mieli tak przygniatającej przewagi w tym meczu. Lepiej jednak i co najważniejsze, skuteczniej grali piłką na całym boisku. Kwidzianie próbowali przeciwstawić się gdyńskiemu zespołowi, ale ataki Rodła rozbiły się o konsekwentnie grającą defensywę gospodarzy.

– Wiedziałem, że w spotkaniu tym będzie ciężko o punkty – dodaje trener. – Nie przewidziałem jednak tak wysokiej porażki i stratę pięciu bramek. Wszystkie jednak padły po naszych błędach.

Kwidzianie walczyli jeszcze przy stanie 0:2, jednak zdobycie trzeciej bramki w 63 minucie gry osłabiło zapał piłkarzy. Chwilę później Rodło miało jednak najlepszą okazję do strzelenia bramki. Niestety Konopski, będąc 5 metrów od bramki, nieczysto trafił w piłkę. Gospodarze natomiast zorganizowali szybki kontratak, po którym w 80 minucie padła czwarta bramka w tym spotkaniu. Na koniec jeszcze w 88 minucie gry Grabowski sfaułował zawodnika gości i otrzymał czerwoną kartkę. Białozieloni pewnie wykorzystali jedenastkę i mecz zakończył się wynikiem 5:0.

– Sądzę, że jest to zbyt sroga kara dla naszego zespołu – twierdzi M. Troczyński. – Przewaga Lechii nie była aż tak widoczna, jednak wykorzystali stworzone przez siebie sytuacje. My niestety musimy stworzyć sobie kilka sytuacji, żeby zdobyć jednego gola. Lechia natomiast wykorzystała prawie wszystkie, które były najczęściej wynikiem naszych błędów. W efekcie dzisiejszej przegranej na pewno gramy o utrzymanie się w lidze. Niestety zabrakło nam zarówno szczęścia jak i umiejętności. Przed nami zatem ciężka zima i solidne przygotowanie do walki o byt w tych rozgrywkach.

(fox)

REKLAMA

CHEMIA
materiały
budowlane
i wykończeniowe

z Kartą Stałego Klienta
5% rabatu

KWIDZYN, ul. Toruńska 36, tel. 055/ 279 50 92

www.chemiagda.com.pl

SZUKAM W NIEMCZECH CIĘŻARÓWEK NA ZAMÓWIENIE

przyczepy, naczepy i inne...



KONKRETNIE I TANIO

SŁAWEK
tel. 0 660 72 81 75

20021804

WYPRZEDAŻ



- samochodów marki SKODA z roku modelowego 2004
- samochodów marki SKODA używanych do jazd próbnych
- samochodów używanych różnych marek w atrakcyjnych cenach

Zapraszamy!

Auto Złomańczuk S

86-300 Grudziądz, ul. Magazynowa 1
tel. (056) 46 400 73, fax (056) 46 400 72
pon.-pt. 8.00-16.00, soboty 8.00-14.00

Promocja piłarki Husqvarna 136

od 6 września do 6 listopada 2004 roku



~~1239 zł~~
sugerowana cena brutto

999 zł*

Sugerowana cena
promocyjna brutto

*Ilość maszyn w promocji ograniczona

Husqvarna
Great experience

informacja o adresach punktów handlowo-usługowych: (22) 330 96 00
lub w internecie na stronie: www.husqvarna.com.pl

DZIERŻOŃ, ul. Wojska Polskiego 5,
KWIDZYN, ul. Braterstwa Narodów 67,
SUSZ, ul. Stare Miasto 6,
SZTUM, ul. Sienkiewicza 27,

tel. 278 28 40
tel. 279 59 11
tel. 278 72 08
tel. 640 19 24

Dziennik Pomorski

KOCIEWIE, KASZUBY, POWIŚLE, ŻUŁAWY - PANORAMA REGIONU, WYDAWCA GRUPA WYDAWNICTWO POMORSKIE

KONTROWERSJE

Porwana Polka w Iraku

Terrorysty uprowadzili Polkę mieszkającą od 30 lat w Iraku. Zażądali wycofania wojsk polskich z Iraku oraz zwolnienia z więzień kobiet **str. 2 i str 13**



Teraz albo nigdy!

Golf 1.8 TDI (105KM)

Wyposażenie dodatkowe: klimatyzacja, Cruise Control, ABS, radio, podłokietnik, opony zimowe



Tylko u nas 72 900 zł
Pakiet ubezpieczeniowy w cenie

!liczba samochodów objętych promocją ograniczona.

Kulikowski

Gdynia ul. Moraka 314. Tel. 663 99 98
http://kulikowski.vw.pl

NR 45 (603) 6.11.2004 r.

Przebudzenie w Solidarności

PIKIETA ODWAGI

W środę w ośmiu miastach Polski (Gdańsku, Warszawie, Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Szczecinie i Wrocławiu) przed przedstawicielstwami UPC Telewizja Kablowa, zaplanowano pikietę protestacyjną. Ich celem jest wyrażenie solidarności z pracownikami UPC, którego dyrektorem zwolniła tylko dlatego, że odważył się na terenie zakładu pracy założyć związek zawodowy "Solidarność".

Ogromne bezrobocie, łamanie praw pracowniczych, bezsilność w walce z pracodawcą i obawy o miejsce pracy. Gdzie jest ten wojowniczy, skuteczny w negocjacjach związek zawodowy? W wielu zakładach związki zawodowe przestają funkcjonować, albo stają się organizacjami uspijonymi, żeby nie drażnić pracodawcy. Nieaktywny związek, albo niezbyt liczny nie ma siły przebicia i koło się zamyka. Któż odważy się "wychylić", wyrazić swój pogląd lub zapytać dlaczego płaci mu się mniejszą stawkę za zwiększoną liczbę godzin pracy?



W środę min. w Gdańsku zaplanowano pikietę protestacyjną

Fot. Wojciech Obremski

Związkowcy podają przykład Flextronics z Tczewa. Tam na ok. 2100 pracowników 556 należy do "Solidarności". Wydawałyby się, że związek jest silny. Toczy spór o nadgodziny.

- Pracownicy potrzebują organizacji, która daje im się,

potrzebują profesjonalnego obrońcy swoich praw i niezależnego reprezentanta swoich interesów - mówi Krzysztof Zgoda z Działu Rozwoju Związku Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". - Polskie

pracodawstwo broni praw do

organizowania się w celu poprawy warunków pracy. Pracownicy nie zawsze o tym wiedzą. Machają ręką, twierdząc iż przynależność do związku nic nie da. Życie podpowiada jednak inne rozwiązanie.

(mig)
STR. 4

Tczewski pomysł na leczenie

Płatni pacjenci

Dyrektor ZOZ w Tczewie Janusz Boniecki wpadł na nowatorski pomysł uzdrowienia służby zdrowia. Pacjent jest prosty: masz pieniądze na zabieg lub operację, wpłacasz do kasy szpitala i jesteś leczony. Zastrzyk miałby kosztować 10 zł, pobranie krwi - 5 zł, a operacja - kilka tysięcy zł. Dodatkowo pieniądze mają trafić do szpitala oraz do kieszeni personelu, który zajmie się pacjentem po godzinach pracy etatowej.

Prawicy sprawdzali, czy ten pomysł na leczenie w publicznym szpitalu za dodat-

kowe pieniądze jest legalny. Znaleźli zapis w ustawie o możliwości leczenia w szpitalu publicznym tzw. "osób nieuprawnionych". Pacjenci korzystający z płatnych zabiegów będą musieli podpisać oświadczenie, że dobrowolnie rezygnują ze świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych.

Patentem są zainteresowani inni dyrektorzy w kraju. Ministerstwo Zdrowia zastanawia się nad poprawnością prawną tego pomysłu.

STR. 16

Odkrycia pod Gniewem

Urny w zbożu

Ziemię w okolicy Gniewa kryją wiele tajemnic. Niedawno pisaliśmy o odkopaniu rzymskiej osady w Nicponi. Natomiast w ub. tygodniu w Grodzkich Młynach znaleziono gliniane popielnice z prochami zmarłych.

- Liczyłam na osadę wielokulturową zamieszkałą od neolitu aż po okres wpływów rzymskich - mówi Zdzisława Ratajczyk, archeolog i kierownik badań z gdańskiego Muzeum Archeologicznego. Tymczasem znalazłam cmentarzysko grobów ciepłowniczych, jamowych (I-II wieku



n.e.). To znaczy, zmarli po spaleniu zostali złożeni do glinianych naczyń, tzw. urn, które ułożono w dołkach wykopanych w piasku.

(mig)
STR. 16

W NUMERZE

Prosto od Papieża



Naszym gościem jest dziś ks. Biskup Jan Bernard Szłaga, który mówi o pielgrzymce Pomorzan do Rzymu.

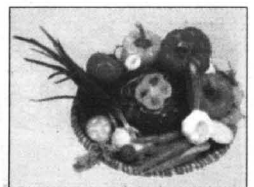
STR. 3

Klasa próżniacza

Kiedyś Donald Tusk, chętnie głosił teorię o "klasie próżniacza". Mówił to jako średnia klasa - jeszcze nie jako lider Platformy. Dzisiaj, gdy plankton polityczny zamula scenę polityczną trudno o jakąś inną klasę.

STR. 2

Uodpornić organizm



Ojciec Grande oraz Witold Popręcki, znani polscy ziołarze, uważają, że w ziołach i w zawartych w nich witaminach kryje się cały arsenał środków wzmacniających

STR. 14

Warto wiedzieć

Nasze porady: Tania kuchnia, ciekawy film, dobra książka, prawnik radzi

STR. 14

OPINIE CZYTELNIKÓW

PODATKI. Czy jest jakaś partia w Polsce, która reprezentuje płacących podatki? Mammy w Sejmie partie populistów i popkomunistów, którzy zabierają tym co mają i wytwarzają dobra i chcą dać tym co nie mają.

AK, Tczew
DOPLATY. Rząd się chwali, że łaskawie przyspiesza akcje wyplat rolnikom pieniędzy uniynnych. Lewica już pokazuje kawalek kielbasy wyborczej, lecz to żadna łaska. Te dopłaty są z pieniędzy polskich podatników.

Ryszard K. Wejherowo ZDROWIE. Szpitale, przychodnie nie mają pieniędzy, kończą się finanse przydzielone z NFZ. Na operację trzeba czekać do następnego roku, gdy będą nowe limity! Oczywiście, władza się wyleczy, jak za komuny - wyżywiła się bez kartek.

Robert Naczk, Puck SEJM. Strajkowali w Polsce już chyba wszyscy od lekarzy, górników i rolników, tylko nie przedsiębiorcy, a może by tak pokazać panom politykom, że my na nich pracujemy!

Przedsiębiorca z Pruszcza
Swoją opinię przekaz listownie lub emailiem: dziennik.pomorski@wp.pl

KONTROWERSJE

Porwana Polka

W Iraku terroryści uprowadzili Teresę Borcz, Polkę mieszkającą od 30 lat w Iraku. Terroryści z radykalnego ugrupowania irackiego zażądali wycofania wojsk polskich z Iraku oraz zwolnienia z więzień kobiet. Pojawily się spekulacje: przeżyje, zostanie ścięta. Ambasador Polski w Iraku zdemontował informacje jakoby zaapelował do porywaczy o łaskę dla zakładniczki.

TAK
Prof. Janusz Danecki (arabista): "Nasz rząd pośpieszył się z zapowiedzią, że nie będzie rozmawiał z porywaczami naszej rodaczki. (...) Przyczyną porwania Polki mają charakter polityczny, choć nie można wykluczyć, że porywacze kierują się też względami finansowymi".

Ojciec Maciej Zięba: "Idiotyzmem by było gdyby nie było rozmów. Trzeba podjąć jakąś grę. Natomiast wypowiedzi rzeczywiście tnące, które nie stwarzają przeszerzeni i mogą rozjuszyć są niedobre".

Bronisław Komorowski (PO): "Gdybym ja miał reprezentować Państwo polskie to bym mówił może mniej ostro o tym, że państwo nie będzie negocjowało warunków politycznych z terrorystami."

NIE
Prezydent Aleksander Kwaśniewski: "Negocjowania na pewno nie może być, chyba że są to jakieś zupełnie innego typu warunki, czy mamy to czynienia z sytuacją, nazwijmy to, niepolityczną. (...) Terroryzm nie zna żadnych granic i tu nie liczy się, czy kobieta, czy dziecko, czy Polak, czy Francuz, czy związany ze sprawą, czy nie związany. Po prostu terroryzm jest w tym względzie ślepy i tym bardziej trzeba z nim zdecydowanie i solidarnie walczyć".

Premier Marek Belka: "Nie ma mowy o negocjacjach z terrorystami na temat wycofania wojsk czy jakiegokolwiek innego tematu".

Sonda internetowa: Czy polski rząd powinien zapłacić okup za Polkę, jeśli będzie to jedyna szansa na jej uwolnienie? Tak - 41%, nie - 53%, nie mam zdania - 6%.



NA SKRÓTY

Klasa próżniacza

Na Pomorzu w radach nadzorczych parków krajobrazowych muszą obowiązkowo zasiadać politycy - i to według zrównoważonego klucza - jeden park dostaje do wykoszenia diet lewica, drugi - Platforma, trzeci - ktoś od Hojarskiej, czwarty - jakiś ludowiec. Gdyby nie daj Boże partyjnych kanap było więcej niż parków, zapewne na mapie Pomorza mielibyśmy jakiś nowy przybytek krajobrazowy. Tak jak w przyrodzie, każdy polityczny plankton musi mieć swoje korytko. Politycy mogą nawet za darmo spać podczas posiedzeń rad nadzorczych w tych parkach, pod warunkiem - jak zapisano w regulaminach korytkowych - że nie mieszają na stale w tych parkach.

Kiedyś Donald Tusk, chętnie głosił teorię o "klasie próżniacza". Mówił to jako średnia klasa - jeszcze nie jako lider Platformy. Dziś, gdy plankton polityczny zamula scenę polityczną trudno o jakąś inną klasę.

Także w Gdańsku Platforma już idzie pod rękę z SLD, zapowiada się więc po wyborach majowych niezły atesyyczny ślub. Tym bardziej, że na lewicy już znowu czynownicy szafują swoatością, jednością jedynej słusznej pop-partii. Także Unia Wolności liczy promile do prognozy reaktywacji i wejście w każdy pakt byle nie z "Trwam". Z Platformą oczywiście każda lewica chętnie sobie dalej potrawa i porządki, bo wiadomo, że w parkach krajobrazowych można jakos się wyżywić, a jakie stamtąd są piękne widoki? Nic tylko się próżniaczycz.

JAN DEMP

O TYM SIĘ MÓWI

Wczoraj "tanki", dziś kurki

Zbigniew Siemiątkowski (SLD): "To co uprawia Rosja, przynajmniej w sektorze paliwowym w krajach Europy Środkowej, to nowy imperializm gospodarczy. (...) W interesach z Rosjanami niefrasobliwość, czy nie-uważa mogą kosztować bardzo wiele. I to, co mówię, nie jest wynikiem jakiejś antyrosyjskiej fobii, tylko wiedzy, jaką uzyskałem jako szef UOP".

Donald Tusk (lider PO): "Wydaje się mało prawdopodobne, by Aleksander Kwaśniewski nie miał z tą sprawą nic wspólnego. (...) Gdyby okazało się, iż prezydent współodpowiada za to, co dzieje się wokół PKP Orlen i kontaktów z Władimirem Altanowem, to powinien odejść z urzędu".



TU, EUROPA

Kasa na byle co

Polskie samorządy i instytucje są szybkie w składaniu wniosków o dotacje z różnych funduszy uniynnych. Na fundusze strukturalne z ZPORR wpłynęły w niektórych województwach wnioski o dotacje wartosci podwójnej wielości puli do rozdziału. Jednakże sygnały płynące od ekspertów zajmujących się analizą wykonalności i realności projektów wskazują, że wiele pomysłów na pieniądze z Unii Europejskiej sprowadza się do pomysłu: bierzmy wszystko co jest do wzięcia - na byle co.

Podział kasy miał być merytoryczny, fundusze strukturalne mają być inwestycjami w zakup wędką a nie ryby - do szybkiej konsumpcji. Żle więc się stanie, gdy okaże się, że fundusze uniynne będą rozdzielane przez tzw. wojewódzkie komitety sterujące z klucza partyjnego. Wszak w tych komitetach zasiadają politycy, którzy muszą szykować już kielbasę wyborczą dla elektoratu. Wiadomo, że lokalnym elitom brakuje pieniędzy niemal na wszystko - na dofinansowanie szpitali, szkół, a bieżące wydatki budżetowe. Zatem zamiast inwestować w infrastrukturę, która może przynieść zysk w przyszłości, np. w systemy informatyczne programy uniynne stają się w dużym stopniu "zapchajdziurą budżetową".

ALT MARK

WIRTUALNA ŁOŻA

Mason - ale czy ten?

Mój tygodnik "Najwyższy CZAS!" od miesiąca prowadzi "Observatorium masonerii", które - opierając się na własnych źródłach masonów (i pseudo-masonów z tzw. "Wielkiego Wschodu") - opisuje jak działa masoneria. Niektórzy uważają, że "masoneria rządzi wszystkim" - inni, że "masoneria w ogóle nie istnieje". Oba te przekonania są całkowicie fałszywe.

Na świecie istnieje ok. 60 tys. łoż masonskich - o czym nikt "jakoś" nie pisze. Dziwne, nieprawdaz? W Polsce "Wielki Wschód" ma bardzo poważne wpływy - ale jest i masoneria prawdziwa czyli łoże podległe Wielkiej Łoży Narodowej Polski, której Wielkim Mistrzem jest (czy był) p. prof. Tadeusz Cegielski (wcale tego nie ukrywał i nawet udzielił parę lat temu obszernego wywiadu "Najwyższemu CZASOWI!"). Widocznie radni sejmiku LPR w Poznaniu czytają "Observatorium Masonerii" - bo nieoczekiwanie zażądali wyrzucenia p. Cegielskiego z funkcji... członka Rady Muzeum Zespołu Pałacowo-Parkowego w Dobrzycy. Co dziwaczniejsze, odwołanie odbyło się bez sprzeciwu. LPR poparły PiS i PO, trzech radnych SLD i SdPi, a reszta wstrzymała się od głosu. Widać w Sejmiku Wielkopolskim zabrakło Unii Wolności... Zapewne byłaby przeciw, chociaż p. Cegielski jest z WLNP - konkurentki ich łoż "Wielkiego Wschodu".

Po dwóch dniach, odpowiednio obsztorcowany przez czołwogę partyjną p. Jarosław Grobelny (SdPi) przeprośił zainteresowanego, by przyczynił się do jego odwołania, bo "dał się uwieść argumentacji wnio-

skodawczyni - radnej LPR Elżbiety Barys" i oświadczył, że skompromitował się jako polityk. Wyjaśnił wskazke: "Zrobiłem to dla bezpieczeństwa politycznego i wbrew swoim przekonaniom".

Art. 13 Konstytucji zakazuje istnienia partii politycznych i innych organizacji o

ujawnionych strukturach i tajnym członkostwie. Na co lewica jednym glosem zawrzańska, że przeciw masoneria jest jawnie zarejestrowana.

Ale czy zauważyli Państwo, że obrońcy masonów twierdzą, że jest "zarejestrowana". Natomiast milczą, że wprawdzie jej struktury są jawne - ale członkostwo: tajne!

Powstaje pytanie: dlaczego sąd zarejestrował WLNP (i "Wielki Wschód")? A, o to proszę pytać sędzię. Natomiast sejmik oczywiście miał prawo p. Cegielskiego wykluczyć. Inna rzecz, czy powinien był? Moim zdaniem: nie! Wielka Łoża Narodowa Polski nie jest organizacją specjalnie groźną, a członkostwo tajnia - bo taka jest masonowska zasada. Groźny politycznie jest "Wielki Wschód" - ale WLNP (teoretycznie!) nie powinien się nawet z nim kontaktować. Masoni bowiem, ludzie wierzący w Boga, traktują "Wielki Wschód" jako podejrzaną bandę ateistów i lewaków (zresztą: najzupełniej słusznie!).

A poza tym: skąd w Polsce znaleźć historyka - nie masona?

Janusz KORWIN MIKKE

REDAGUJE ZESPÓŁ Tczew, ul. Kwiatowa 11, 83-110 Tczew, tel./fax (058) 777-31-98. e-mail: dziennik.pomorski@wp.pl OD-DZIAŁ: Gdańsk: tel. (058) 341-80-39. DZIAŁY REKLAM I OGŁOSZENI: Gdańsk: tel./fax (058) 341-80-39, Tczew, tel./fax (058) 777-44-12 oraz telefony we wszystkich oddziałach. WYDAWCA: Grupa Wydawniczo-Pomorskie, ul. Gdańska 32, 83-110 Tczew, tel./fax (058) 777-44-11. SKŁAD DROUK: Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego, ul. Kwiatowa 11, 83-110 Tczew, tel./fax (058) 777-31-87. Prenumerata: "RUCH" SA, bezpłatna infolinia nr - 0 800 150 047. GRUPA WYDAWNICTWO POMORSKIE jest członkiem IZBY WYDAWCÓW PRASY.

Audiencja u Ojca Świętego

Z księdzem Biskupem Janem Bernardem Szlągą, ordynariuszem Diecezji Pelplińskiej o pielgrzymce Pomorzan do Rzymu, podczas której po raz pierwszy odprawiono w Bazylice św. Piotra mszę świętą z elementami języka kaszubskiego rozmawia Maria Giedz.

Niedawno odbyła się pielgrzymka Pomorzan do Rzymu, której Ksiądz Biskup przewodniczył. W Watykanie po raz pierwszy została odprawiona msza św., potocznie nazywana kaszubską

Pielgrzymka pomorska trwała kilka dni, ale jej istotnym momentem było spotka-

ny dołączyli ci, którzy nie byli razem od samego początku. Ja też nie jechałem z grupą autokarami. Doleciałem samolotem. Zaprosiłem również niektórych księży mieszkających w Rzymie, bo chodziło o pokazanie uczestników procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego Konstantyna Dominika. Podkreślam, że



nie w Bazylice Watykańskiej na mszy świętej celebrowanej za konfesją św. Piotra. To była msza, w której pierwsze czytanie i psalm były po kaszubsku. Nazywanie tej mszy kaszubską jest niejaka przesada, ponieważ nic więcej niż w Sianowie, czy w innych miejscach naszej diecezji nie wychodziło w tej mszy świętej poza język polski. To była normalna msza z czytaniem kaszubskim i ze śpiewami w czasie liturgii. Natomiast dla uczestników pielgrzymki w sensie przeżyć emocjonalnych donioślejszy był kolejny dzień, kiedy to doszło do spotkania z Ojcem Świętym na audiencji specjalnej, nie prywatnej, nie generalnej, a specjalnej, w Sali Klementyńskiej.

Jak liczna była to grupa pielgrzymów?

Okolo 200 osób. Do tej gru-

pyła to audiencja specjalna, a więc wyjątkowy czas, jaki Ojciec Święty wydzielił tylko dla tej grupy, co się nie zdarza tak często, zwłaszcza kiedy Papież jest słabszy.

W jakiej jest obecnej kondycji Ojciec Święty?

Raz jest lepiej, raz gorzej. Pewnie zawsze nie jest dobrze, ale nie mówię, że jest źle. Stan jest stabilny. Po prostu Papież przeżywa swoje cierpienie. Z wielu sytuacji, w których był bardzo aktywny, musi się wyłączyć. Nie celebrował całej mszy św. jako przewodniczący, tylko niektóre części. Natomiast jest wciąż na żywo i w sprawach Kościoła, i z pamięcią w sprawach związanych także z naszą diecezją pelplińską. Wspominał pobyt między nami i miłe szczegóły, które świadczą, jak bardzo zapadły w pamięci Ojca Świętego.

Ojciec Święty wybierze się w przyszłym roku do Polski, czy również zawita na Pomorze, może do diecezji pelplińskiej?

Pewnie nie zawita do diecezji pelplińskiej, chociaż to byłoby to dla nas kolejne miłe przeżycie. Osobiście cieszę się, że wykorzystałem tę szansę, jaką był rok 1999. To dla diecezji polskich, które nie miały wcześniej radości goszczenia Ojca Świętego była jedyna szansa. Teraz te pobyty, jeżeli będą, to znacznie krótsze.

Ojciec Święty, tak to wychodziło w rozmowie, bo byłem także na audiencji prywatnej, byłby gotów odwiedzić Polskę, ale musi zaistnieć znaczący powód, w którym ta obecność będzie miała specjalną wagę. Wymieniano w rozmowie konsekrację świątyni Bożej Opactwoskości, ale czy ona będzie gotowa w ciągu roku? Mówiło się także o Lednicy - Ojciec Święty przyjął zaproszenie ks. Jana Góry do spotkania z młodzieżą. Jednak wydaje mi się, że na żadną uroczystość pojedynczą Papież się nie wybierze. Będzie chciał połączyć kilka wydarzeń: w Warszawie, może coś w Gnieźnie, w Częstochowie. Dzięki temu podróż Papieża może będzie bardziej wyjątkowa, bardziej znacząca, więcej ogarnie ludzi, czy też więcej ludzi będzie miało okazję spotkać się z Papieżem. O przyjeździe na Pomorze nie ośmielałem się napomykać. Myśmy tę wielką szansę już wykorzystali i wciąż o Nim myślimy z ogromną wdzięcznością.

Jak wygląda proces beatyfikacji ks. Biskupa Dominika? Pielgrzymi wybrali się do Rzymu również po to, aby wyomdlili zezwolenie na publiczny kult tego świętobliwego biskupa Pomorza.

Ojciec Święty sam tej sprawy nie prowadzi. Jest od tego Kongregacja do spraw świętych, ale nie da się niczego zrobić w krótkim czasie. Biskup Dominik miał życie bardzo bogate. Był wykładowcą w seminarium, rektorem, a potem biskupem. Dokumentacja jest bardzo obszerna. To wszystko trzeba zebrać, uporządkować i w sposób właściwy przedstawić. Mamy w Rzymie, a dokładnie pod Rzymem, naszego księdza, Piotra Tislera, który te sprawy prowadzi. Pra-

kuje nad tym, żeby móc przygotować wszystkie niezbędne dokumenty w formie książkowej o życiu, o nauczaniu, o cnotach i wreszcie o tym, jaki jest kult biskupa Dominika. Książki powstają i myślę, że sprawa może zamknąć się w ciągu dwóch lat. Gdyby rozważano przyjazd Ojca Świętego do Polski za dwa lata, o czym też się mówi, a przewidziane są na ten czas jakieś beatyfikacje, czy nawet kanonizacje, wtedy być może udałoby się dołączyć biskupa Konstantyna Dominika. Niektórzy uważają, że jest lepiej, kiedy takie beatyfikacje odbywają się w Rzymie, ponieważ ma to szerszy zasięg.

Ostatnio w mediach dosyć dużo mówi się na temat Funduszu Kościelnego. Lewica chce dokonać "skoku" na kościelną kasę. Politycy SLD mówią wprost o opodatkowaniu zbiórki na tacę. Jakie jest zdanie Księdza Biskupa na ten temat?

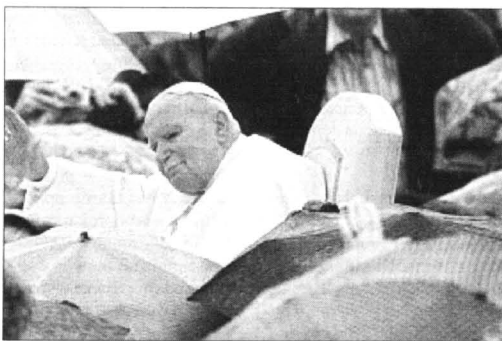
Sprawa Funduszu Kościelnego jest dość złożona i jeśli się zaczyna od nowa rozważać jej zasadność, to trzeba sięgać do korzeni i do przebiegu trwania tej instytucji. Powstała jako zaplecze do spraw kościelnych, w których państwo powinno uczestniczyć, ale własność kościelną przejęło na siebie. Korzystaliśmy z tego funduszu także wtedy, kiedy chodziło o pomoc w ratowaniu niektórych zabytków ko-



ścielnych, konserwacji obrazów czy nawet katedry. To są zapomogi państwowe, które idą z tego funduszu, również zapomogi dla misjonarzy pracujących poza krajem, czy dla alumnów seminarium, którzy się uczą. Odebranie tego funduszu jest odebraniem pewnej szansy Kościołowi, pewnej sytuacji stabilizacji społecznej i gospodarczej. Myślę że nie dojdzie do zlikwidowania funduszu, ponieważ sprawdził się w funkcjonowaniu na wielu odcinkach pracy Kościoła. Obalanie go byłoby niesprawiedliwością i dlatego Episkopat protestuje przeciwko takim zakusom. Protestuje także część posłów, którzy rozumieją ten problem i widzą go jako rzecz dobrą i szlachetną.

Co do opodatkowania ofiar składanych w kościele - byłby to drugi podatek od dochodów wiernych. Przecież składane ofiary są od opodatkowanych już dochodów. To byłby podwójny podatek, sprzeczny z Konstytucją.

Dziękuję za rozmowę.



Personalia

Ks. Jan Bernard Szląga, biskup diecezji pelplińskiej, Kaszuba urodzony w Gdyni w 1940 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1963 r. Na biskupa pomocniczego diecezji chełmińskiej został konsekrowany w 1988 r., a mianowany biskupem diecezji pelplińskiej w 1992 r. Uzyskał tytuł dr hab. teologii. Jest profesorem Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie i profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Gdańskiego, a także członkiem Rady Naukowej Episkopatu, członkiem Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu oraz członkiem specjalnej Komisji Episkopatu ds. Dialogu z Polską Radą Ekumeniczną. Ponadto jest członkiem Studiorum Novi Testamenti Societas i członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego KUL.

Po prawej stronie

Irena S., mieszkanka Gdańska, jedyna żywicielka rodziny, została zwolniona z pracy bez przyczyny. Pracodawca nawet jej o tym nie poinformował. Wysłał wypowiedzenie pocztą, kiedy przebywała na urlopie wypoczynkowym.

Na wypowiedzeniu znalazła się jedynie informacja, że "z przyczyn pracodawcy" i dopisek, "w skróconym okresie wypowiedzenia ze względu na trudną sytuację finansową firmy".

- Tego dnia, kiedy listonosz przyniósł pocztę wróciłam z dziećmi od rodziny - opowiada pani Irena S. - Następnego dnia dzieci poszły do szkoły, a ja do pracy. Pismo z firmy poraziło mnie. Jak to, już nie pracuję i od jutra jestem bezrobotna? Nie mogłam tego zrozumieć, bo jeszcze niedawno byłam za pracę nagradzana. Dwadzieścia lat pracowałam w tej firmie i zwalniają mnie tylko dlatego, żeby na moje miejsce przyjąć kogoś swojego, młodszego, tańszego, ale bez wykształcenia i bez doświadczenia? Firma nie upada, wręcz przeciwnie - rozwija się. Dlaczego zwalniają mnie, matkę trójki dzieci, których ojciec zginął w wypadku podczas pracy? Przecież byłam solidnym i odpowiedzialnym pracownikiem. Nie robiłam uników, nie brałam zwolnień lekarskich. Lubię pracować.

Jej miejsce zajęła samotna kobieta, bez praktyki zawodowej, dobra znajoma prezesa i dyrektora administracyjnego.

Niespodziewana pomoc

Jeszcze tego samego dnia Irena S. odwiedziła komisję zakładową, bo jest członkiem "Solidarności".

- Do tej pory byłam martwym członkiem - kontynuuje pani S. - Płaciłam składki pro forma. Nie wierzyłam, że ktoś może mi pomóc. A tu nagle okazało się, że mam do dyspozycji cały sztab prawników i to wszystko za darmo. Moja sprawa o przywrócenie do pracy jest już w sądzie. Wszystko wskazuje na to, że otrzymam pozytywny dla mnie wyrok. Mój przypadek spowodował zmianę dyrektora. Gdybym jednak sprawę przegrała, komisja zakładowa zobowiązała się do pokrycia urzędowych kosztów opłat za adwokata drugiej strony.

W podobnej sytuacji, jak

pani Irena znalazło się kilka innych osób. Tym, którzy mają bardziej uniwersalne zawody nawet pomaga w znalezieniu pracy.

- Związek jest potrzebny, żeby być partnerem do rozmowy z pracodawcą - wyjaśnia Dariusz Wasielewski, rzecznik prasowy Komisji Krajowej "S". - A co do pomocy? Nasz prawnik wygrywa procesy pielęgnarek. W hipermarketach zmienia się traktowanie pracowników. Dzisiaj mamy akcję pikietowania przed wszystkimi w Polsce przedstawicielstwami UPC, bo zwolniono z pracy naszego kolegę. Za co? - odważył się założyć w kablówce związek.

Siedzieć cicho

Kilku moich rozmówców odpowiada, że związek to nuda, polityka, prywatna. Przynależność nic nie daje, bo i tak pracodawca ma ostatnie zdanie. Nawet nie do powiedzenia nie ma Państwowa Inspekcja Pracy.

- Złożyłem prośbę do PIP o przeprowadzenie kontroli w moim zakładzie pracy - skarży się Jerzy W. - Jeszcze tego samego dnia kolega z kierownictwa firmy zapytał mnie w tajemnicy: dlaczego poszedłem na skargę do PIP? Kontrola nic nie wykazała, chociaż koledzy z różnych działów wręcz płaczą, że w tej firmie nie da się normalnie pracować. Większość pracowników zmuszana jest do przejścia na samozatrudnienie. Kiedy poprosiłem o sprawozdanie pokontrolne, kazano mi napisać oświadczenie, że zostałem ustnie poinformowany, po czym dodano, abym wycofał swoje roszczenia, bo i tak z tą firmą przed żadnym sądem nie wygram.

Związkowcy podają przykład Flextronics z Tczewa. Tam na ok. 2100 pracowników 556 należy do "Solidarności". Wydawałby się, że związek jest silny, a okazuje się, że pogłębia się konflikt pomiędzy "S", a zarządem firmy. Spór toczy się o nadgodziny. W referendum pracownicy opowiedzieli się za ostrzejszą formą protestu. Jednakże związkowcy nie

chcą już rozmawiać o sporze z dziennikarzami, nie chcą być fotografowani i wskazują na przypadek kolegi z Lublina, którego zwolniono z pracy, bo założył związek zawodowy.

- Organizacja zakładowa NSZZ "Solidarność" w UPC Telewizja Kablowa powstała w lipcu tego roku - mówi Marcin Kielbasa, przewodniczący komisji zakładowej. - Została zarejestrowana w Zarządzie Regionu Środkowoschodniego, o czym poinformowaliśmy pracodawcę. 5 października spotkaliśmy się z kierownictwem UPC. Rozmowa przebiegała w przyjaznej atmosferze. Pracodawca powiedział o swoich oczekiwaniach wobec związku, my przedstawiliśmy nasze problemy. Ustaliliśmy terminy następnych spotkań. Jeszcze tego samego dnia wręczono mi wypowiedzenie z powodu likwidacji stanowiska pracy.

UPC, lider na polskim rynku operatorów kablowych miał problemy z płaceniem za nadgodziny. Pracownicy obawiali się redukcji zatrudnienia. Postano-



Jako silny związek mamy szansę. Fot. Wojciech Obremski

wili założyć związek, który broniłby ich interesów.

Kto w obronie

- Nie można mówić, że związek nic nie daje - wyjaśnia Marlena Laskowska z Działu Rozwoju Związku Komisji Krajowej "S". - Przecież ta pomoc od nas zależy. To my decydujemy o zorganizowaniu się, o tym, że chcemy rozmawiać z pracodawcą. Związek wspiera pracowników ekspertami w dziedzinie ekonomii, zarządzania, prawa. Jeśli uważamy, że przewodniczącą komisji zakładowej jest zbyt uległa, nic nie robi, to trzeba go

zmienić. To my go wybieramy. W wielu firmach prywatnych o obcych kapitałach są związki, które współpracują z pracodawcami. Nie w każdej firmie za przynależność wyrzuca się z pracy. To my sami decydujemy o tym co dzieje się w naszym miejscu pracy, a w konsekwencji w naszym życiu. Oczywiście w jednych zakładach jest łatwiej, w innych trudniej, ale wiadomo, że w pojedynkę nie nie zdamy. A jako silny związek mamy szansę.

Katarzyna Korotkiewicz

REKLAMA



ŚWIĘTA W HOLANDII?



KORZYŚCI Z PRACY W HOLANDII W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM

- CIEKAWA PRACA Z NOWYMI WYZWANIAM I
- LEPSZE ZAROBKI
- MOŻLIWOŚĆ SPĘDZENIA TYCH ŚWIĄT Z RODZINĄ W HOLANDII
- KOMFORTOWY TRANSPORT
- DARMOWE NOCLEGI
- UROCZYSTE OBCHODZENIE ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA ORAZ HUCZNA IMPREZA SYLWESTROWA W HOLANDII

dołącz do zespołu OTTO!

WYŁĄCZNIE DLA OSÓB POSIADAJĄCYCH NIEMIECKI PASZPORT (DAWNY PASZPORT UR)

PODEJMU NA KILKA DNI PRACĘ W HOLANDII SKONTAKTUJ SIĘ Z NASZYMI BIURAMI:

OPOLE	077-441 85 50
KĘDZIERZYN KOZŁE	077-481 95 60
GASIOROWICE KISZCZELEC OP.	077-463 27 07
GLINICA K LUBLINCA	034-351 22 28
NĘDZA K RACIBORZA	032-418 71 72
GDANSK	058-305 84 94
GLIWICE	032-777 53 40
OLEŚNO	034-359 65 38




Praca w Holandii!

www.OTTO-BIUROPACY.pl

Przewodnik ~~34~~ cenowy!

Hit Przewodnika!

Olej rzepakowy uniwersalny 0,9L
ZT BODACZÓW



~~3,85~~
2,99

Mleko UHT 1L 3,2%
MLEKOVITA



~~2,10~~
1,75

Mleko UHT 1L 1,5%
MLEKOVITA



~~1,88~~
1,65

Ser Sokół 1kg
MLEKOVITA



~~19,41~~
16,20

Osełka domowa
300g OLIVIT
1kg 11,63



~~4,15~~
3,49

Rama Olivio i Yoghurt
400g UNILEVER
1kg 9,98



~~4,31~~
3,59

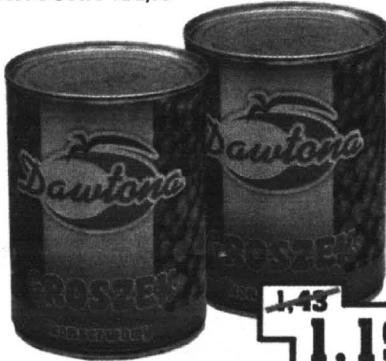
Frytki 1,2,3 i Golden
Longs 1kg McCAIN



+ 33% GRATIS GRATIS
5,25

Hit Przewodnika!

Groszek konserwowy 400ml
DAWTONA 1L 2,98



~~1,45~~
1,19

Guma Balonowa
Hubba Bubba Mix &
Match 2 smaki
cena za szt.



~~3,47~~
2,89

Zupy Nudle różne smaki
cena za szt.



~~1,19~~
0,99

Herbata Lipton 25tor.
2 rodzaje UNILEVER
cena za opak.



~~5,10~~
4,25

Ptasie Mleczko 500g
2 smaki E.WEDEL
1kg 20,98



~~12,53~~
10,49

Czekolada Milka 100g
2 smaki KRAFT
1kg 27,98



~~3,35~~
2,79

Czekolada Milka 100g
5 smaków KRAFT
1kg 25,50



~~3,85~~
2,55

Koncentrat pom.
30% 200g
DAWTONA
1kg 5,75



~~1,58~~
1,15

Papryka konserwowa
720 ml DAWTONA
1L 4,16



~~3,89~~
2,99

Baton Mars, Snickers,
Twix, Milky Way Crispy
Rolls MASTERFOODS
cena za szt.



~~1,91~~
1,09

Aromat do ciast 10g
7 smaków DELECTA
100g 9,90



~~1,19~~
0,99

Filety z makreli w sosie
pomidorowym 170g
KING OSCAR 1kg 14,41



~~3,94~~
2,45

Sok jabłkowy 100%
2L SIÓDME NIEBO
1L 1,36



~~3,23~~
2,69

Sok pomarańczowy i
grejfrutowy 100%
2L SIÓDME NIEBO
1L 1,63



~~3,90~~
3,25

Sok 100% 2 smaki,
Nektar z czarnej
porzeczki 2L SIÓDME
NIEBO
1L 1,70



~~4,07~~
3,39

Sok pomarańczowy,
grejfrutowy, z różowego
grejfruta 1L HORTEX



~~3,23~~
2,69

Napój 2L 6 smaków
COSTA 1L 1,50



~~3,85~~
2,99

OFERTA WAŻNA OD 05.11. DO 11.11.2004r. JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

RABAT POMORZE S.A. TEL. 0(PREFIKS)58 692-02-50/60

www.siec34.pl

BLACHARSKIE, powypadkowe, Tczew, (058) 531-24-30, 0502-150-790.

STACJA Kontroli Pojazdów, przeglądy rejestracyjne, Zajączkowo (obok Centrum Opon), tel (058) 532-79-01, 0502-150-790.

ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA akumulatory firmy Bosch Varta (suchoładowane, formowane przed sprzedażą) Zajączkowo Tczewskie - przy E-1, (058) 532-79-01.

SAMOCHELOWE instalacje gazowe - montaż, serwis, raty, 10-letnie doświadczenie, Zajączkowo Tczewskie, tel. (058) 532-79-01.

WYPOŻYCZAM lawety, tel. 0602-72-44-36.

MECHANIKA, blacharstwo, lakiernictwo tłumiki Dabrówka Malborska tel. (055) 277 19 26

SPAWANIE plastików samochodowych - sprzedaj części, Starogard Zachodnia 4, tel. (058) 562 77 94, 0604 453 233 od 8.30 - 16.00

NAPRAWA stacyjek i zamków samochodowych, dorabianie kluczy wszystkich typów, także z immobilisierem. Awaryjne otwieranie samochodów, montaż systemów zamków Master Key. Starogard Gd., ul. Mickiewicza 10, tel. (058) 56 262 22, 0602 688 508, (058) 56 241 12

REGENERACJA resorów, maszynowe doginanie lag i tulejowanie, tel. (058) 56 211 00

SPRZEDAM kombajn BIZON Z-054 cena 15 000, prasa Z-224 cena 15 000 tel. (055) 267 90 14

SPRZEDAM kombajn zbożowy John Deere 955, 965, New Holland 135, 140, 1530, 1545, Class Dominator 85 kabina klimatyzacja, siewczarka, Massey Ferguson 620 kabina, siewczarka heder 4,20 m pełna hydraulika, ciągnik John Deere 4040 4x4 120 km turbo, siewniki zbożowe Amazone, sulki 3,4 m, rozsiawiacze nawozowe Amazone, Kuhn 400-2500 litrów, siewnik do kukurydzy, buraków talerzykowe 4,6 rzędowe, prasy kosztujące John Deere 336, MF 124, New Holland, prasy rolujące do sianokiszonek, Crone, Hesston, tel. (058) 687 62 80, 0696 018 090

KUPIĘ ładowacz cyklop, tel. (058) 588 46 62

SPRZEDAM siewnik zbożowy, przetrząsacz-zgrabiarkę, kabinę do Fergusona, tel. (058) 562 02 84

SPRZEDAM fuchtelek do czyszczenia zboża, tel. (058) 56 096 34

ŁADOWACZ UNHZ czeski, rok 1989, sprzedam, tel. (058) 56 378 11

PRZYCEPE 3 tonowa w bardzo dobrym stanie sprzedam, tel. (058) 56 135 90

DWA ciągniki sprowadzone z Niemiec sprzedam, tel. (058) 588 97 78

KUPIĘ ciągnik rolniczy MTZ-T82, tel. 0888 821 433

SPRZEDAM kombajn Class Senator z siewczarką heder 3,80 m. Tel. (058) 535-15-74.

15 ARTYKUŁY ROLNICZE

SPRZEDAM ziemniaki jadalne 30 gr. Tel. (058) 536-77-13.

SPRZEDAM ziemniaki jadalne Satina. Tel. (058) 536-75-35, po 20-tej.

SPRZEDAM wysłodki mokre i suche tel. 0 603 844 792

PSZENICA konsumpcyjna 420z/t 504 222 312

KWALIFIKOWANE nasiona pszenizny i pszenicy w stopniu C1, zaprawiane, oferuję, Gospodarstwo Nasienno-Hodowlane, tel. (058) 56 217 65

SPRZEDAM buraki pastewne 12 t - 110 zł/t. Tel. (058) 536-75-64.

KUPIĘ wysłodki mokre, tel. 0691-663-286.

16 ZWIERZĘTA

SPRZEDAM warchlaki. Tel. (058) 536-85-09.

SPRZEDAM kurki odchowane 17-tyg. ul. Polna 5 Rudno. Tel. (058) 536-41-21, 0696-05-11-37.

OWCZARKI niemieckie szczepione rodowodowe oraz starsze sprzedam. Tel. 0602-893-410.

SPRZEDAM amstafy, tel. (058) 531-66-96, 0603-089-017.

DALMATYŃCZYKI sprzedam 8 tyg. Tel. (058) 533-16-82.

ROTTWEILERY rodowodowe (055) 279 59 50, 0 694 694 630 YORKSHIRE terierki. 0 604 062 527

SZNAUCERY miniaturowe, kocięta perskie. 0 603 099 070

SIBERIAN husky. 600-1000 zł. 0 603 099 070

SKUP królików Skórcz, tel. (058) 582 47 22

BOKSY - sprzedam białe, złote, przegowane, tel. 0506 448 038

SZNAUCER miniaturowy czarno-srebrny, sól - pieprz, 2 miesiące, czysta rasa, zaszczepione rodzice, na miejscu z rodowodem, 350 zł, tel. (058) 561 40 32

OWCZARKI niemieckie szczepione sprzedam, tel. (058) 56 20 899

OWCZARKI niemieckie długowłose i krótkowłose sprzedam, tel. (058) 56 233 73

SPRZEDAM prosiaki, tel. (058) 56 202 76

BYCZKI - sprzedam, tel. 0509 258 686

BUTERIER 1 rok sprzedam, tel. (058) 562 83 37

NIEMIECKIE owczarki 3 miesięczne sprzedam, tel. (058) 56 283 37

SPRZEDAM szczeniaki Nowofundlandy z rodowodem. Tel. (089) 646-28-51.

KUPIĘ jałówkę wysokocielną, tel. 0691-663-286.

SPRZEDAM prosięta, tel. 0691-922-320.

17 KUPNO

WAGĘ inwentarową kupię - 1000 kg. Tel. (058) 535-29-92, 0603-846-761.

ANTYKI - starocie militaria kupię sklep w Malborku 0601 898 004, tel sklep (055) 273 47 87, tel dom (055) 272 48 54

KUPIĘ wagę inwentarową 1000 kg, tel. (058) 582 93 27

18 SPRZEDAZ

GRANITY MARMURY PIASKOWIEC KOSTKA KAMIENNA parapety, schody, blaty kominki, posadzki Zakład Przerobu Kamienia MAR BOB Wejherowo, ul. Gdańska 13 tel./fax (058) 672 32 15

MASZYNY stolarskie skup - sprzedaż, tel. 0602-459-611.

BOAZERIA, 18 zł, Subkowo, tel. /058/ 536 85 51, 0503 070 636

SIATKA ogrodzeniowa leśna, izola, siatki o małych oczkach, słupki, bramy, akcesoria, do montażu. Tczew, ul. Wyspiańskiego 5, tel. (058) 532-03-13.

PSYCHOTESTY dla kierowców wszystkich kategorii poniedziałek - piątek 9.30 - 14.30. Tczew, os. Bajkowe ul. Andersena 8C. Tel. (058) 531-00-75, 0609-752-071.

14 SPRZET ROLNICZY

TANIO sprzedam kombajn buńczaczany Neptun Z-413. Tel. (058) 536-84-50.

WAGĘ inwentarową kupię - 1000 kg. Tel. (058) 535-29-92, 0603-846-761.

SPRZEDAM pług odkładniowy oryginalny, Unia Grudziądz, 0 501 625 124

SILNIK MTZ 400mtg, przyczepa platformowa 10t 504 222 312

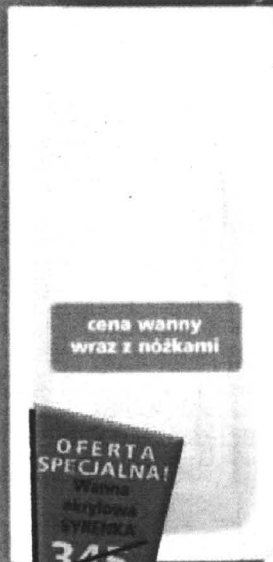
ROZSIEWACZE nawozowe Amazone - 3 szt., pług 4 skiby 0504 222 312

URSU 1204 z napędem oryginalnym 27 000zł 0504 222 312

AKUMULATORY do wszystkich typów pojazdów polskich i zagranicznych PROSTOWNIKI OWIEWKI, DYWANIKI KOŁPAKI (WSZYSTKIE TYPY) KOSMETYKI LAMPY, AKCESORIA ZAP PIASTÓW PH „MAKRO” Licencjonowany Przedstawiciel na woj. pomorskie HURTOWNIA PH MAKRO, Gdańsk-Orunia, ul. Trakt św. Wojciecha 253 (na terenie Transbudu), tel./fax 309-00-75, tel. 306-66-60, tel. kom. 0501-722-350, 0505-135-305 czynne: pon.-pt. od 8.00 do 16.30. sobota od 8.00 do 13.00 SKLEPY PATRONACKIE Tczew, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 15, tel. 531 00 62 Tczew, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Armii Krajowej 86 A, tel/fax 777 00 17 Starogard Gd., ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICZEGO, ul. Rolna 1, tel. 56 287 07 Kartyzy, T.DERA, ul. Gdańska 28, tel. 681 10 50, 685 31 08 Koscierzyno, PHU Składnica Maszyn Rolniczych Z. Kiedrowski, ul. Przemysłowa 3a, tel. 680 82 31 Elibąg, PHK „Ola” J. Kosykowski, ul. Hatmańska 24/19, tel. (055) 232-36-83 Kwidzyn, SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH I CZĘŚCI WYMIENNYCH, ul. Toruńska, tel. 279 34 77 Wejherowo, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Gdańska 14, tel. 672 55 84 Kosobudy k. Brus, tel. 398 31 00 Somonino.HELP-ROL, ul. Siemiana 2, tel. 684 13 87 Gdynia MOTPULS, ul. Spokojna 3, tel. 664 61 49, Malbork-Kaidowo AUTO ul. Główna 16, tel. 272 20 82 Niestępowo, STACJA PALIW, T. Cirocki ul. Raduńska 9, tel. 681 80 53 Kielno, RSP „Jantar” Szt. Paliv, ul. Jezioro, tel. 676-07-15 Lębork, RARYTAS, ul. Warszawska 15 A, tel. 863 32 55, Szemno, Sklep Metalowo Hydrauliczny, M. Halman, ul. Wejherowska 35, tel. 676 15 76 Skarszewy PHU ROLGUM, ul. Gdańska 2, tel. 588 04 75 Lubichowo Sklep Przem. Spożywczy, Jan Kaszubowski, ul. Lipowa 2, tel. 588-53-75 Żukowo, H.K. Mazur, ul. Mickiewicza, tel. 681 73 65, 681 71 97 Sierakowice, ACER s.c., ul. Przedzkołna 2, tel./fax 684 72 88, 684 72 86 Zblewo, SKLEP I USŁUGI MOTORYZACYJNE R. REZMER, tel. 588 44 19 Prodkowo, Wulkanizacja i Handel Ogumieniem, A. Domasz, ul. Derdowskiego 13, tel. 681 97 39 Nowy Dwór Gdański FUM„DALEX” s.c., ul. Obr. Westerplatte 8, tel. 246 25 88 Grabutty PHU „Lider” Bogdan Król, ul. Legionów 3, tel. 278 23 12 Sztum Sklep Motoryzacyjny i Zrzedgo Wasielowski, ul. Lipowa 2, tel. 640 40 20 Subkowy ZHUP Agros TJ, ul. Wodna 6, tel. 536 86 06

MATERIAŁY BUDOWLANE • MAJSTERKOWANIE • WYSTRÓJ WNĘTRZ • OGRODNICTWO

WSZYSTKIEGO NAJTAŃSZEGO!



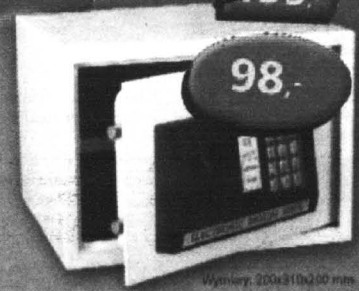
290,-

Wymiary: 140x70 cm



OFERTA SPECJALNA!
wiertarka udarowa
WALTER
69,-

39,90



OFERTA SPECJALNA!
bateria
wyważeniowa
28,-

23,90



14 kW

**szyber
gratis**

Wymiary waha: 570x92x43 cm
Moc cieplna: 14 kW
Waga: 113 kg
Wyprodukowany we Francji

OFERTA SPECJALNA!
kuchenka
elektryczna
14 kW
1195,-

980,-

LEROY MERLIN
Z Nami Sie Uda
**ŚWIĘTO
MAJSTERKOWANIA**

LEROY MERLIN

Z Nami Sie Uda

Hipermarket budowlano-dekoracyjny

Gdańsk, ul. Szczęśliwa 7, Centrum Auchan, obok obwodnicy Trójmiasto

tel. 321 28 17 - punkt informacyjny

Autobusy miejskie: 161, 167. Bezpłatne autobusy Centrum Handlowego: 811, 812

OFERTA SPECJALNA WAŻNA OD 05.11 DO 15.11.2004

Kobiety w islamie

W Iraku terroryści wprowadzili Teresę Borc - Polkę, która 30 lat temu wyszła za irakijskiego Araba. Z przekonania muzułmanka i dobrowolnie mieszkająca w Iraku. Na jej temat zaczęto tworzyć spekulacje. Przeżyje, zostanie ścięta, pewnie się wybroni, bo zna świetnie arabski, pracowała dla reżimu Saddama, oskarżona o pracę dla wojsk USA. Nawet swego czasu jako pracownica polskiej ambasady, została zwolniona, bo podejrzewano ją o współpracę ze służbami bezpieczeństwa partii Baas (Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego).

- Nie znam pani Teresy, ale wiem, że jej mąż żyje i był związany z tajnym wywiadem Saddama - mówi Nieb Sherkawey z Iraku, polski przedstawiciel Demokratycznej Partii Kurdystanu. - Dzisiaj nadal może mieć powiązania z tworzącymi się ugrupowaniami wrogo nastawionymi do USA. Pani Borc skoro zdecydowała się zostać żoną takiego człowieka, a 30 lat temu sytuacja w Iraku była zupełnie inna, to musiała przejść na islam, zwłaszcza jeżeli ubiegała się o obywatelstwo Iraku. A dla obcokrajowca uzyskanie obywatelstwa było niezwykle trudne. Musiała też zrezygnować z własnego obywatelstwa. Dzisiaj jest jednak zakładniczką, chociaż niektórzy zastanawiają się, czy to porwanie nie zostało sfingowane. Jeśli jednak jest ono prawdziwe, to rodzina jej męża nie daruje porywaczom. Dobrze się więc stało, że porwało ją ugrupowanie niemuzułmańskie. Według mnie, o ile nie zostanie sprzedana grupie islamskiej, a to zdarza się rzadko, nic jej nie grozi. Bo w islamie jest inny niż w Europie szacunek do kobiet.

Polki w Iraku

W Iraku Polek mieszka kilkanaście. Są w większości żonami Irakijczyków, którzy studiowali w Polsce. Ich sytuacja jest bardzo różna, uzależniona od domu, do którego weszły i nie chodzi tu o zamożność. Agnieszka została żoną syna milionerów. Chciała zachować swo-

ją polską tożsamość. Wytrzymała kilka lat. Uciekła do kraju. Małgosia nie przeszła na islam, ale zaakceptowała panujące zwyczaje. W kraju muzułmańskim mieszka już ponad 30 lat i nie zamierza wracać w rodzinne strony.

- Ja nigdy nie będę muzułmanką - mówi Agnieszka. - Dla nich najważniejsza jest tradycja. Dla mnie przyjaźń, miłość. Oni chcą, abym utrzymywała znajomości tylko z rodziną. Na ulicę wolno mi wyjść tylko raz w miesiącu i to w towarzystwie męża lub drugiej kobiety. Nie akceptują, kiedy prowadzę samochód, noszę obcisłe spodnie. A przecież mamy własną firmę i to ją ja prowadzę. Jestem ciągle śledzona, stale się mnie sprawdza.

- Związki rodzinne są ważne, ale męczące - wyjaśnia Leila, która swego czasu studiowała w Polsce. - Tu każdy przychodzi w gości, kiedy chce. Nikogo nie interesuje, że właśnie jesteś zająca, chora, że dopiero urodziłaś dziecko. Goszczenie się jest najważniejsze. Do tego nigdy nie czujesz się wolna we własnym domu, bo ciągle mieszkasz z rodziną. Starszych teściów musisz wziąć do siebie i wówczas twój mąż jest rozdarty pomiędzy dwie rodziny. Jeśli do rodziców przyjdą goście, a przychodzi stale, mąż ma obowiązek im towarzyszyć. Nie ma prywatności. Mężczyzna musi się też opiekować niezamężnymi siostrami, które z nami mieszkają.



Dwa życia

Dla wielu rodzin dom stanowi enklawę swobody. Natomiast każde jego opuszczenie łączy się z przestrzeganiem odwiecznych praw.

- W domu mogę się śmiać, mogę zachowywać się jak chcę - opowiada Helena. - Tu wolno mi robić wszystko, oczywiście pod warunkiem, że mam męża, który to akceptuje. Zdarza się, że nawet pijemy alkohol, ale tylko we własnym gronie. Ja jestem chrześcijanką, mąż muzułmaninem. Mamy jedno dziecko, drugie jest w drodze i myślę, że na tym poprzestaniemy.

Małgosia o swojej nowej ojczyźnie wypowiada się bardzo pozytywnie. Sama nie pracuje, bo nie musi. Podkreśla jednak fakt, że pensje kobiet i mężczyzn na takich samych stanowiskach są identyczne. Takie same są urlopy. Kobieta ma prawo do dodatkowych wolnych dni w przypadku choroby dzieci.

- Wychowywanie dzieci tutaj jest bezpieczniejsze i zdrowsze. W szkołach nie ma narkotyków, alkoholu. Dzieci do szkoły dowozi się autobusem. Zaraz po pierwszym dzwonku zamyka się szkołę. Dzieci nawet na przerwie nie mogą wyjść na ulicę. Młodzi spotykają się przy puszcze coli czy przy pizzy. Nie ma imprez mieszanych. Tutejsi robotnicy, jak w krajach Europy Wschodniej, są leniwi, ale jeżeli objają się w pracy, piją herbatę, a nie piwo czy wódkę. Tu się nie klnie. Ludzie chodzą uśmiechnięci, chętnie pomagają innym. Nie ma też instytucji podwórka. Jest dom, są posił-

ki, matka ma zawsze czas dla dzieci.

Zniewolone czy wolne

Arabska dziewczynka, która osiąga dojrzałość biologiczną nie powinna pokazywać się publicznie, by nie być posądzoną o złe prowadzenie. Jeżeli już chodzi do szkoły, to do żeńskiej klasy. Mając 14 lat staje się kandydatką na żonę. Oficjalnie, poza Turcją, kobieta dopiero od 16 roku życia może zawrzeć związek małżeński, ale najczęściej zasady tej się nie przestrzega. Rodzice lub krewni wybierają jej męża, a ona jeżeli nie chce zostać starą panną, niewiele ma w tej kwestii do powiedzenia. Zgodnie z tradycją, swojego życiowego partnera po raz pierwszy widzi w dniu ślubu, chociaż w wielu krajach już zaczyna się od tego zwyczaju odchodzić. Zanim jednak do ślubu dojdzie, pomiędzy rodzicami młodych trwają długie negocjacje dotyczące opłaty małżeńskiej i posagu. Do obowiązku mężczyzny należy zakupienie złotej biżuterii i podarowanie jej poślubianej kobiecie. Te złote cacka na szyi i rękach kobiet to nie tylko ozdoby, ale odpowiednik depozytu bankowego na tzw. czarną godzinę.

Kontrakt ślubny jest nie tylko przyrzeczeniem miłości i wierności, ale przede wszystkim zobowiązań materialnych, żeby w razie czego było wiadomo co komu zwracać. Mogą się w nim również znajdować zapisy natury społecznej, a nawet towarzyskiej, a więc czy żona po ślubie może pracować za-

wodowo, czy ma prawo wyjść z domu bez towarzystwa męża, jak często może odwiedzać rodziców...

Służąca czy pani

Koran, święta księga islamu, zawiera również nauki dotyczące życia prywatnego. To na podstawie Koranu buduje się model rodziny tradycyjnej, składającej się z rodziców, dzieci, dziadków, bliskich krewnych. Na jej czele stoi mężczyzna, który reprezentuje rodzinę na zewnątrz, podejmuje pracę zarobkową, załatwia sprawy w urzędach, prowadzi życie towarzyskie poza domem. A kobieta? Jej miejsce jest w domu, zajmuje się dziećmi i pracami gospodarskimi. Jednak, jako młoda mężatka musi być posłuszna nie tylko mężowi, ale również teściowej.

Po ślubie młodzi najczęściej zamieszkują w domu ojca pana młodego. Oczywiście dostają oddzielny pokój, albo własny domek, ale mogą w nim tylko spać. Wszystkie zajęcia domowe, łącznie ze spożywaniem posiłków, wykonują w pomieszczeniach rodziców. Kobieta gotuje, pierze, sprząta nie tylko dla własnej rodziny, ale również dla rodziny męża. Bez sprzeciwu musi wykonywać polecenia teściowej i usługiwać mężowi, a nierazko również teściowi. Pełnoprawnym członkiem rodziny i to nie zawsze, staje się wówczas, kiedy urodzi syna. W wielu rodzinach, żeby zostać panią domu, musi czekać do śmierci teściowej.

Tekst i zdjęcia
Maria Giedz



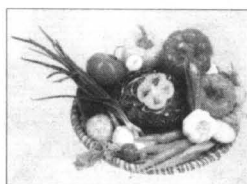
Jak uodpornić organizm

Nadeszły mokre i chłodne dni. Wiele osób coraz częściej sięga po chustkę do nosa. Kaszel, katar, stany podgorączkowe, przeziębienie, początek grypy. Wiele osób sięga po antybiotyki. Może najpierw warto skorzystać z ziołowej apteki, bowiem, jak twierdzi ojciec Grande oraz Witold Poprzęcki, znani polscy zielarze, właśnie w ziołach i w zawartych w nich witaminach kryje się cały arsenał środków wzmacniających.

Dzieciom zamiast tradycyjnego tranu, o który coraz trudniej, można podawać siemię lniane zmielone z cukrem. Oto przepis z ziołowej apteki: 3 łyżki siemienia i 1 łyżka cukru, mielimy, podajemy 2 razy dziennie po łyżeczce. Młodym ludziom warto zaproponować przyprawy trawienne: kminek, majeranek, anyż, czarnuszkę, pieprz prawdziwy i ziołowy, kolendrę, paprykę, gorczycę, estragon. Po prostu, warto je dodawać i to w sporych ilościach do wszystkich potraw.

Wbrew powszechnej opinii, nie są to tylko przyprawy smakowe, ale trawienne, ułatwiają organizmowi przyswajanie wielu składników pokarmowych, które bez tych przypraw przechodzą przez nasz organizm niestrawione - wyjaśnia Witold Poprzęcki.

Głównym środkiem odżywczym i wzmacniającym jest mielone nasienie kozieradki. Poprawia apetyt, zwiększa ilość czerwonych ciałek krwi, zawiera sporo witamin. Są też i inne



"zioła do jedzenia". Znakończona jest sproszkowana pokrzywa. Pobudza pracę wątroby, trzustki, żołądka, zwiększa ilość czerwonych ciałek krwi, likwiduje stan zapalenia i witaminowy. Sproszkowaną pokrzywę powinno się jadać dwa razy dziennie po łyżeczce.

Są też i inne zioła wzmacniające: ziele rzepiku, krwawnika, bylicy pospolitej, bukwy, świetlika, bluszczyka, macierzanki, werbeny, tymianku, przetacznika, bratka polnego, kwiat stokrotki, owoc dzikiej róży, korzeń podróżnika, kulika, liść czarnej porzeczki, maliny, szyszki chmielu. Każde z tych ziół, oczywiście nie wszystkie na raz, można zaparzyć i pić, a najlepiej spożywać zmielone po pół łyżeczki dziennie.

(oprac. mig)

TANIA KUCHNIA

Placki ziemniaczane z serem

Jak tanio przygotować smaczne jedzonko?

Składniki

Do rozczywu: 1/2 łyżeczki mąki, 1,25 dag drożdży, łyżka ciepłej wody, szczypta cukru

Do placków: 30 dag ugotowanych ziemniaków, 2 czubate łyżki mąki, 1 jajko, cebula, 20 dag złotego sera, 2 czubate łyżki szczypiorku, sól, pieprz, 1/4 łyżeczki bazylii (może być suszona), bułka tarta do obtoczenia, olej do smażenia.

Etapy przygotowania

1. Sporządzić rozczyw z drożdży, wody, cukru i łyżeczki mąki. Odstawić do wyrośnięcia.

2. Żółty ser zetrzeć na tarce.

3. Zmiksować ziemniaki i jajko, wymieszać z mąką,

serem, drobno pokrojoną cebulą, szczypiorkiem.

4. Dodać do przygotowanej masy rozczyw, doprawić solą, pieprzem i bazylią.

5. Ciasto nabierać łyżką, formować cienkie placuszki, obtoczyć w bułce tartej. Kłaść na rozgrzaną patelnię.

6. Smażyć pod przykryciem na bardzo małym ogniu z obu stron.

Jeżeli masz swój sprawdzony przepis na tanie, smaczne jedzenie, podziel się swoim doświadczeniem. Przepis prześlij do redakcji Dziennika Pomorskiego, Tczew, Kwiatowa 11. Najciekawwsze opublikujemy.

Dziennik Pomorski - Panorama Regionu /nr 45/, 6.11.2004 r.

CIEKAWY FILM

Życie, którego nie było

USA, 2004, thriller, reżyseria: Joseph Ruben

Opowiada historię Telly Paretta (Julianne Moore) prześladowanej wspomnieniami śmierci 8-letniego syna Sama, który zginął w katastrofie lotniczej, jaka wydarzyła się 14 miesięcy wcześniej. Usiłująca normalnie żyć i pracować, kobieta zostaje pewnego dnia poinformowana przez psychiatrę, dr Muncę (Gary Sinise), że cierpi na przywidzenia, jej syn nigdy nie istniał, a ona fabrykuje wspomnienia. Zszokowana Telly usiłuje



znaleźć dowody istnienia Sama - zdjęcia, nagrania wideo, książki.

Pan od muzyki

Francja, 2004, dramat, reżyseria: Christophe Bartrier

Bezrobotny nauczyciel muzyki, Clément Mathieu (Gérard Jugnot) znajduje pracę w "domu poprawczym" dla nieletnich jako wychowawca. Oszołomiony nieprzyjazną atmosferą a zwłaszcza niedużymi próbami zaprowadzenia żelaznej dyscypliny przez dyrektora, postanawia zmienić życie wychowanków wprowadzając ich w czarny świat muzyki.



Film nie schodzi z afisza we Francji od pół roku. Jest najpoważniejszym francuskim kandydatem do Oscarów 2005.

PRAWNIK RADZI

Zmiany w Kodeksie pracy



Śłużby bhp

Znowelizowany art. 237 11 Kodeksu pracy zobowiązuje pracodawcę do tworzenia służby bezpieczeństwa i higieny pracy pełniącej funkcje doradcze i kontrolne, gdy zatrudnia on więcej niż 100 pracowników. Natomiast pracodawca zatrudniający do 100 pracowników może powierzyć wykonywanie zadań bhp pracownikowi zatrudnionemu przy innej pracy. Każdy pracodawca, zatrudniający chociażby jednego pracownika, ma obowiązek posiadania w zakładzie służby bezpieczeństwa i higieny pracy.

Pracodawca posiadający ukończone szkolenie, niezbędne do wykonywania zadań służby bhp może sam wykonywać zadania tej służby, jeżeli zatrudnia do 10 pracowników albo zatrudnia do 20 pracowników i jest zakwalifikowany do grupy działalności, dla której ustalono nie wyższą niż III kategorię ryzyka (w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych).

W przypadku braku specjalistów bhp, pracodawca może powierzyć wykonywanie zadań służby bhp osobom spoza zakładu pracy. Osoby zajmujące się służbą bhp powinni spełniać wymagania kwalifikujące niezbędne do wykonania zadań służby bhp.

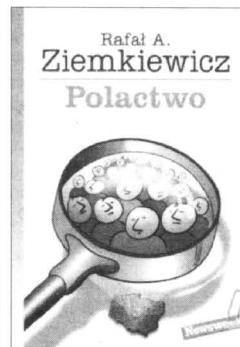
Pracownik służby bhp oraz pracownik, któremu powierzono wykonywanie zadań, służby bhp, nie mogą ponosić jakichkolwiek niekorzystnych dla nich następstw z powodu wykonywania zadań i uprawnień służby bhp. Właściwy państwowy inspektor pracy może nakazać utworzenie służby bhp albo zwiększenie liczby pracowników tej służby, jeżeli jest to uzasadnione stwierdzonymi zagrożeniami zawodowymi. Oznacza to, że jeżeli inspektor pracy stwierdzi w konkretnym przypadku występowanie dużych zagrożeń zawodowych w zakładzie pracy, uzasadniających utworzenie służby bhp, to może nakazać pracodawcy (zatrudniającego do 100 pracowników) jej utworzenie w miejsce powierzenia wykonywania zadań tej służby pracownikowi zatrudnionemu przy innej pracy lub specjalistę spoza zakładu pracy. Inspektor pracy może również nakazać pracodawcy zwiększenie liczby pracowników, wykonujących zadania służby bhp w zakładzie.

mgr Robert Gorczyca, prawnik

DOBRA KSIĄŻKA

Polactwo

Rafał A. Ziemkiewicz



Jeśli my nie zadbamy o Polskę, zrobi to kto inny. Pytanie tylko, kto: Bruksela czy Rosja?

Autorka nie pyta "co z tą Polską?", lecz: co się stało z nami, Polakami? I co z nami będzie za kilkanaście lat?

Środkowoeuropejskiemu krajowi stawia się konkretne wymagania: nie może być siedliskiem terrorystów, przemytników i leni. Nie może odstawiać pod względem prawa, poziomu cywilizacyjnego, infrastruktury, itp. Jeśli tych wymagań nie spełnia, to znaczy, że ów naród nie jest wart niepodległości. Czy my jesteśmy jej warte? Odpowiedź jest bardzo przewrotna.

WARTO WIEDZIEĆ

Skarga na sąd

Za przewlekanie sprawy w sądzie można żądać odszkodowania nawet do 10 tys. zł.

Weszła bowiem w życie ustawa z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Skarżyć można nie tylko opieszale sąd, ale także komornika, który pozwoli sobie na beczynność w postępowaniu egzekucyjnym. Rząd zapowiadał rewolucję w procedurach, niezawodny sposób na dyscyplinowanie niezbornych sędziów i likwidację sądowych zatorów. Skarga ma przysługiwać każdemu w każdym postępowaniu: karnym, skarbowym, cywilnym, administracyjnym, egzekucyjnym. Sąd będzie miał dwa miesiące na jej rozpatrzenie. Jeśli do przewlekłości doszło - skarżący może liczyć na 10 tys. zł. Skąd? Ze środków własnych sądu, czyli z budżetu państwa.



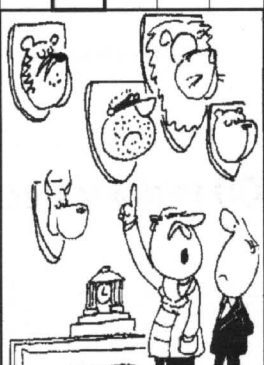
PANORAMA ROZRYWKI nr 23

Redaguje:
Władysław Firlik

1. IDZIEMY NA ŁOWY

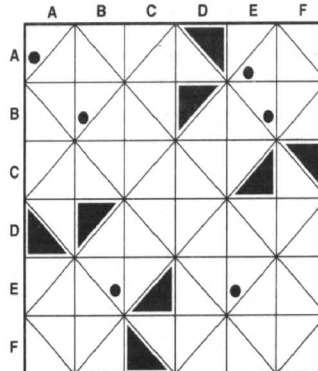
CODZIENNY PERIODYK	STOLICA KUBY	BULWY KOŁO-KAZJI	SKRZY- NIA DO PRZE- CHYNY- WANA RYB	CZEŚĆ PY- SZALEK	GWA- RANT WSKA- ZÓWKA
OTWÓR W LODZIE	GAR	24	FLIRT		
WIATR RÓWNI- KOWY	18		DAWNA SREBRNA MONETA	15	4
			HAR- MONIA STOLICA ZAMBII		
TUMULT ODMIE- RZA CZAS	17	16	GRUPA WYSP U ZACH. WY- BRZEŻY IRLANDII	9	8
	3	14	19	RANO NA TRAWIE	BUT Z DREWNA
ALKOHOL METE- LOWY			... TO ZDROWIE		2
SKALE- CZENIE	31	KNO- WANIA SPISEK	100 CENTOWY	GREKO- KATOLIK	JEZIORO W KAZACH- STANIE
BREDNIA					
DIABEL			TKANINA O FAL- SYM DESENJU		
			NA ZNACZKI RZECZO- ZNAWCA	1	26
BOHATER- KA POWIE- ŚCI V. NA- BOKOWA			12		6
			25	ZA- TRZASK	
DO OPATRYWANIA RAN					
ZAJĄC	LUKSUS				TARAN- TULA
KOMFORT	7	URO- CZYSTY STRÓJ	MIĘSCE AKCJI „DZUMY”	DAWKĄ PORCJA	
KARTY DO WRÓŻBY			28	27	20
					21
			10		23
L. AT. 26 ZYWKO- DAJNE DRZEWO			29	22	30

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31 tworzą wypowiedź „myśliwego”.



2. MAGICZNA MOZAIKA

A) sługa rycerza średniowiecznego * jednostka długości równa 8534,31 m, B) starszy flisak * dzielnica Warszawy, C) zwierzyńiec, D) popularny lek na obniżenie gorączki, E) probierz, sprawdzian * duchowny bez pełnych święceń, F) po-rost morski, glon * aromatyczność.



3. ANAGRAM

Rozpalając piec piekielny ***** się złości: siarka nie chce się zapalić - *****/**** wartości.

TYLKO MY TO MAMY

4. KRZYŻÓWKA-SZYFR

	16		6	18
17	3	10	9	19
11	12	20	2	7
4	15	8	14	13
5			1	

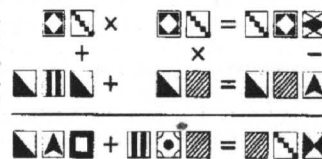
Wszystkie litery od 1 do 20 tworzą fraz-kę Jana Sztudyingera. POZIOMO: 17) odgłos powiewającej flagi, 11) przodek Osetyjczyka, 4) azjatycki ssak z rodziny pustułoczwów. PIONOWO: 16) autor „Nany”, 6) napój bezalkoholowy, 18) cesarz rzymski (32-69), przyjaciel Nerona, 17) przyrząd miernicy, 10) masa używana do wyrobu papy.

5. KALAMBUR

Grosz angielski oraz ego - otrzymuję na pierwszego.

6. ALGEBRAF

Wiedząc, że jednakowym symbolem odpowiadają jednakowe cyfry, a różnym symbolem - różne cyfry, należy odtworzyć działania matematyczne. Jako rozwiązanie końcowe wystarczy nadesłać dolne, poziome dodawanie.



7. HOMONIM

Wśród utyskiwań istnej ***** , mnie brak powodów do narzekania. Zupełnie nieźle mi się ***** , bo niezbyt wielkie mam wymagania.

8. KALAMBUR WIĄZANY

Gra z flisakiem jest sakiem.

Przedsiębiorczy czewianie

Harleya czar

Zainteresowanie przerodziło się w pasję a pasja przemieniła się w biznes. Pan Maciej z Gniszewa prowadzi jedyny na Pomorzu Środkowym autoryzowany salon sprzedaży motocykli.

Gniszewo. Nieduża miejscowość położona przy szosie zwanej "berlinką". Samochody przejeżdżają przez tę miejscowość bardzo wolno. Kierowcy znają dobrze to miejsce gdyż tutaj najczęściej stoją policjanci z "suszarką".

- Wszystko zaczęło się na początku mojej nauki w szkole średniej. Wtedy zdobyłem stary motocykl marki avo simson produkcji niemieckiej. Niestety, nie na chodzie - wspomina Maciej Gil. - Zabrałem się za jego reanimowanie. I udało się. Zafascynowałem się motocyklami. Zdobyłem prawie wrak pięknego motocykla marki ural. Duża maszyna. Boxer 650. Też go złożyłem. Całkowicie straciłem głowę do motocykli. Szuka-

łem kolejnych wyzwań. I znalazłem piękny motocykl M72 z koszem. To była maszyna, która oczarowywała wszystkich. Mało brakowało a pojechałbym nim nawet do ślubu bowiem ten motocykl zaurczył także Kamile, moją żonę. Jednak marzeniem chyba każdego miłośnika motocykli jest legendarny Harley. Pierwszego swojego Harleya zbudowałem praktycznie z pozyskiwanych części. Musiałem nawiązać mnóstwo kontaktów z innymi hobbystami. Mój magazyn części rozrastał się. Wynająłem więc lokal w Tczewie na ul. Armii Krajowej i otworzyłem w nim sklep z częściami motocykłowymi. To było w grudniu 2000 roku. Od samego początku pracowałem z mną Rado-

ślaw Holz. Wiele osób poszukiwało wtedy specjalnej odzieży dla motocyklistów. Zacząłem więc także sprowadzać i sprzedawać taką odzież. Klientów stałe przybywało. Rynek rozrastał się. Dzierżawiony lokal stał się już niewystarczający. Wtedy pomogli mi rodzice i życzliwy Bank Spółdzielczy w Tczewie.

Na "ojcowiźnie" w Gniszewie były obiekty nadające się do adaptacji na cele handlowe. Tuż przy głównej szosie łączącej Berlin z Królewcem. Ostro zabraliśmy się za modernizację tych obiektów. Jak się ma jasno wytyczony cel i ciężko pracuje się to wszystko można zdobyć. Potrzebna jest także życzliwość najbliższych, trochę szczęścia i oczywiście potrzebne są pieniądze. I już od dwóch lat prowadzę tu, w Gniszewie Salon Motocykłowy "Evolution". Kierownikiem salonu jest oczywiście Radosław Holz. Jesteśmy autoryzowanym salonem sprzedaży Kawasaki. Sprzedajemy jednak także motocykle innych marek. Nowe i używane. Za gotówkę i na raty albo w leasingu. Przyjmujemy także

motocykle w komis. Prowadzimy serwis i wykonujemy wszystkie naprawy. Oferujemy części i akcesoria. Nie zrezygnowaliśmy także ze odzieży specjalistycznej. Nieustannie proponujemy najróżniejsze promocje.

Pan Maciej z dumą pokazuje mi obszerne pomieszczenie w którym stoi kilka rzędów bajecznie lśniących motocykli. A na kilkunastu wieszakach prężą się skórzane kurtki i spodnie.

- Trzeba kochać to co się robi. Wierzyć i mieć nadzieję. I zawsze pracować z całym siłą. I nie narzekać. To moja recepta na satysfakcję w życiu i biznesie - mówi pan Maciej. - Ja mam ogromną satysfakcję z tego co robię. Mam Kochającą żonę, wspianiącą dwójkę dzieci, wielu przyjaciół. Mam dom i pracę. Mam Harleya. Marzę o tym abym mógł być jak najdłużej aktywnym motocyklistą. Aby wraz z żoną i dziećmi jeździć razem po całym świecie. Na wspaniałych motocyklach.

Stanisław Sierko
Tekst na prawach ogłoszenia

Tczewski pomysł na leczenie

Płatni pacjenci

Dyrektor ZOZ w Tczewie Janusz Boniecki wpadł na nowatorski pomysł uzdrowienia służby zdrowia. Chce, aby w publicznym szpitalu pacjenci mogli być leczeni za swoje pieniądze.

Lekarze mają po godzinach pracy wykonywać usługi płatne. Jednakże pacjenci korzystający z płatnych zabiegów będą musieli podpisać cyrograf, że dobrowolnie rezygnują ze świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych.

Szpital w Tczewie jest zadłużony (na ponad 22 mln zł), kończą się tegoroczne limity na leczenie z Narodowego Funduszu Zdrowia. Brakuje pieniędzy na leki, na opłaty. Szpitalowi grozi, że już wkrótce nie będzie miał za co leczyć i przestanie przyjmować pacjentów. Co zrobić, aby szpital dalej mógł funkcjonować, a pacjenci z grubszym portfelem nie musieli czekać miesiącami na bezpłatne operacje lub zabiegi?

Prywatnie w państwowym szpitalu?

Pomysł dyrektora Bonieckiego jest prosty - szpital może leczyć pacjentów, lecz za ich dodatkowe - pieniądze. Kogo stać na operacje czy zabieg, będzie mógł sobie zafundować płatne leczenie w publicznym szpitalu lub przychodni.

Czy takie działanie jest możliwe i legalne z punktu prawnego?

Dyrektor zlecił prawnikom zadanie: czy jest możliwe wdrożenie jego pomysłu, czy pacjenci mogą być leczeni na własne życzenie w szpitalu publicznym za swoje pieniądze?

Wynajęci prawnicy znaleźli w ustawie o zespołach opieki zdrowotnej zapis, który mówi, że "wysokości opłat za świadczenia zdrowotne udzielane osobom nieuprawnionym ustala kierownik publicznego ZOZ". Z tego zapisu wynika, że dyrektor może ustalić stawkę za leczenie pacjentów, lecz tzw. "osób nieuprawnionych" czyli tych, którzy nie są objęci opieką gwarantowaną przez Konstytucję. Dyrektor zapytał prawników zatem, w jaki sposób pacjentów "uprawnionych"

przemienić w "nieuprawnionych". Prawnicy znaleźli sposób na rozwiązanie także tego problemu. Uważają, że wystarczy, aby osoba chętna do opłacania swojego leczenia dobrowolnie zrezygnowała z przysługującego prawa do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych.

Podział kasy

Dyr. Boniecki uważa, że wiele osób, które mają pieniądze nie chce czekać miesiącami na zabiegi i operacje, aż szpital podpisze nowy kontrakt. Wpłacane bezpośrednio do kasy szpitala pieniądze mają być dzielone - połowę ma dostać szpital, a druga połówka będzie dla lekarzy i personelu (pielęgniarki, salowe).

W szpitalu tczewskim już powstają dodatkowe jedno- i dwuosobowe sale o podwyższonym standardzie, dla płatnych pacjentów. Jak wyjaśnia dyrektor Boniecki, zabiegi dla tych pacjentów mogą być wykonywane po godzinach pracy lekarzy zatrudnionych na stałe w szpitalu. Zatem lekarze obsługujący płatnych pacjentów będą mieli w szpitalu tylko część etatu, aby mogli legalnie wykonywać płatne zabiegi poza obowiązkami etatowymi.

Patent tczewski

Pomysł dyrektora Bonieckiego został przez władze lokalne zaakceptowany. Patentem tczewskim są zainteresowani inni dyrektorzy w kraju.

Ministerstwo Zdrowia zastanawia się nad poprawnością prawną tego pomysłu. Zamierza przeprowadzić własną ekspertyzę prawną. Pomysłem ściągania dodatkowych pieniędzy od pacjentów zaskoczono są władze NFZ, które uważają, że szpital nie ma prawa w żadnej sytuacji bezpośrednio pobierać pieniędzy od pacjenta. Tak stwierdził wicedyrektor tamorskiego NFZ, Marek Tarchalski. Podobnie jak ministerstwo, chcą pomysł dyrektora Bonieckiego poddać ekspertyzie prawnej.

Póki co, dyrektor Boniecki rozsyła po kraju założeń tczewskiego panaceum na chorobę finansową służby zdrowia oraz gotowe oświadczenia dla pacjentów, dające - jego zdaniem - legalne możliwości leczenia pacjentów za swoje pieniądze.

JAN WINKLER

Odkrycia pod Gniewem

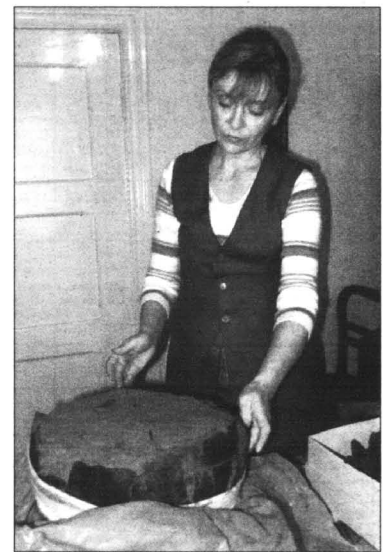
Gliniane urny w zbożu

Ziemie w okolicy Gniewa kryją wiele tajemnic. Niedawno pisaliśmy o odkopaniu rzymskiej osady w Nicponi. Natomiast w ub. tygodniu w Grodzkich Młynach znaleziono gliniane popielnice z prochami zmarłych.

Trzy groby znaleziono tuż pod powierzchnią ziemi ornej, gdzie latem rosło zboże. W ramach rozbudowy oczyszczalni ścieków w Gniewie i układania sieci sanitarnej prowadzone są sondażowe badania archeologiczne w Grodzkich Młynach - Godlewo, w pasie szerokim na 4 m i długim na 120 m. Istnieje przypuszczenie, że reszta grobów została bezwiednie zniszczona podczas uprawiania pola.

Wydobyta z ziemi pierwsza popielnica (urna) zdobiona rytym ornamentem rozpadła się na kawałki. Resztki ludzkich kości trzeba było wygrzebywać z piasku. Z dwiema kolejnymi obchodzono się już wyjątkowo ostrożnie, jeszcze w ziemi obandażowano je i włożono do plastikowego worka. Popielnice były bardzo popękane. W ich wnętrzu znajdują się resztki kości ludzkich. Kim byli zmarli, dlaczego właśnie tak ich pochowano i o wielu innych szczegółach dowiemy się dopiero za kilka, albo kilkanaście tygodni.

Maria Giedz



Zdzisława Ratajczyk, gdański archeolog prezentuje kolejną niezwykłą popielnicę wykopaną na polu pod Gniewem. Fot. Maria Giedz

REKLAMA

Tylko 400 PLN miesięcznie*

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2004
Obniżone ceny... Cordoba od 41 990 PLN

PROMOCJA
- pełny pakiet ubezpieczeniowy w cenie
- opony zimowe

cena samochodu: 41 990 PLN
wkład własny: 20 200 PLN
okres kredytu: 84 miesiące

*maksymalna stopa procentowa: 12,5%, rzeczywista roczna stopa procentowa: 14,17%

AUTO-GOSK
www.gosk.seat.pl

Gdańsk, ul. Żelazna 2, tel. 58 22 11 65
Gdańsk, ul. Chłopska 7A, tel. 58 22 11 65
Gdańsk, ul. Chłopska 7A, tel. 58 22 44 89

WOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.